

Salon

Alicji

Str. 6

RELAKS

DZIENNIK BAŁTYCKI

Nr 222 (15472) Rok LI ISSN 0137/9062 Nakład 38 969 egz. indeks 350028

Sobota 23, niedziela 24 września 1995 r. Cena 50 gr (5000 zł)

Notes

KONSUMENTA

Str. 7



Rząd - Episkopat

Trudne rozmowy

Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu strona rządowa zobowiązała się, że w ciągu 10 dni Rada Ministrów rozpatrzy projekt wspólnej deklaracji rządu i episkopatu w sprawie ratyfikacji konkordatu.

Sekretarz generalny Episkopatu Polski bp Tadeusz Pieronek podkreślił, że zaakceptowanie tego dokumentu przez rząd będzie oznaczało, iż Rada Ministrów popiera konkordat.

Więcej na str. 2

Profesorowie a wybory

Grupa profesorów uczelni Wybrzeża, zgromadzona wokół „Solidarności” - jak píše - „z trwogą i dezaprobatą obserwuje, że pan prezydent Lech Wałęsa, pani prezes Hanna Gronkiewicz-Waltz,

mec. Jan Olszewski i inni starają się o pozyskanie głosów tego samego elektoratu. Sygnatariusze listu otwartego oczekują wyłonienia jednego kandydata centroprawicy.

Szerzej na str. 2

Dreszczyk we Wrzeszczu

Skok na... karawan

Wczoraj w samo południe spod niemieckiego konsulatu przy alei Zwycięstwa 23 w Gdańsku Wrzeszczu „uolnili” się karawan z nieboszczykiem w trumnie. Złodzieje porzucili go w Nowym Porcie.

Obywatel Niemiec przyjechał do Polski po zwłoki. Trumnę z nieboszczykiem załadował do volkswagena busa i podjechał pod budynek konsulatu, by dopełnić formalności. Kiedy wyszedł, bliki był zawału serca. Po samochodzie, służącym do przewożenia zwłok, jak też po trumnie, nie było śladu.

Karawan żałobny na niemieckiej rejestracji odjechał w nieznaną.

O tym niecodziennym zdarzeniu konsulat błyskawicznie powiadomił Komisarjat Policji przy ul. Białej. Zarządzono akcję penetracyjno-poszukiwawczą.

Porzucony pogrzebowy woz policyjny odnalazła w Nowym Porcie na ulicy Wyzwolenia - powiedział nam nadkom. Wojciech Deptuła, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. - Z samochodu skradziono radio. Trumna została nie naruszona.

(TG)

23 września, sobota, imieniny Bogusława, Tekli
1648 - Kłeska wojsk polskich z Kozaczyną Chmielnickiego pod Pilawcami

1835 - zm. Vincenzo Bellini, kompozytor włoski
1870 - zm. Prosper Mérimé, pisarz francuski
1908 - zm. Jadwiga Łuszczewska (Deotyma), poetka
1922 - Sejm RP podjął uchwałę o budowie portu w Gdyni
1939 - zm. Sigmund Freud, twórca psychoanalizy
1968 - zm. Ojciec Pio, kapucyn, stygmatyk
1973 - zm. Pablo Neruda, poeta chilijski, noblista 1971
1976 - w Warszawie powstał Komitet Obrony Robotników
Komitet Obrony Robotników z głównym ideologiem Jackiem Kuroniem odegrał znaczną rolę w mobilizowaniu społeczeństwa do rozprawy z komunistyczną rzeczywistością w Polsce.

24 września, niedziela, imieniny Gerarda, Teodora

1541 - zm. Paracelsus, lekarz i filozof niemiecki

1676 - Bitwa pod Żórawnem

W bitwie pod Żórawnem Jan III Sobieski stawia stanowczy opór przeważającym siłom turecko-tatarskim. W traktacie żórawińskim Polska odzyskuje 213 Ukrainy.

1018 hPa

16° - 17°C
3° - 6°C

Rano zachmurzenie małe, miejscami mgły. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia do dużego. Po południu i wieczorem opady deszczu. Wiatr zachodni do północno-zachodniego słaby do umiarkowanego. (A)

Sejmowa nowelizacja

Pacjent z książeczką

Wczoraj rano Sejm przyjął nowelizację ustawy o zasadach odpłatności za leki i artykuły sanitarne.

W myśl nowelizacji pojawi się nowa grupa leków refundowanych w 50 procentach z budżetu państwa. Będzie to trzecia, obok odpłatności ryczałtowej i 30-procentowej, forma ulgowego zaopatrywania się w leki. W celu jak najlepszego gospodarowania drogimi przeciwie lekami, Sejm podjął także uchwałę o wprowadzeniu powszechnego obowiązku posiadania przez pacjentów książeczek usług medycznych.

Więcej na str. 2

Gdańskie Zakłady Mięsne

Bez amoniaku

Z nieczynnej instalacji chłodniczej Gdańskich Zakładów Mięsnych wypompowano wczoraj większość z 10 ton amoniaku, który - jak pisaliśmy w śródomym „DB” - stanowił zagrożenie dla wielu mieszkańców dzielnicy Dolne Miasto.

Reszta amoniaku usunięta zostanie do 27 września, odbiorcą jest chłodnia we Włocławku - powiedziała „DB” syndyk Krystyna Wasilewska.

Gdańskie Zakłady Mięsne upadły wiele miesięcy temu. Nie używana i nie konserwowana instalacja chłodnicza była źródłem potencjalnego zagrożenia ze względu na znajdujący się w niej amoniak. Ekspertyza sporządzona na zamówienie Urzędu Rejonowego w Gdańsku stawiła sprawę jasno: konieczne jest rozebranie lub gruntowny remont ciągu chłodniczego. Komenda Rejonowa Straży Pożarnej w Gdańsku dała na to czas syndykowi do końca września. Tydzień temu, w czwartek, doszło do niegroźnej w skutkach awarii, która przyspieszyła decyzję o porzuceniu się zalegającego w ruinach amoniaku.

Syndyk Krystyna Wasilewska od dłuższego czasu poszukuje nabywców na majątek po Gdańskich Zakładach Mięsnych. Jeśli do 28 września po raz kolejny nie będzie chętnych, zapadnie prawdopodobnie decyzja o likwidacji urządzeń chłodniczych.

(ROD)

50. rocznica powrotu s/s „Kraków” do Macierzy

GALA I PROTEST



Danuta Wałęsowa i minister stanu Andrzej Zakrzewski składają kwiaty na płycie Marynarza Polskiego.

Gała orkiestra, przeżyła się kompania honorowa, na pokład ORP „Błyskawica” weszli dostojni goście: Danuta Wałęsowa i minister stanu Andrzej Zakrzewski.

Policja powiedziała już wszystko - twierdzi Gabriela Sikora z Biura Prasowego KWP w Gdańsku. - Nie podam nic, nawet kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego zatrzymanemu - zgodnie dodaje Jacek Spyt, zastępca prokuratora wojewódzkiego w Gdańsku.

Nikt nie potwierdza też, czy Piotrowi Z. zarzuca się pranie brudnych pieniędzy, które na mocy ustawy o ochronie obrotu gospodarczego zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności.

(aks)

rek, a także (spóźniony) komendant policji Marian Prekop. Pięćdziesiąt rocznicę powrotu do kraju s/s „Kraków” - pod dowództwem kpt. Bolesława Miksy - zarządca komisariatu.

W „DB” „Przegląd Targowy”

W przyszłym tygodniu odbędą się w Gdańsku VI Międzynarodowe Targi Budownictwa Mieszkaniowego i Wyposażenia Wnętrz HOUSEBUILDING '95.

Przygotowaliśmy dla Czytelników kolejne wydanie „Przeglądu Targowego”, który w całości poświęcony będzie budownictwu. Ukazę się on wraz z wydaniem „DB” w dniu 27 bm. Przedstawimy w nim m. in. nowości na rynku budowlanym, poradnik dla osób chcących budować, kupić mieszkanie, domek, skorzystać z ulg podatkowych itd.

(W)

50-lecie Stoczni Gdańskiej S.A.

Przyjęcia nie będzie

Planowane spotkanie jubileuszowe z okazji 50-lecia Stoczni Gdańskiej S.A. 29 września br. w hali „Olivia” zostało odwołane na skutek protestu stoczniowej „Solidarności”. W tym samym dniu odbędzie się skromniejsze spotkanie w sali konferencyjnej w stoczni.

Głównym inicjatorem odwołania imprezy był Karol Guzikiewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Zakładowej „Solidarności”. - Gdy był w czerwcu jubileusz w Stoczni Północnej pracownicy otrzymali z tej okazji pieniądze, średnio 100 tysięcy starych złotych za przepracowany rok w stoczni. Skoro ma być impreza, to muszą być dla ludzi pieniądze, bo same medale i kielbaski tylko żałogę rozłożą. W lipcu zażądaliśmy odwołania przyjęcia. W końcu dyrek-

cja uznała nasze argumenty - powiedział nam Karol Guzikiewicz. Zamiast wydać, na przykład 100 mln na imprezę, lepiej kupić za te pieniądze rekawice, bo brakuje roboczych ubrań.

Piotr Białonoga, kierownik biura zarządu i dyrektora generalnego, powiedział nam, że impreza została rzeczywiście odwołana z powodu sprzeciwu „Solidarności”. Na planowanym w „Olivii” przyjęciu z udziałem 4 tysięcy pracowników miały być rozdane medale i odznaczenia „Zastużony Stocznikowie”. Pracownicy będą te odznaczenia otrzymywać sukcesywnie przy kolejnych wodowaniach.

Obecny jubileusz stoczni jest związany z historią PRL. Stocznia bowiem powstała w ubiegłym stuleciu; w 1844 roku wykupiono grunt pod jej budowę.

Barbara Madajczyk-Krasowska

Polanka miodem płynąca



Polanka miodem płynąca - to przez trzy dni Polanka Redłowska w Gdyni, z inauguracją wczoraj w pełnym słońcu imprez pn. „Dary ziemi i pszczoł”.

Miody są przeróżne, najlepsze z najlepszych, zresztą wszystkie przed kupnem degustować można na miejscu. Są też nie spotykane w sklepach odmiany miodów pitnych, a wielkim powodzeniem od razu cieszyły się rozmaite farmaceutyki pszczele. A jeszcze przyjeździe z Ciechocinka pawilon inhalacyjny w zakresie terapii (dla astmatyków), a z Kazimierza - centrum medyczny naturalnej leczące reumatyzm jadem pszczelim. Wszystko to również dlatego, że właśnie wczoraj rozpoczął się w Gdyni ogólnopolski zjazd pszczelarzy. Wielu z nich dołączyło do wystawców na Polance Redłowskiej. Jest więc również wszystko, co potrzebne w pasie (nawet wymyślne ule).

Organizatorzy: przede wszystkim firma „Haczet” oraz

Urząd Miasta Gdyni przyjął zgłoszenia 42 wystawców z kraju (wczoraj jeszcze zjeżdżali). Poza światem pszczelim jest również wszystko, dla ogrodu i sadu. Mają stoiska firmy przetwórstwa owocowego, warzywnego, mlecznego, twórcy ludowi (będzie dziś i jutro nauka malowania na szkle). U najprawdopodobniej gospodyni wiejskich można kupić najprawdziwszy chleb wiejski ze smalcem domowym, pieróg lubelski z kapustą, zielone masło, barszcz, sękacz z 80 jaj, plecionki z naturalnych suzów.

Nie zabraknie występów artystycznych: zespołów ludowych i estradowych, nie zabraknie konkursów dla publiczności. Wszystko to w wy czarowanej scenarii sielskiej wsi, z kozami, słomą, chatą pod strzechą. Dziś i jutro - na Polance Redłowskiej od godz. 10 do 19. Bilety wstępu wcale niedrogie: 1 i 2 zł.

(ANK.)

Fot. Jacek Awakumowski

PORTA FABRYKA DRZWI

84-238 Bolesław, ul. Szkolna 26
fax (0-58) 72 13 38
tel. (0-58) 72 13 39
72 08 54

Za 3 dni otrzymacie Państwo wraz z gazetą KUPON KONKURSOWY

Final konkursu odbędzie się podczas Inwencji Targów HOUSEBUILDING '95 w Gdańsku. Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska nr 55 w hali 1, w dniach 27.09-01.10.95.

Bogata oferta drzwi pływających, tłoczonych pełnych i przeszklonych do mieszkań, domów i biur, surowiec: drewno i materiał drewnopochodny - MDF.

Pełna gama wymiarów od "60" do "90" w czterech kolorach w jednej, najniższej cenie.

Drzwi techniczne o aletowanej izolacji akustycznej do hoteli, biur, domów czasowych, pensjonatów i szpitali.

Drzwi zewnętrzne z blachy stalowej tłoczonej.

Udzielamy 3-letniej gwarancji na konstrukcję drzwi.

PORTA znaczy DRZWI

RYM WIEDEN LONDYN

Na zmianę

Ogólnie jest wesoło

Walka wyborcza coraz bardziej pasjonująca. Zakasowała homeryckie boje, toczono ongiś pod murami Troi. Pierwzoplanową rolę zaczyna odgrywać Piękna Helena. Ale nie jest jeszcze przesądzone, układy sił i sojusze zmieniają się jak w kalejdoskopie, sytuacja z końca września może ulec całkowitej zmianie już na początku października, a co dopiero na początku listopada, gdy nadejdzie Dzień Prawdy.

Gromowładni publicyści suchej nitki nie zostawiają na herosach, którzy nie są ich typami. Andrzej Szczypiorski zmiażdżył w „Gazecie Wyborczej” trójkę kandydatów - Hannę Gronkiewicz-Waltz, Adama Strzembosza i Tadeusza Zielińskiego - którzy stanęli w szranki wyborcze, mimo że pełnią wysokie i odpowiedzialne funkcje publiczne, wymagające powstrzymania się od działań politycznych. Nie wygląda na to, by zaatakowani bardzo przejęli się filipiką Szczypiorskiego - a ze strony „Życia Warszawy” zaraz przyszła ostra riposta.

Jan Praski (pseudonim? bo chyba nie brat bliźniak Dawida Warszawskiego?) rozsznuł na całą stronę tej gazety porażającą wizję oligarchii, którą budują wspólnie Adam Michnik z Włodzimierzem Cimoszowiczem - a to na rzecz Jacka Kuronia, który aliansowi z komunistami podporządkowuje wszystkie swe działania! Tak, to straszne, ale prawdopodobne: on jest ponoć masochistą i po prostu żyć nie może bez komunizmu, bo nikt go teraz nie wsadza za kraty. Ta nieświeta trójca - zdaniem Praskiego - już „niemal w całości” zdominowała media, mianowicie największe dzienniki („Życie Warszawy” też?), prywatne radia i gazety provincialne. Istnieje telewizja, która rządzi prawnicowy Walendziak, a która dysponuje wielokrotnie większą mocą rażenia, niż wszystkie inne media łącznie - uszło uwadze tajemniczego Praskiego. Na szczę-

ście pani prezes, choć „nie jest kandydatem idealnym”, oligarchii tworzyć nie będzie - z ulgą oddycha Praski.

Perfidnie zagrywa „Wprost”. W rubryce „Dossier” dalo dwie fotki biskupa Tadeusza Pieronka - raz zerka w lewo, raz w prawo - oraz dwa fragmenty jego wywiadu dla KAI: w jednym naucza, że „nie wolno opluwać drugiego człowieka”, w drugim zowie postkomunistów prześcępczymi gangami. No i co z tego? Czy „Wprost” nie pojmuje, że biskup ma prawo inaczej wypowiadać się jako duszpasterz, a inaczej jako obywatel? Jeszcze bardziej brzydki „Wprost” zachowało się wobec pani Hauny Gronkiewicz-Waltz. Ona wyznała: „Myślę, że jestem ciepła i kobieca”, a na zdjęciu widać osobę w typie zdecydowanie rubensowskim, w którym przecież nie każdy wyborca gustuje.

„Standar Młodych” ogłosił sensacyjną wiadomość, że Unia Wolności jednak jest prorubensowska i na panią prezes zamierza przerzucić swe poparcie, wcześniej udzielone Kuroniowi. Leszek Balcerowicz stanowczo zaprzeczył, Bronisław Geremek wykpił to doniesienie, ale czy informacje zdementowane nie są najbardziej wiarygodne? Jan Maria Rokita z podniesionym czołem wyznał, że kandydaturę Kuronia uważa za złą, że pani Hanna miałaby większe szanse. Bronisław Komorowski zaś, także tuż UW, własną ręką podpisał listę poparcia jej kandydatury, mimo że „woli Kuronia”. Kociokwik w Unii Wolności chyba pogłębia się. Jest to partia ogromnej zachości, lecz znikomej spójności. Właściwie należałoby sobie życzyć jej aliansu z SLD, bo może i postkomunistów zaraziłaby bakcylem rozpadu?

Na stronę pani prezes przekroczyła też Koalicja Konserwatywna, poręczając Strzembosza, nim jeszcze sam zrezygnował, cedując swoje głosy poparcia w nadobne ręce konkurentki; widocznie konserwatyzm w Polsce nie polega na

stałości przekonani. Jemu to już nie mogło zaszkodzić, jej nie pomoże, bo mucha, siadając na parowozie dziejów, ani go powstrzyma, ani przyspieszy. Co innego Andrzej Olechowski! Jesli on, dwumetrowiec, rzecze: tylko Wałęsa! - to to wagę posiada. A jeszcze, chodzą słuchy, że Olechowski zbiera się doborowa drużyna: Zbigniew Boniek, co każdego przedrybluje, Wojciech Fibak - as serwisowy, Krzysztof Penderecki, który gra jak z nut, Zbigniew Niemcezycki, biznesmen, a jednak intelektualista oraz Andrzej Stelmachowski z grubym kosturem. Taki team każdego roznieśnie na wyborczej arenie.

Chociaż... Inni też mają swoje Wunderwaffe. Janusz Korwin-Mikke trzyma ponoć w rezerwie 65 tysięcy ukrytych podpisów, gdyby w 115 tysiącach, które złożył Państwowej Komisji Wyborczej, były jakieś lewe.

Lech Kaczyński: proponuje zastrzeżenie kar, co się ludziom spodoba.

Leszek Moczulski: wizja Międzymorza.

Marek Markiewicz: Religia!

A co na lewicy? Oj, cienko... Ona „obniża lot” - wedle CBOS. Szanse SLD tonięją, jak trzaskające śniegi wiosną. Już tylko osoby wyjątkowo liściowe dołączają do obozu rządowego, żeby go troszeczkę podeprzeć, gdy chyli się ku przepaści: Andrzej Drajewicz, piękny ongiś solidarnościowiec, Jerzy Konieczny, który w trzech solidarnościowych rządach zawiadywał służbami specjalnymi oraz Jerzy Milewski, który przez cały stan wojenny zasiadł z Brukseli podziemnie.

Człowiek istota nieznaną, kto wie, co komu kiedy w duszy zagra? Dlatego nie całkiem ignoruję pogłoski, że Mieczysław Wachowski, Leszek Spaliński oraz ks. Franciszek Cybula, których za wierną służbę Lech Wałęsa potraktował czarną polewką, też mogą się nagle odnaleźć w którymś z konkurencyjnych ośrodków wyborczych. W którym? Cicho, sza...

Wojciech Giełżyński

Jak oceniamy telewizję

Jest dobrze ale nie beznadziejnie...

Telewizja Polska stała się ostatnio jedną z najczęściej atakowanych instytucji publicznych. Szczególnie dostaje się TVP S.A. w okresie kampanii wyborczej, kiedy to politycy na wysięgi zarzucają jej stronnictwo, nierzetelność itd. Jak oceniamy telewizję zwykli posiadacze odbiorników czyli ci, którzy ją utrzymują z opłacanego przez siebie abonamentu?

Z oficjalnych danych wynika, że odsetek telewizorów wystawiających dobrą ocenę tematu, co proponuje nam publiczność na telewizję jest najwyższy od pięciu lat i wynosi prawie 40 procent. Statystyka bywa jednak przewrotna i nierzadko prowokuje do przekłamań. Okazuje się bowiem, że tak naprawdę w 1995 roku telewizja nie tyle osiągnęła najwyższy poziom społecznej akceptacji, co... odzyskała wskaźnik dobrych ocen, jaki miała pięć lat temu. Najbardziej nie podobala się nam w 1991 roku, kiedy za ledwie jedną czwartą telewizorów oceniali ją „dobrze”, a

przez następne lata mozolnie odzyskiwała swoje dobre imię.

Co lubią Kowalscy?

Przeciętny Kowalski, badany przez OBOP najwyżej ceni sobie na szklanym ekranie programy informacyjne Jedynki i Dwójki (akceptuje je 74 procent widzów). Zaskakujący jest natomiast fakt, że bardziej podoba nam się telewizyjna publicystyka niż filmy fabularne i seriale, jakie oferuje TVP S.A. Aż 36 procent społeczeństwa ocenia filmowe propozycje telewizji jako słabe. Gorzej jest jedynie z rozrywką - polowa z nas uważa ją za dobrą, a prawie połowa za... złą.

Coraz mniej podobają nam się nadawane w polskiej telewizji programy popularnonaukowe. Oczywiście można tłumaczyć ten fakt konkurencją doskonałego kanału „Discovery”, emitującego kilkanaście godzin na dobę tylko tego rodzaju programy w sieci satelitarnej, z pewnością odebrał TVP wielu amatorów tematyki popularnonaukowej. Jednak trzeba pamiętać, że „Discovery” nadawany jest w języku angielskim, a widzów znających ten język nie ma w Polsce zbyt wielu.

Komu ufa Kowalski?

Ze statystyki wynika, iż co drugi Kowalski „ufa lub raczej ufa” informacjom podawanym

w publicznej telewizji. Szefowie urzędujący przy ul. Woronicza mogliby z pewnością cieszyć się z tego faktu, gdyby nie... odsetek nieufnych telewizorów, wynoszący aż 36 procent. Trzeba jednak stwierdzić, że zaufanie do telewizji wzrasta, a liczba tych, którzy nadal uważają, że „telewizja kłamie” zmniejszała się systematycznie w ciągu ostatnich czterech lat.

Wyciąganie ogólniejszych wniosków z kilkunastu liczb i przytoczonych tu wskaźników pozostawiamy specjalistom. Jeśli już koniecznie musimy zakończyć rozważania o telewizji jakąś konkluzją, to najlepiej chyba powiedzieć to, co mawiają dowcipni lekarze zbyt zatroskanym o swoje zdrowie pacjentom: „jest dobrze, ale nie beznadziejnie”.

Tomasz Zajac

Zanurzyć się w prymitywnej rozkoszy

Oblicza prostytutki

„Prostytucja jest bocznym torem monogamicznego małżeństwa opartego na wierności kobiet”
Masters i Edwards

Magda zaczęła w wieku 17 lat. Pochodzi z rodziny rozbitnej. Powodem uprawiania prostytucji jest „chęć”, jak to nazywa, podniesienia standardu życiowego. Marzy o bogatym cudzoziemcu, który poprosi ją o rękę. Owym wymarzonemu obcokrajowcowi nie jest jednak księciem z bajki. Zdarzają się tacy w rzeczywistości. Jej najlepsza przyjaciółka właśnie wyszła za mąż za Szwajcara. Ale na razie trzeba zadowolnić się przybyłym właśnie klientem...

Dlaczego to robią?

Przed wszystkim dla pieniędzy. Jednak z prawdziwą biedą do czynienia mamy rzadko. Luiza zawsze marzyła o zaimponowaniu swoim rówieśniczkom. Zrobiła to także na złość rodzicom, którzy do niczego ucziwają pracą nie dojdą. Annę namówiła jej koleżanka. Jako główną zaletę tej pracy podkreśliła pełną niezależność i samodzielną. Inne dziewczęta podejmują ten krok ze względu na konflikty domowe, alkoholizm rodziców. Zdarza się, że obraz umęczonej matki i ojca-tyrana skłania do takich postanowień. Powodem może być także rozczarowanie ukończonym mężczyzną lub uwięzienie przez starszego przyjaciela rodziny. Jolę do prostytucji zmusił jej mąż. Początkowo potraktowała to jako żart, wkrótce okazało się jednak, że Andrzej nie ma za grosz poczucia humoru. Ogólne rozluźnienie obyczajów, wczesna inicjacja seksualna młodych i brak potępienia dla tego typu procederu w wielu środowiskach młodzieżowych, to jedna z

ostatnich przyczyn. Zośka uważa, że pewną odpowiedzialność ponosi za to szkoła. „Nauczyciele nie uczą, jak żyć. Opowiadają o pięknych rzeczach, a całe to życie tak naprawdę jest do... przerepsaniem, do niczego”.

Zadowolenie z wykonywanej pracy

Wiele dziewcząt uprawiających prostytucję ma silny temperament lub jest oziębła seksualnie. Takie ekstrema pomagają ponoć w tej pracy. Część z nich odczuwa silną potrzebę przygód i odmian w życiu seksualnym. Aczkolwiek większość w osobistych kontaktach intymnych odczuwa satysfakcję seksualną, w pracy - najwyżej 50 proc. Dla części dziewcząt akt seksualny z niektórymi klientami jest „rzeczą” raczej przykrą. Anna w sytuacjach, gdy dany mężczyzna daleki jest od jej najbardziej wyrozumiałych wyobrażeń o męskiej urodzie, stosuje swą własną metodę. Jej maksymą jest minimum wysiłku przy maksimum zysku. Klient zostaje doprowadzony do stanu zamroczenia alkoholowego. Jeśli to zawodzi, w jego kieliszku lądają tabletki nasenne. Młodzi i atrakcyjni mężczyźni za usługi płać mniej. Anna uważa, że jakąś przyjemność z tej pracy trzeba mieć. Woli raczej spędzić noc z człowiekiem młodszym i biedniejszym, aniżeli z bogatym o nieciekawej powierzchowności. „Najlepsi klienci to obcokrajowcy, no może z wyjątkiem Turków, Arabów i Murzynów. Ci potrafią być zbyt brutalni, w dodatku jeszcze ten krotki skór”.

Kontaktom seksualnym z Polakami towarzyszy pewien

wstyd i obawy o charakterze obyczajowym, choć jest to coraz rzadsze zjawisko. Rodacy ponadto, obeznani z realiami naszego życia, łatwo mogą okpić swe boginie. W trudnych okresach, jak twierdzi Magda, trzeba dostosować się do klienta. „Jeśli widzę taką bidę, co to widać, że ma ochotę i niewiele pieniędzy, to trzeba go ośmielić. Gorszy makijaż, sukienka i koleś już jest mój”. Praca prostytutki wymaga wielu kontaktów i dobrych znajomości. Z dziewczętami współpracują taksówkarze, szatniarze, kelnerzy, recepcjoniści i inni. Zośka wspomina również o pewnej emerytce, która udostępnia jej pokój w swoim domu. O wszystkim wie, ale udaje, że wiek steepił jej wszelkie możliwości percepcji.

Konsekwencje

Większość prostytutek pije. Wiele cierpi na różne schorzenia ginekologiczne lub przechodziło choroby weneryczne. Niektóre z nich mają dzieci, które przebywają u rodziny lub w domach dziecka. Dla wielu kobiet proceder ten nierozwrotnie wiąże się z problemami natury psychicznej. Profesja ta nie zawsze prowadzi do bogatego zamożności, często czyni dziewczęta osobami zdegenerowanymi społecznie. Uprawiana jest najczęściej przez 3-5 lat.

Korzyści klientów

Prostytucja to nie tylko aspekt fizyczny. Ma ona również wpływ terapeutyczny. Eliminując napięcie seksualne, likwiduje napięcie psychologiczne. Luiza twierdzi, że pomaga swoim klientom w odzyskaniu pewności siebie i zmianie wla-

stnego obrazu seksualnego. Czasem udziela intymnych porad. Z usług korzystają wszyscy: kawalerowie, wdowcy, rozwodnicy i mężowie. Ci ostatni czynią to najczęściej wtedy, gdy żona jest chora, bądź negatywnie nastawiona do pewnych praktyk seksualnych. „Kiedys miałam takiego faceta, który zapłacił za usługę, po czym przegadał ze mną całą noc. Nawet palcem mnie nie dotknął. Na randem mi powiedział, że bardzo mu pomogłam i poszedł” - wspomina Magda. Prostytucja zaspokaja nie tylko tych, którym małżeństwo nie daje zadowolenia, ale i tych, którzy nie są i nie powinni być z różnych powodów żonaci. Wiąże się to z charakterem, specyficznymi chorobami i zahamowaniami mężczyzn.

Mężczyźni szukają kontaktu z prostytutką przez ciekawość, za namową kolegów lub w rewanżu za przewinienia swych żon. Jak zgodnie twierdzi Luiza z Magdą, każdy mężczyzna odczuwa od czasu do czasu potrzebę zanurzenia się w prymitywnej, brutalnej rozkoszy. „Taka jest ich natura i nie ma tu z czym walczyć”. Powszechnie uważa się, że istnienie prostytucji zmniejsza liczbę rozwodów.

Bywają różni klienci. Jedni chcą pełnić funkcje opiekunów, inni romantycznych kochanków, jeszcze inni pragną być traktowanymi jako koledzy. Bywają i tacy, którzy chcą grać rolę nieletnich lub niewolników. Wszelkie odchylenia od normy są źle widziane i dużo dłuższe.

Olga Dyżakowska



Jaka armia?

Rozmowa z Tomaszem Nałęczem, rzecznikiem Unii Pracy i wiceprzewodniczącym Komisji Obrony Sejmu RP

- Istnieje spór, komu armia powinna podlegać, lecz o wiele mniej mówi się na temat: jaka ona powinna być? Zawodowa, mieszana, z poboru?

- Nie jest aż tak źle, choć te kwestie nie przebiegają się do opinii publicznej, acz nie jest też tak świetnie, jak przedstawia pan Henryk Goryszewski. Musi być przewartościowa nasza doktryna obronna, której do tej pory nie było; ona była elementem doktryny Paktu Warszawskiego. Doktryny ataku: nasze wojska miały wejść w Meklemburgię...

- I do Danii chyba?

- I dalej, do Holandii. To powodowało szczególny rozwój wojsk pancernych i desantowych. Ślady tego są jeszcze dziś, awansują w wojsku przede wszystkim pancernicy, koledzy gen. Wileckiego ze szkoły w Poznaniu. W zakupach też jest dominacja wojsk pancernych; jak są jakieś dodatkowe pieniądze, to idą na czołgi. To wynika także z presji naszego przemysłu, który czołgi robi dobre. Ale to trzeba przemysłuć po doświadczeniach konfliktu jugosłowiańskiego...

- No i nad Zatoką Perską, chyba?

- Tak, choć tam nieco inne warunki były. Ale też: wielka nizin, czyli łatwość ataku z powietrza, jak w Polsce, mimo innej roślinności. Sprawa zasadnicza jednak polega na tym, że my nie mamy żadnych szans, by któregośkolwiek z naszych ewentualnych wielkich przeciwników pokonać. Na razie to zresztą nie jest realna perspektywa, by nam któryś z tych wielkich sąsiadów groził, no ale... Armia jest po to, by być przygotowanym na najgorsze. Na nieobliczalny scenariusz dziejów, który historia potrafi napisać. Dlatego musimy szukać oparcia w NATO, a chwilowo czynić ewentualny atak na nas jak najmniej opłacalnym. Duże siły pancerne, tak samo lotnictwo, zostałyby natychmiast obezwładnione. Musimy rozwijać takie wojska i bronie, które by przeciwnika zniechęcały do ataku.

Z pamiętnika uczestnika powstania

Pochwała elblązanek

W Bibliotece PAN w Gdańsku znajduje się pamiętnik podporucznika Karola Glogera, uczestnika powstania listopadowego, który po upadku powstańczego zrywu stacjonował na Żuławach.

Carska Rosja zawarła z rządem pruskim porozumienie, na którego meczy resztki zwyciężonego wojska polskiego zostały internowane w Prusach. Karol Gloger był żołnierzem 7 pułku ułanów, wchodzącego w skład korpusu generała Macieja Rybińskiego. Generał ze sztabem zatrzymał się w Elblągu. Żołnierzy rozlokowano po okolicznych wsiach i miasteczkach.

Autorowi pamiętnika (zbieżność nazwisk ze sławnym etnografem i historykiem Zygmunt Glogerem nie jest przypadkowa, urodzony wiele lat po powstaniu Zygmunt był bratankiem Karola) wyznaczono kwatery początkowo w Kiezmoku a później we wsi Nowinki k. Marzęcina.

Początkowo pamiętnik miał charakter dziennika. Pierwszy zapis pochodzi z 20 października 1831 roku.

Relacja oficera nie ma ambicji ani literackich ani politycznych. W przeciwieństwie do znanych pamiętników Aleksandra Ekielskiego („Wspomnienia z podróży z Elbląga do Awinionu odbytej w roku 1831”) nie rozstrząsa przyczyn

upadku powstania, niewiele też pisze o nastrojach wśród powstańców ani też o stosunku mieszkańców Żulaw do Polaków.

Gloger opisuje natomiast barwnie życie codzienne. Podziwia gospodarność tubylców i żuławski system melioracyjny. Jego pióro jest szczególnie aktywne po rzadkich wyjazdach z miejsca internowania. Szeroko przedstawia wizytę na zamku malborskim, podziwia piękno jego architektury, wylicza zachowane tu polskie pamiątki. Dużo miejsca poświęca też opisom pobytów w Elblągu, gdzie był w służbowo - w kwaterze gen. Rybińskiego - jak i dla przyjemności, bo „postanowił zwiedzić i poznać to miasto”.

Pierwsza wizyta w mieście miała miejsce w drugiej połowie listopada. Drogę z Nowinek odbył wodą. Wyjątkowo dółka zawiozła go, wraz z towarzyszem, Nogatem i Kanalem Jagiellońskim na Wyspę Spichrzów. Miasto zrobiło na przybyszu jak najlepsze wrażenie. „Elbląg jest miasto jedno z większych, bardzo porządnie zabudowane, kamienice o

dwóch lub trzech piętrach, strukturą starożytną. Ulice dosyć szerokie, w prostej linii zacięzione są tylko budami, zwykle od frontu kamienic przytkniętymi, w których znajdują się rozmaite towary i tak się zdaje, że same towary wyszły z domów na ulicę, prosząc przechodnia o nabycie tychże. Tłok ludzi, wozów, bryk, tragarzy, powozów dowodzi, że to miasto jest jedno z miast handlowych w tym kraju. Towary są niedrogie, szczególnie sukna w dobrych gatunkach”.

Goscie odwiedzili Kościół św. Mikołaja oraz teatr mieszczący się wówczas na Nowym Mieście, gdzie wystawiano sztukę „Trzydzieści lat życia szulera”. Bardzo ładnie zachowała się orkiestra, która uczciła obecność na sali Polaków odegraniem Mazurka Dąbrowskiego. Być może nie wypada tego wspominać, ale muzycy grali fałszywie „że aż uszy raziło”. Miernie oceny, w opinii oficera, otrzymali też aktorzy i budynki teatru.

Glogerowi i jego kompaniowi szczególnie do serca przypadły elblążanki:

Opinia Pinia

Sprzątanie

Burmistrz podnosząc z trawnika, naprzeciw magistratu, dwa papierki osobiste dał sygnał do rozpoczęcia.

Młodzież wyruszyła czwórkami spod szkół. Wraz z nimi pod transparentami i w topocie ekologicznych szandarów maszerowali nauczyciele. Zakłady pracy ciężarówkami dowoziły pracowników, aby mogli włączyć się w akcję. Na masowkach potępiono brudasów, a wyróżniającym się sprzączom przyznano odznaki i proporzcyk przechodni.

Najbardziej śniące przedsiębiorstwa sponsorowały rodzaje worki na śmieci i czapeczki z firmowym nadrukiem. Organizatorzy - wśród zbieranych smierci ukryli cenne nagrody. Wytyano Miss Sprzątania. W rejonach szczególnie zabrudzonych i postawiono plansze reklamowe i neony. Chór gwiazd estrady nagrał okolicznościowy przebieg.

winnymy o tych sprawach rozmawiać spokojnie, bez takich historycznych reakcji, jak przedmówienie gen. Wileckiego, że „politycy chcą armię rozbroić”, bez jego gestów Rejtana na placu i przed pomnikiem Piłsudskiego.

- Może uznał, że tym gestem trochę więcej wyarguje z budżetu?

- Problem w czym innym, myślę. Skoro kraju, a więc i wojsku, jeszcze dłużej nie będzie bogato, to niech będzie sprawiedliwiej. A jest tak, że bieda wyższych dowódców w ogóle nie dotyka. Zamówili sobie mercedesy z klimatyzacją, sztaby są luksusowo wyposażone, a racja żywnościowa żołnierza wynosi niewiele ponad 5 złotych dziennie. Najęś się za to raczej trudno.

- Polak jak głodny, to zły, a głodny żołnierz jest straszny w boju! Może generacja na to liczy, taka jej doktryna? Tym optymistycznym przypuszczeniem kończę - i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojciech Giełżyński



Armia jest po to, by być przygotowanym na najgorsze.

Fot. Piotr Kajmer

„W ogólności mi jeszcze dodać wypada, że w mieście Elblągu mnóstwo widzieliśmy kobiet ładnych. Pogodna pora jesienna, a do tego czas jarmarkowy - wyprowadził kobiety z domów na przechadzkę, a my z tego względu mogliśmy się pięknym przypatrzeć twarzyczkom. Może też wszystkie brzydkie w domu zostały... Kapelusze otwarte lub czapeczki piękne tiulowe, zgrabne szlafroczki na waciu lub futerkiem wykładane szalopy z drab des dames, ciągle przesuwały się po ulicach i czyniły widok czarującym”.

Na początku 1832 roku internowani powstańcy zostali postawieni przed wyborem: emigracja dalej na Zachód lub złożenie przysięgi wierności carowi i powrót do kraju. Gloger wybrał tę drugą możliwość. Wiosną tego roku widzi my go już w rodzinnym majątku Dobrochny w Łomżyńskim, gdzie dokonywał spisywanie pamiętnika.

Janusz Charytoniuk

P.S. Tekst pamiętnika został wydany drukiem w tomie III „Rocznika Elbląskiego”, stamtąd pochodzi też przytoczone cytaty.

Wyspa daleka i bliska

Rozmowa z Jackiem Godkiem, aktorem Teatru „Wybrzeże”, tłumaczem islandzkiej literatury, korespondentem islandzkiego radia i telewizji

- Ilu Polaków na Wybrzeżu - bo mieszka tu też grupa Islandczyków - zna islandzki?

- Na pewno moja siostra, ja i może jeszcze jedna lub dwie osoby.

- Twoja znajomość języka i kraju, fascynacja jego ludźmi i kulturą sięga czasów szkolnych. Z rodzicami przebywającymi tam służbowo, spędziłeś kilka lat.

- Dokładnie pięć, które objęły naukę w szkole podstawowej i początki średniej.

- Wiele „placówkowych” dzieci powraca z egzotycznych krajów ze wspomnieniami i znajomością języka, która w miarę oddalenia słabnie, podobnie jak zrywają się koleżeńskie kontakty. Z tobą jednak było inaczej.

- Wspomnienia, owszem, trochę się zatępiły. Języka jednak jakoś nie zapomniałem. Pewnie dlatego, że zawsze mogłem porozmawiać z siostrą, z którą byliśmy w Reykjavíku w jednej klasie. Wszystkie nasze sekrety i tajemnice przed dorosłymi mogliśmy wymienić właśnie po islandzku. A potem, jakoś naturalnie, przyszło zainteresowanie literaturą i teatrem, co pozwoliło zachować i doskonalić znajomość języka. Szkolne przyjaźnie natomiast nie przetrwały, choć pozostały miłe koleżeńskie kontakty. Kiedy ostatnio byłem w Islandii urządziliśmy „złot” naszej dawnej paczki i okazało się, że oni ze sobą też widują się rzadko.

- Ile razy odwiedziłeś Islandię już jako dorosły człowiek?

- Dwukrotnie. Po raz pierwszy sześć lat temu. Pojechałem pół służbowo, moją intencją było poznanie tamtejszego życia teatralnego. Ostatnio odwiedziłem Islandię już służbowo, z powodu „Tanga” Mroźka. „Tango” było tam wystawiane pod koniec lat 60. i bardzo się podobało. Postanowiono pokazać je raz jeszcze. Zaproponowano mi rolę wuja Eugeniusza. Długo wahałem się, czy ja przyjąć, decydując się na północną nieobecność i rozłąkę z rodziną. Pojechałem jednak i nie żałuję.

- W jakim teatrze pracowałeś?

- To taki dziwny teatr prowadzony przez rok dyplomową szkołę teatralną. Tam studenci czwartego roku robią dyplom i otrzymują jakąś szczerą w agencji oraz skromny budżet na jej poprowadzenie. Sami dobierają reżysera i są absolutnie odpowiedzialni za to, co się tam dzieje.

- Był to więc bardzo „młody” Mroźek?

- Młody i z bardzo okrojonym tekstem, eliminującym nasze polskie nuanse, odwołujące się do naszych ówczesnych realiów, a zatem dla Islandczyków zupełnie nieczytelne. Trzeba było zrezygnować z tego, co odnosiło się do rzeczywistości Europy środkowowschodniej, co w zamian dawało. Przedstawienie odbiło się szerokim echem w Islandii.

- Co niezwykłego, poza niecodziennym krajobrazem, ma w sobie dla nas Islandia?

- Nawet to, że z szachowych rozgrywek Islandczycy potrafili stworzyć pasjonujący, pełen dramaturgii program telewizyjny! To jest niewielkie społeczeństwo - 260 tys. ludzi zamieszkuje całą wyspę - a tyle się tam dzieje. Dotowanych teatrów ma tej kraj więcej niż Gdańsk. Życie teatralne skupia się oczywiście w Reykjavíku, poza stolicą działa tylko jeden stacjonarny teatr. Tam również wiele się zmieniło - nie ma przykład letnich teatralnych objazdów, które pamiętam jeszcze z dzieciństwa. Ale tam,

wszystkim - mogą liczyć wszelkie pozainstytucjonalne teatralne przedsięwzięcia.

- Przeciwny Islandczyk ma kiepskie pojęcie o naszej kulturze i literaturze. Polak o islandzkiej wie jeszcze mniej.

- W Islandii wydano kiedyś część „Chłopów” Reymonta, „Quo vadis” Sienkiewicza, „Ośmiu dni tygodnia” Hłaski, a ostatnio „Ulicę krokodyli” Schulza. W teatrze dał się poznać Mroźek, nie tylko dzięki „Tangu”, ale też jednoaktówkom i „Vaclawowi”, którego nie wystawiano. Do tego dołączył ostatnio „Miłość na Krymie” przeze mnie przetłumaczona. Publiczność zna też

- Wydawcę powieści udało mi się w Trójmieście znaleźć. Ze sztukami jest trudniej.

- „Ja, Maestro” - sztuka islandzkiej autorki Hrafnildur Hagalin Gudmundsdottir znalazła się przed rokiem w repertuarze Teatru „Wybrzeże” właśnie w twoim tłumaczeniu. Masz już na koncie sporo przekładów literatury islandzkiej.

- Nie wszystkie doczekały się publikacji bądź realizacji. Ten dramat był drugim, który udało mi się sprzedać, który miał swą polską inscenizację. Pierwszy pt. „Ostatnia próba”, w połowie lat 80. wykorzystana w telewizji. Mam nadzieję, że w tym się nie skończy. Niedawno przetłumaczyłem kolejną sztukę, którą egzemplarze otrzymał Jerzy Koenig, redakcja „Dialogu”. Teatr Powszechny w Warszawie. Może więc gdzieś jeszcze kiedyś do następnej premiery tekstu w moim przekładzie.

- Czy śledzisz islandzki rynek wydawniczy i czy ciekawa jest oferta z naszego punktu widzenia?

- Ostatnio, z racji długiego pobytu, mogłem to robić. Tam najwięcej książek ukazuje się przed Bożym Narodzeniem. Laxness kiedyś powiedział, że w Islandii każdy pisze książki, tylko potem nie ma kto tego czytać. Z czytaniem to nieprawda, ale piszą rzeczywiście namiętnie. I jeśli ktoś znajdzie wydawcę - trafia na rynek. Sądzę, że niedługo powieści i co najmniej kilka sztuk mogłoby liczyć u nas na powodzenie. Są zwyczajnie, bliskie życiu. Będę zabiegać, aby mogły u nas zaistnieć.

- Tłumaczysz jednak nie tylko utwory sceniczne.

- Teraz pracuję nad współczesną powieścią - współczesną w naszym pojęciu, bo na warunki islandzkie jest to raczej rzecz historyczna - dokumentalna - o powstaniu miasta. Jej akcja rozgrywa się w latach 40. i 50., w okresie dynamicznego rozwoju tego kraju, który na wojnie skorzystał. Wtedy też zaczął się tam proces amerykanizacji życia, czego z kolei i my od pewnego czasu sami doświadczamy.

- Jesteś także korespondentem islandzkiego radia i telewizji.

- Ta prawda, choć z moją aktywnością w tej dziedzinie bywa różnie. Nie zawsze bowiem dzieje się u nas coś interesującego „wyspiarzy”.

- A jakie materiały uznają oni za ciekawe?

- To co dotyczy polsko-islandzkich kontaktów na różnych polach, doniesienia o katastrofach i wydarzeniach politycznych dużej rangi są bezdyskusyjnie atrakcyjne.

- Życie ci zatem ciekawych korespondencji (bez katastrof!), satysfakcji literackich i zawodowych na scenie macierzystego teatru.

Rozmawiała: Anna Jęsiak



Fot. Małgorzata Bramorska-Fogiel

mimo trudnych warunków naturalnych, z każdego miejsca wszędzie można dojechać. Przedstawienia nie muszą więc już jeździć do ludzi.

- Co można zobaczyć w tamtejszych teatrach?

- Scena narodowa, finansowana przez państwo, jest teatrem repertuarowym. Proponuje zarówno dramaty jak i spektakle muzyczne. Podczas mego pobytu wystawiono m.in. „Lot nad kukułczym gniazdem”, „West Side Story”, „Idiotę” Dostojewskiego obok wielu pozycji islandzkich.

- Czy problemy finansowe są tamtejszym scenom obce?

- Teatry miejskie mają problemy z pieniędzmi. Teatr narodowy może natomiast zawsze liczyć na dofinansowanie przez państwo. Władze Reykjavíku są teatrowi bardzo przychylnie, więc na ich pomoc w uzyskaniu lokalu przede

Gombrowicza, bo grano kiedyś „Jwone”, książniczkę Burgunda”. Nie jest też obca na wyspie polska muzyka, wcześniejza twórczość Wajdy, trylogia Kieślowskiego. My rzeczywiście - poza beletrystyką (z noblistą Laxnessem na czele) i teatralnymi „incydentami” - mamy skromniejsze kontakty z ich kulturą.

- Lubisz tłumaczyć?

- Świetnie się w tym znajduję, ale też i wykraczam poza przekłady. W trakcie pobytu w Reykjavíku przygotowałem duże audycje radiowe poświęcone polskiemu teatrowi - sam napisałem scenariusz, dokonując też tłumaczenia fragmentów sztuk, m.in. „Słubu” Gombrowicza.

- Jak jest z zainteresowaniem islandzkimi utworami w Polsce? Czy jako tłumacz musisz długo zabiegać o publikację?

„Myślę, że dom ma 40 sypialni, ale już zgubiłem rachunek”

Riwiera

Oscar Wilde mówił, że posiadanie trzech adresów zawsze budzi zaufanie, nawet u kupców. Sto lat później powiedzenie to stało się jeszcze bardziej aktualne w świecie, w którym status społeczny często bywa określany liczbą domów rozrzuconych w różnych miejscach planety - zwłaszcza jeśli są to domy na francuskiej Riwierze.

Sąsiedzi

Wiele krajów, wysp i miast wyszło już z mody, ale moda na St-Jean-Cap-Ferrat i Cap d'Antibes nie przemija. Jeśli ktoś kupi tam rezydencję, jego sąsiadami będą francuski aktor Jean-Paul Belmondo, rodzina Marnier-Lapostolle, Hubert de Givenchy, Andrew Lloyd Webber, Maurice Saatchi i Tina Turner. Do sprzedania są trzy posiadłości, przypominające czasy Scotta Fitzgeralda i „Lapaj złodzieja” Hitchcocka.

Te trzy posiadłości, należące do najbardziej luksusowych na światowym rynku, nadają się dla osób z wielkim gestem - mówi Elizabeth Stribling, prezes nowojorskiej firmy maklerskiej Stribling and Associates, która zna dobrze rynek nieruchomości na Riwierze i ma tam swój dom. - Mają w sobie mistykę i szyk francuskiej Riwier - z dodatkami odrobiny melancholii. Można w nich obcować z duchami dawnych czasów. Mają też te zalety, że są położone w dzielnicach, którym nie grozi budownictwo tanich bloków czy kompleksów rozrywkowych.

Perły architektoniczne

Chateau de Madrid (warto 18 milionów dolarów) usytuowany jest pomiędzy St-Jean-Cap-Ferrat między Monaco i Niceą i ma wspaniałe widoki na Morze Śródziemne. Właścicielem jest Lydia Varsano, która przemiana

nowała dom na „Château Loryma”, ale miejscowi nadal używają dawnej nazwy. Zamek ten, zbudowany w 1918 roku (w latach 60. mieściła się tam znana restauracja), przypomina stary klasztor ze swymi lukrowanymi sufitymi, kamiennymi murami i rozległymi tarasami. Agenci nieruchomości na Riwierze przesłaniają się w zachwalaniu zalet takich posiadłości jak „Château de Madrid”. „Mój klient przylatuje jutro, aby zobaczyć ten wspaniały i niezrównany Chateau de Madrid - mówi pewien srebrnousty agent. - Nie sądzę, aby był zainteresowany innymi posiadłościami. Chateau de la Crée jest ruiną”.

Najlepsze adresy

W istocie Château de la Crée to lepszy adres. Mieszkał tam swego czasu książę Windsoru z żoną, król Egiptu Faruk, Arystoteles Onassis i Stavros Niarchos. Sam zamek, zbudowany w 1927 roku, spalił się w latach 80. i jego szkielec jaskrawo kontrastuje z pięknie odnowionym pawilonem. Nowy właściciel musiałby wiele pieniędzy włożyć w odbudowę, ale to nie zraża agentów. Cena zrujnowanego zamku sięga obecnie 27 milionów dolarów.

Być może najbardziej atrakcyjna ze wszystkich trzech posiadłości jest Baia dei Fiori (Zatoka Kwiatów) w St-Jean-Cap-Ferrat, nazywana często

„pałacem o niebieskich dachówkach” (takiego koloru jest dach). Okna rezydencji wychodzą na morze i na malowniczą wioskę Villefranche. Zamek położony jest niedaleko Fundacji Ephrussi de Rothschild, która posiada przepiękne muzeum sztuki XVIII-wiecznej i gabinetów. Właścicielem jest Ilhami Ulgurin, turecki biznesmen, który sprzedaje obecnie posiadłość. Kandydatów na nabywcę mogą przynajmniej w gabinecie ozdobionym fotografiami księcia Rainera i księżnej Grace z Monaco (z dedykacjami) oraz aktorki Barbary Hutton.

Zamek z Zatoką Kwiatów

Ulgurin opowiada, że jego dom został zbudowany w roku 1899 przez Amerykanina Ralph Curtsa. Z dumą pokazuje marmurowe kolumny, freski zdobiące sufit, weneckie zadziornie i średniowieczny kominek. Podkreśla, że gościom domu byli m.in. bankier amerykański Morgan i Sarah Bernhardt. Pokazuje klientom ogromną kuchnię i instalację ogrzewania przypominającą maszynownię na transatlantyku. Ulgurin przyznaje, że nie wie nawet, ile w jego domu jest pokoi sypialnych. „Myślę, że 40, ale zawsze gubię rachunek. Wiem jednak, że do obsługi potrzebna co najmniej 10 osób”. Ulgurin mówi, że nowy właściciel nie będzie miał wiele do roboty z domem. „Będzie musiał jedy-

nie skontrolować instalację elektryczną i urządzić wnętrze według swego gustu. Ktoś może np. chcieć postawić stół bilardowy w sali kinowej”.

Główna posiadłość zajmuje powierzchnię 2,6 hektara, a dom ma 2500 metrów kwadratowych powierzchni. Otaczają go tarasowe ogrody w stylu francuskim.

Miłość i kasa

„Nabywcą musi być ktoś, kto zakocha się w tym domu od pierwszego wejrzenia - mówi Ulgurin. - Na świecie jest prawdopodobnie tysiąc ludzi, którzy mogliby sobie pozwolić na kupno tego domu, ale może jest tylko dziesięciu takich, którzy lubiliby w nim mieszkać. To nie jest nieruchomość, którą sprzedaje się na zasadzie ogłoszenia - to jest jak malowidło Van Gogha i powinno być oceniane jako dzieło sztuki”. Gdy jeden z gości zauważył, że nawet niektórzy dzieła Van Gogha nie są już teraz tyle warte co niedługo, Ulgurin odpowiada: „Moja rodzina rozwija każdą rozsądną ofertę. Sądzę, że ktoś mógłby to zamienić na ekskluzywne prywatne kasyno”.

Zamiana na kasyno - oto jaki może być los siedzib, których zwykli śmiertelnicy nie są już w stanie finansować. „Wszystkie te rezydencje mogłyby być zamienione w hotele, restauracje, ośrodki konferencyjne czy siedziby korporacji - mówi pan Stribling. - Ale to oznaczałoby koniec pewnej epoki na Riwierze”.

Małgorzata Wasilewska



BABSKIE
GADANIE

czyli: aborcja i terroryści

Ponieważ kampania prezydencka rozpętała się nam na dobre, proponuję państwu większą czujność. Ot tak, na wszelki wypadek. Rzadko bowiem zdajemy sobie sprawę z faktu, jak często nasz umysł poddawany jest najprostszym manipulacjom za pośrednictwem mediów. Są różne tego metody, ale najprostsze dwie to wybór odpowiednich sformułowań i obrazków. Korzysta z tego wielu dziennikarzy prasowych, radiowych i telewizyjnych, konstruując przekazywane informacje w sposób odpowiadający opcji gazety czy stacji telewizyjnej. Praktyki te są powszechnie znane i my, odbiorcy, często zdajemy sobie z nich sprawę, choć konkretnych przykładów owej manipulacji wskazać nie potrafimy.

Istnieją jednak słowa-klucze, które działają na podświadomości czytelnika. Tak właśnie dzieje się ze znanym wszystkim słowem „aborcja”. Oto przykładowe zdanie z jednej z gazet:

„W manifestacji wzięły udział kobiety, opowiadające się za prawem do życia dzieci poczętych oraz zwolenniczki aborcji”.

Takie sformułowanie zawiera interpretację i ocenę, dzieląc kobiety na zwolenniczki życia i zwolenniczki aborcji, czyli - w domyśle - przeciwniczki życia. Obiektywne i rzetelny dziennikarz zauważyłby raczej, że te dwie kobiety nie domagają się prawa do wykonywania aborcji, lecz raczej prawa do dokonywania wyboru.

Obiektywizm przy relacjonowaniu wydarzeń wymaga, aby zachować bezstronność przekazu. Dlatego też, dziennikarz renomowanej agencji informacyjnej (Reuters, AFP, AP) nigdy nie użyje na przykład określenia „terrorysta”, a to z tej prostej przyczyny, że osoba, która dokonała zamachu bombowego, dla jednych może być terrorystą, ale dla innych bojownikiem o wolność i jakąś ideę.

Określenia zabarwione emocjonalnie używane są po to, aby przemycić jakąś określone treść, aby wskazać odbiorcy, kto jest dobry, a kto zły. Kogo mamy lubić, a kogo nienawidzić. Ostateczny zaś wreszcie efekt jest taki, że dyskretnie dyktuje się nam na kogo mamy głosować. Dobrze byłoby, gdybyśmy potrafili sobie zdać z tego sprawę w okresie przedwyborczym, kiedy to niektórzy kandydaci próbują przekonać swoich słuchaczy, że wiadro Frankowego obornika jest dla społeczeństwa tak samo ważne, jak prywatyzacja czy ubezpieczenia społeczne.

I to tyle mojego apelu o czujność i uwagę. Niech rozum nie śpi! Nie radzę ulegać wątpliwemu czarowi środków masowego przekazu - lepiej ufać temu, co sami obserwujemy. Lubię ludzi, którzy nie rzucają się na kolana przed potęgą nowoczesnej technologii. Wczoraj, na przykład, pewien rosyjski pracownik ro-

syjskiej firmy komputerowej, w trakcie prelekcji o instalowaniu okablowania strukturalnego, bawił się plastikową opaską do spinania kabli. A że wykład był nudny, a zjedzony wcześniej „lunch” ugrzązł w użębieniu, toteż spinka do kabli się przydała. Pomysłowy Rosjanin zastrzył plastik specjalnymi nożycami do cięcia kabli, po czym bez zbędnego skrupowania, za to z precyzją godną człowieka ze Wschodu, wydłubał resztki ekskluzywnego posiłku...

A ja pomyślałam sobie wtedy, jak bardzo nam, Polakom, brakuje niezależności myślenia i praktycznego czerpania korzyści z dóbr, które nas otaczają. Nie, żebym namawiała do dźbania w zębach plastikowymi opaskami do spinania kabli, ale może by tak pomyśleć, że gazety, radio i telewizja są dla nas, a nie my dla nich...

Jola Badowska

Lektury na weekend

Vladimir Nabokov „Dar”. Przekł. z ang. E. Siemaszkiewicz. Wyd. 1, Warszawa 1995, Państwowy Instytut Wydawniczy, 468 s.

Twórczość Vladimira Nabokova (1899-1977), wybitnego pisarza rosyjskiego i amerykańskiego, to jedno z najbardziej interesujących i oryginalnych zjawisk literackich XX stulecia.



Nabokov, urodzony w Petersburgu, stał się prawdziwym obywatelem świata - od 1919 roku przebywał na emigracji; w latach 1919-1923 w Anglii (ukończył studia romanistyczne i slawistyczne w Cambridge), następnie do roku 1937 w Niemczech, potem, do 1940, w Paryżu; wreszcie osiadł w USA, by w roku 1960 przenieść się do Szwajcarii; zmarł w Montreux.

Dorobek pisarski Nabokova jest bogaty i różnorodny - oprócz powieści obejmuje także poezję, rozprawy krytyczne, przekłady dzieł literackich oraz wysoce erudycyjne komentarze do nich. Polski czytelnik zna już wiele utworów Nabokova, napisanych zarówno w języku angielskim, jak i rosyjskim (te pochodzą z

wcześniejszego okresu twórczości, gdy pisarz publikował pod pseudonimem Sirin), m.in. Państwowy Instytut Wydawniczy wydał „Przejrzyście rzeczy” (1982), „Prina” (1987), skandalizującą „Lolite” (1991), która przyniosła autorowi światowy rozgłos. „Prawdziwe życie Sebastiana Knighta” (1992), „Mazurki” (1993) oraz „Błdy ognia” (1994). Czytelnik natomiast - zakomitem „Tamte brzegi” (1991).

„Dar” po opublikowaniu w odcinkach w Berlinie w latach 1937-1938 (pierwsze wydanie książkowe - Nowy Jork 1952) wzbudził w środowisku emigracji rosyjskiej żywe kontrowersje, gdyż dotyczył m.in. wielu problemów emigracyjnego życia. Bohater powieści, początkujący pisarz, wrażliwy i talentowany, znalazł się na obczyźnie, gdzie nie opuszcza go dylemat dotyczący pozostawienia w Rosji przeszłości: czemu winien jest wiarom serca i rozumowi, co zaś musi uznać za przełaję i na zawsze utracione. Młody człowiek pisze powieść o Czernyszewskim (pracuje też nad inną - o swoim ojcu, wybitnym uczone), poświęcając wszystkie siły zmaganiom z materią literacką. Pochłoniętego gorączką twórczością młodzieńca spotyka jednak jeszcze jeden - obok talentu - cudowny dar losu: miłość, przeżywana równie głęboko i radośnie jak akt tworzenia.

„Dar” to niejako książka w książce, opis procesu twórczego i przedstawienie jego efektów w skończonej formie; narrację autora przeplatają fragmenty powieści bohatera; wiele tu reminiscencji i odwołań do literatury rosyjskiej, wiele też refleksji ogólniejszej natury, które pozwalają nam lepiej zrozumieć Nabokova - człowieka i pisarza.

Zofia Borowska-Wyrwa „Szofer hrabiny”. Wyd. 1,

Gdańsk 1995, Wydawnictwo Fokus, 206 s.

Akcja powieści Zofii Borowskiej-Wyrwy pt. „Szofer hrabiny” rozgrywa się w Polsce roku 1938. Jej bohaterem jest dwudziestotrzyletni chłopak - Jerzy Szymkowiak. Młodzieniec osierocony przez rodziców, bez bliższych i dalszych krewnych, próbuje zarobić na utrzymanie.

Znalezienie pracy nie jest sprawą łatwą, tym bardziej, że chłopak nie ma wykształcenia. Jedynym jego autem jest posia-



danie prawa jazdy oraz biegła znajomość języka francuskiego (urodził się we Francji).

Przypadek sprawia, że dzięki umiejętności prowadzenia auta otrzymuje posadę szofera w jednym z podpoznańskich majątków. Znajomość francuszczyzny natomiast pozwoli mu choć na krótko przeżyć iluzję, że należy do tego „lepszego” świata, świata poobiednich herbatki, na które przynosi się w prezencie bukiety orchidei i pudełka wędlin i czekoladek.

Rozumienie francuskiego sprawi też, że będzie mógł poznać tajemnice swych chlebodawców, do końca zresztą nieświadomych językowych zdolności szofera.

Książka Zofii Borowskiej-Wyrwy wprowadza nas w życie ziemian przedwojennej Polski. Spotkać tu możemy rozgorczyconą, zawiedzioną hrabinę - trzydziestokilkuletnią wdowę po lubianym, „poprawiać rasę” folwarcznych dziełach panu Mokrzydłowskim, dla której jedynym spełnieniem okazuje się romans z własnym szoferem; niedołą artystkę Izabelę, byłymyż dąnsingow; biednego jak myś kościelną administratorem legitymującego się znakiem „kresowym” nazwiskiem; rezydenta Jedlińskiego, którego zajęciem jest rozprawianie o polityce i wspomnianie jak to „u nas na Ukrainie...”.

Mimo że mamy rok 1938 bohaterowie nie dostrzegają zbliżającego się widma wojny oraz nieuchronnego końca ich świata. Sytuacja w Niemczech jest dla nich tylko jednym z dobrych tematów do poobiedniej konwersacji, a ewentualną wojnę traktują jako możliwość odzyskania swych majątków na Wschodzie.

Jeszcze 29 sierpnia 1939 roku, w momencie powszechnej mobilizacji, do końca nie wierzą, że to już ostatnie chwile wolnej Polski, ich Polski.

Marzena Zych-Wasilewska

Konkurs

Jeśli przysyłasz do nas kartkę z pozdrowieniami, masz szansę wylosować jedną z przedstawionych dzisiaj książek. Koniecznie z dopiskiem „Lektury na weekend”. Już za dwa tygodnie możemy mieć je na swojej półce.

Książkę Davida Robinsona „Chaplin. Jego życie i sztuka” wylosowała Ewa Gawryluk z Sopotu, natomiast „Wystawa światowa” E. L. Doctorowa trafiła do Piotra Matysiaka z Pelplina. Oba upominki można odebrać w pok. 331 lub sekretariacie naszej redakcji. Zapraszamy.

Dobroczynne skutki głodówki zdrowotnej

Głodować, aby żyć

Głodówka kojarzy się nam negatywnie: z biedą, głodem, wojną czy przymusem. Tymczasem mało kto zdaje sobie sprawę z faktu, że głodowanie jest naturalną i wrodzoną zdolnością u ludzi i zwierząt.

Nawet ekstremalnie długi czas bez pożywienia nie odbiera szansa na przetrwanie - wysokogórskie zwierzęta (kozie, koziorożce, świstaki i jelenie) pokrywają się na jesieni grubą warstwą tłuszczu, co pozwala im przetrwać zimę. Ptaki wędrowne zjadają pod koniec lata więcej, niż potrzebują ich organizm i przed odlotem do ciepłych krajów podjadają swoją wagę. Dzięki tym zapasom są w stanie pokonywać trasy około 5 tys. kilometrów bez uzupełniania zapasów pożywienia. Prawie wszystkie drapieżne zwierzęta zjadają jedzą wtedy, gdy coś upolują. Jeśli nie - korzystają ze swoich wewnętrznych zapasów.

Swoją wielowiekową tradycję mają głodówki religijne, czyli posty. Poszcząc człowieka dzięki Bogu za życie, w tradycji duchowej post jest drogą do osiągnięcia ładu wewnętrznego. To właśnie podczas długotrwałych i dobrowolnych głodówek wielcy twórcy religii - Mahomet, Mojżesz, Budda czy Chrystus określali porządek świata i ustanawiali prawa boskie.

Wydaje się, że przez wieki głodówki i posty straciły swój charakter i nabrały negatywnego znaczenia. Klęski głodu, wojny i przede wszystkim postęp cywilizacyjny zmniejszyły potrzebę naturalną potrzebę jedzenia ponad miarę, magazynowania warstwy tłuszczu na cięższe chwile i zwykłego obżarstwa. Tymczasem apetyt i głód nie zawsze oznaczają konieczność zaspokojenia potrzeb ciała, często za tymi odczuciami kryje się potrzeba miłości, akceptacji, brak poczucia bezpieczeństwa i uznania w oczach innych. Jemy by zapomnieć, odregować czy zająć się czymś innym, nieświadomie przy pomocy jedzenia zaspokajamy swoje potrzeby psychiczne.

Z niewłaściwego i nadmier-

nego pożywienia rodzą się choroby: począwszy od cywilizacyjnych - otyłości i chorób serca, zaparć, psychiatrycznych - bulimii i anoreksji, skończywszy na schorzeniach gastrycznych, onkologicznych

czy kardiologicznych. Słowem - niewłaściwe i zbyt obfite pożywienie jest pośrednio lub bezpośrednio źródłem wszystkich chorób, które trapią ludzkość.

Lekarze więc nakazują umiar w jedzeniu i diety, a ostatnio zalecają sa zdrowotne głodówki trwające tydzień i posiadające zjawienie znaczenie dla organizmu. Przez tydzień poszczenia organizm wydala wszelkie toksyny i złoży nagromadzone przez lata; zmienia się psychiczne nastawienie do jedzenia, poprawia samopoczucie i ogólna kondycja człowieka. Po głodówce czujemy się lżejsi (praktycznie i w przenośni), mamy więcej energii i jesteśmy zdrowsi.

Zmieniają się też nasze nawyki - zamiast bez opamiętania pochłaniać niebotyczne ilości jedzenia, zaczynamy kalkulować i racjonalnie się odżywiać. Racjonalnie, czyli zdrowo, wartościowo i umiarkowanie. Powoli z naszego jadłospisu znikają trzy białe truciźnie, jak mawiają dietetycy, czyli biały rafinowany cukier, biała

mąka i sól, a także zwierzęce tuszce.

Głód leczy, wyostża umysł, odmładza i przedłuża życie. 2 dni głodowe w tygodniu przedłużają życie szczurow laboratoryjnych o ponad 50 proc., nie dożywione zwierzęta są z reguły wolne od nowotworów i biologicznie młodsze od swoich najejadających się do syta rówieśników. Aby żyć długo i zdrowie, powinniśmy radykalnie zmienić nasze zwyczaje żywieniowe, a także stosować dwukrotnie w roku zdrowotne głodówki. Po pierwszym, przysywowym dniu postu znika potrzeba jedzenia, nie odczuwa się obsesyjnego głodu i zaczyna obserwować dobrodziejstwa umiarkowania się do konieczności przyjmowania posiłków. Słowem, jesteśmy zdrowsi, sprawniejsi, ładniejsi, szczuplejsi, odtruceni... (przymiotnik można mnożyć). Trzeba tylko zacząć, co jest najtrudniejsze. Kto bowiem dobrodziejstwa pozbawi się ulubionego schabowego, lodów czekoladowych czy chłodnego piwa, kto zapomni o czekoladzie, klusceczkach czy nawet jogurcie?

(KOK)

Nuda to największy grzech

JFK junior dorasta

John Fitzgerald Kennedy junior ma 34 lata, jest nieżonaty, przed rokiem stracił matkę, która być może za bardzo się nim opiekowała. Wciąż próbuje coś robić. Kiedyś chciał być prawnikiem, ale to było zbyt nudne. Postanowił więc założyć dwumiesięcznik polityczny pod nazwą „George”. To nie, że 90 proc. nowych tygodników amerykańskich upada, że w tym stuleciu nie było ani jednego politycznego czasopisma, które odniosłoby sukces komercyjny. JFK junior zawsze interesował się polityką, chociaż nie jest zupełnie pewien, czy mógłby wymienić nazwiska wszystkich członków gabinetu prezydenta. Zarząd koncernu media Hachette Filipacchi wierzy jednak w niego. A może chce w niego zainwestować 20 mln dolarów tylko dla magii nazwiska i atrakcyjnego torsu, tak często eksponowanego na zdjęciach?

Nie jest zwykłym facetem

Nie jest łatwo być Johnem F. Kennedym juniorem. Ale może nie jest też źle nim być. W ciągu przeszło 10 lat „najbardziej seksowny współczesny mężczyzna” - jak go nazywał w 1988 roku tygodnik „People” - żył w świecie marzeń, bez żadnej odpowiedzialności. Żył tak o 10 lat dłużej niż większość mężczyzn w jego wieku. Był przystojny dla wszystkich, szarmantki wobec kobiet, zawsze chętny do udziału w dobroczynnej działalności - ale trochę nie-dojrzały.

Teraz, jak się wydaje, postanowił dorosnąć. Chce być kimś więcej niż dyletantem w dziedzinie wydawnictwa. Jednakże zapewnienie sukcesu dwumiesięcznikowi nie będzie rzeczą łatwą. Czasopismo, nieco lekomyślnie nazwane „George” od imienia Waszyngtona, powstało na zasadzie koncepcji, która zakłada, że ludzie żywo interesują się politykami i sprawami publicznymi. „George” koncertuje się zresztą nie na znanych osobistościach, lecz na postaciach zakulisowych i na nowych gwiazdach. Złotymi mównicami, że dwumiesięcznik powinien nazywać się „John”.

„On sprawia wrażenie zwykłego faceta” - mówi jego przyjaciel Kevin Hynes, który pracował z młodym Kennedym jako zastępca prokuratora okręgowego na Manhattanie. Problem jednak polega na tym, że John Kennedy nie jest zwykłym facetem. I nie może być. Urodzony w miesiąc po wyborze ojca na 35. prezydenta Stanów Zjednoczonych, od małego był własnością publiczną. W pewnym momencie niezadowolony z jego fryzury wyborcy przystali do Białego Domu instrukcje, jak należy ostrzyć chłopca.

John z bliska

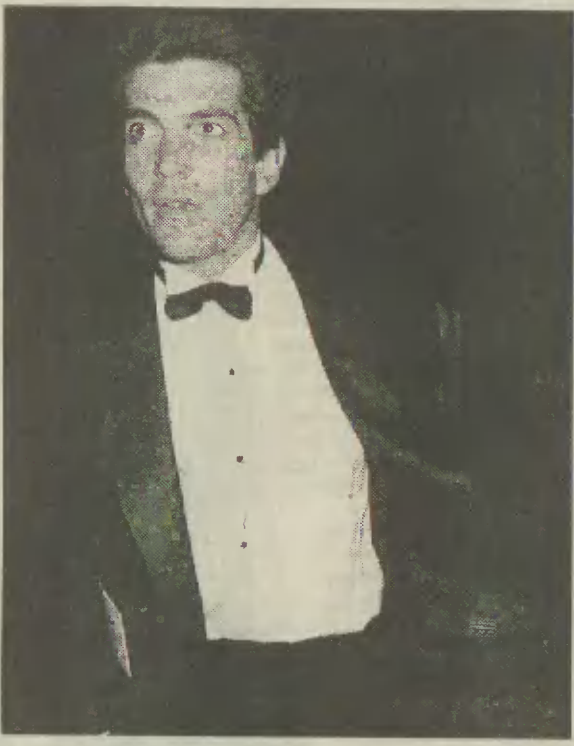
Synowie sławnych ludzi najczęściej nie dorastają do

swoich ojców. Wystarczy prześledzić życie młodych Churchillów, Rooseveltów, Stalínów. Młody Kennedy był zażenowany. Główny jego dylemat polegał na tym, że nie wykończył dotychczas szans osiągnięcia sukcesu. W jego wieku ojciec był wszakże już kongresmanem. Jackie Kennedy pragnęła dla niego wartościowego życia, ale zapewne była zbyt opiekuńcza. Być może dlatego, że to za bójstwem Boba Kennedy'ego w 1968 roku panicznie bała się o swoje dzieci. „Nienawidzę tego kraju - mówiła. - Nie chcę, aby moje dzieci tutaj mieszkaly. Skoro zabijają Kennedy'ch, moje dzieci będą celem numer 1”. Zapewne jedną z przyczyn jej przywiązania do Onassis była jego warowna twierdza na wyspie na Morzu Egejskim.

Jeśli idzie o związki młodego Kennedy'ego z dziewczętami, to niewiele jest do powiedzenia. Przez wiele lat były to świeże, „porządne” panienki, które mógł przedstawiać Mamie. Nie znaczy to, że był im wierny - często zmieniał partnerki, widywano go z modelkami i aktorkami. Jego były sympatie mówiły, że często telefonował, przysyłał kwiaty. Oczywiście plotkom na temat ewentualnego małżeństwa nigdy nie ma końca. Przed kilku laty wymieniano jako kandydatkę Daryl Hannah. Ostatnio mówi się o rzeczniczce Calvina Kleina,

Carolyn Bessette, a także o Cindy Crawford, której zdjęcie zdobi pierwszą stronę magazynu „George”.

Jedną z charakterystycznych cech młodego Kennedy'ego



„On sprawia wrażenie zwykłego faceta...”

Fot. „Newsweek”

rów jego college'u, Don Wilmeth dziwił się, że młody uczeń co wieczór pożyczka parę centów na kawę. Jak wielu bogatych ludzi, Kennedy junior często pożyczka gotówkę i niekiedy zapomina oddać. Nie popsuje się swym bogactwem, chociaż potrafi wykupić w samolocie dodatkowe miejsce dla swojej gitary. Jak twierdzą jego przyjaciele, John raczej mało dba o wygląd mieszkania i o ubranie.

Prawo nie pociągało zbyt wiele młodego Kennedy'ego. Jako zastępca prokuratora okręgowego na Manhattanie wygrał wprawdzie sześć procesów, ale na tym poprzestął. Znacznie bardziej interesuje go działalność charytatywna - ma w sobie coś z żyłki społeczniczki swego stryja Bobby'ego. Nie szczędził czasu ani pieniędzy, aby pomagać Murzynom. Ale do broczyńności to nie zawód. Jego siostra Caroline, z którą jest bardzo żyty, publikuje w tym roku już drugą swoją książkę. John powinien ją dogonić - mówią przyjaciele.

Czy „George” stanie się sukcesem?

Przed dwoma laty, jeszcze jako zastępca prokuratora okręgowego, John i jego przyjaciel Michael Berman postanowili założyć czasopismo polityczne. Prezes niewielkiej firmy wydawniczej opowiada, że Kennedy przedstawił mu tylko jakąś niejasną koncepcję, natomiast żadnego planu handlo-

wego ani żadnych danych marketingowych. „Mówił mi, że młodzi ludzie interesują się polityką, ale my sobie z tego nie zdajemy sprawy i to nie znajduje odzwierciedlenia w statystykach” - wspomina wydawca.

W miarę upływu czasu, pismo Kennedy'ego stało się bardziej nowoczesne. W ciągu sześciu miesięcy Kennedy i Berman zebrali 3 mln dolarów - nieźle, ale też nie za wiele. Wydawnictwo Hachette Filipacchi, które jest właścicielem czasopisma „Elle” i „Premiere”, obiecało im silne poparcie.

Na początku tego lata, John Kennedy miał możliwość wykazania swych dziennikarskich umiejętności, przeprowadzając wywiad z byłym gubernatorem Alabamy, Georgem Wallace'em, który przez 30 lat walczył przeciwko integracji murzyńskich dzieci na Południu. Na wywiad John przyszedł z drugim reporterem i to on zadawał większość pytań. John zaś „siedział spokojnie i zachowywał się z rezerwą”.

John raczej nie ujawnia swoich własnych poglądów politycznych. Zresztą dwumiesięcznik „George” ma być bezstronny jak sam Waszyngton. Gdy byłby doradcą prezydenta Clintona, Paul Begala zaproponował artykuł na temat odzwierciedlenia polityki w mediach, Kennedy odrzucił pierwszą jego wersję jako zbyt ideologiczną. Nie chce on jednak zanadto eksponować swojej osoby. Nie zgodził się nawet dać swego zdjęcia tygodnikowi „Newsweek”. W liście do tygodnika stwierdził: „Nie chcę niczego zmieniać w moim życiu tylko dlatego, że lansujemy ten dwumiesięcznik”. Nie wiadomo, czy ta strategia przysłuży się wydawcy czasopisma, które musi propagować swą produkcję.

Kennedy jest już przyzwyczajony do sytuacji, w których odgrywa główną rolę. Traktuje to z wdziękiem. Ale nadszedł czas, aby wyrobić sobie markę. Odziedziczył po rodzicach ich urok i inteligencję; teraz musi jeszcze wykazać się ich wytrwałością i wolą.

Na podst. „Newsweeka”
opr. Ada Jankisz

Mówię, więc jestem

Skąd Czapiewskich ród

Niedawno odbył się w Garczynie koło Kościerzyny zjazd rodu Czapiewskich. Czapiewscy to jedno z popularnych nazwisk pomorskich. Wiadomo, że w końcu 1990 r. nazwisko Czapiewski nosiło ogółem 4375 osób, a na przykład nazwisko (też wybitnie pomorskie) Borzyszkowski - tylko 1363 osoby.

Ludzie noszący nazwisko Czapiewski mieszkają prawie w całej Polsce, ale na Pomorzu - rzecz oczywista - mieszka ich najwięcej. W 1990 r. w woj. gdańskim żyło 1775 Czapiewskich, w woj. bydgoskim - 1238, w śląskim - 515, szczecińskim - 136, elbląskim - 115, toruńskim - 82 itd.; pojedynczy Czapiewscy mieszkają (mieszkał w 1990 r.) również w woj. lubelskim, piotrkowskim, rzeszowskim, skierniewickim i wałbrzyskim.

Nie trzeba dużej domyślności, by stwierdzić, że nazwisko Czapiewski wzięło swój początek od miejscowości Czapiewice w gminie Brusy w woj. bydgoskim. Według Słownika geograficznego (1880 r.) owe Czapiewice to „wieś rycka w pow. chojnickim, parafia i st. poczt. Brusy, pół mili od litego traktu chojnicko-kościerskiego, zawiera 3133 m(ogów), 41 domów

mieszkalnych, 354 (katolików), 6 ew(angeli-ków)”. Najstarszy zapis tej miejscowości pochodzi z ok. 1400 r. i ma formę Czepewitz.

Nazwa miejscowa Czapiewice jest (tzw. nazwą patronimiczną (wskazującą na potomków) na -wice, utworzoną od nazwy osobowej Czapi (z końcowym miękkim p), która została zapisana w 1406 r. jako Czappi. Owa nazwa osobowa Czapi była pierwotnie wyrazem pospolitym oznaczającym czapkę. Była to nasza rodzima nazwa czapli, która do dzisiaj się nie zachowała; zastąpiła ją zapożyczona (zapewne z ukraińskiego) forma czapla. Pośrednia pamięć o oryginalnej polskiej (ściślej: zachodniosłowiańskiej) nazwie czapi „czapla” zachowała się tylko w owej staropolskiej nazwie osobowej Czapi, też oczywiście w nazwie miejscowej Czapiewice, wreszcie i w nazwisku Czapiewski.

Czapiewice to - jak zapisał cytowany wyżej Słownik geograficzny - „wieś rycka”, a więc w dużym stopniu zamieszkała przez szlachtę. Z herbarzy wynika, że Czapiewscy pieczętowali się kiedyś kilkoma herbami, jak Drzewica, Jastrzębiec, Ostoja, Pomian i Sas. Bogusław Kreja

Lasy sopockie

Lisie Wzgórze, Niedzwiedzie Bagno, Wielka Gwiazda - te tajemniczo brzmiące nazwy nie pochodzą z baśni. Oznaczają miejsca leżące na pozostawionych przez skandynawski lądolód zalesionych wzgórzach, dobrze znanych mieszkańcom Trójmiasta. Biegają tamtejsze szlaki turystyczne w głąb Kaszub i popularne trasy spacerowe, niektóre z nich - pracownicy wytwarzane w ubiegłym wieku dzięki staraniom wielkiego miłośnika przyrody - Alberta Weissa. Lasy sopockie zawiązują się mu wejścia na wznesienia i punkty widokowe, dziś, niestety, zaniedbane i zdezastrowane. O niedgdyjszym turystycznym zagospodarowaniu i wykorzystaniu tego terenu świadczą tylko ślady, m. in. kamienne ławki porożniewane wzdłuż licznych dróg i ścieżek. Kiedyś, zapewne, często odwiedzanych.

Przez lasy sopockie biegną zielony szlak „Skarszewek” i czarny - „Wzgórz szymbarkich”, prastara „Ścieżka kościelna”, łącząca Sopot z oliwskim klasztorem cystersów i „Szlak kartuski”, którym z Ka-

miennego Potoku można dojść do rozwidlenia drogi zwanego Wielką Gwiazdą. Od połowy ubiegłego wieku do 1945 roku znajdował się tam noszący taką samą nazwę lokal, podobno bardzo popularny wśród odwiedzających sopocki kurort. Nie opadał rozchodzą się drogi do leśniczówki Gołębiewo i gajówki Grzewowo, dalej prowadzi szeroka droga przez wspaniałe bukowe lasy.

Sięgając 130-150 m. n.p.m. wznesienia prowokowały od dawna do tworzenia punktów widokowych, takich jak na Zajezdźni, czy położonym na cyplu wysoczyzny Królewskim Wzgórzem, z którego rozciągał się jeszcze w latach 70. jeden z najpiękniejszych widoków. Z kolei Lisie Wzgórze znane było z tego, że u podnóża w XIX wieku było źródło z wodą leczniczą, cieszącą się powodzeniem zarówno wśród przyjezdnych jak i stałych mieszkańców.

Lasy sopockie poprzecinane są siecią dolin i dolinek, w niektórych obecnie znajdują się osiedla lub obiekty sportowe. Z Przylesia wiedzie droga do wspomnianego na początku

Niedzwiedziego Bagna, zwanego tak od XVI w. z powodu odwiedzających niegdys to miejsce niedzwiedzi. Dolinka Prątki wabi malowniczym Jeziorkiem Nowowiejskiego. W pobliżu znajduje się Opera Leśna. Miłośnikom spacerów znana jest też Dolina Siedlisko - dobry początek wędrowek po wysoczyźnie, niekoniecznie pieszych. Aby wziąć udział w biesiadzie przy dźwiękach w słynnym Borożdzie - dobrze mieć samochód (lub rower). Borożdzie nazwę swą wzięło nie od dzika wcale, lecz od chrząszcza - szkodnika (na szczęście rzadkiego w Polsce i nie zagrażającego sopockim lasom).

Amatorom pieczęstów pod wiat, a także spacerowiczom i grzybiarzom, by nie pobiłdzili, warto polecić wydaną niedawno mapę LASÓW SOPOCKIE autorstwa Przemysława Jujki, opracowaną starannie przy udziale Grzegorza Grzelakowskiego (materiał nazwiczny).

Kto nie chce sprawdzić w „orów mapy w terenie, może powędrować przez sopockie lasy „palcem po mapie”. Też miłe i pouczające.

Mira Mossakowska

Zgodnie z zawołaniem Starszych Panów

Na ryby? Na lwy by? Na grzyby!

Fachowcy twierdzą, że dzięki deszczom i ciepłej pogodzie na przełomie sierpnia i września grzybów jest w tym roku w bród. Deszcze dobrze nawilżyły ściółkę i grzybnią miała wyśmienite warunki rozwoju. W wielu miejscach wysyp był bardzo obfity, zwłaszcza kołarzy, kozakami niekiedy zwanych. Pojawili się od lat nie widziane pieprzniki jadalne, bardziej znane szerokiej publiczności jako kurki. A także - uwaga! - maślaki.

A więc - zgodnie z zawołaniem Starszych Panów - kto żył mknął do lasu na grzyby! Na grzybach, jak na medycynie, zna się każdy. A jednak...

Dokąd?

Pamiętajmy: nie wszędzie grzyby rosną równie chętnie; nie wszędzie też można go zbierać. Tereny najbardziej grzybnie to tzw. bór sosnowy i bór mieszany. Największe obszary takich lasów występują w Polsce północnej. Bardzo bogate w grzyby są także lasy podgórskie i górskie - o dużej ilości opadów, urozmaiconej strukturze i składzie gatunkowym drzewostanów.

Na niektórych terenach, nawet w latach dobrych urodzajów, wysyp grzybów jest stosunkowo słaby. Nie warto się więc facygować w rejonach bardzo ubogich siedlisk, gdzie przeważają piaski luźne, w lasy podmokłe, a także wysoko położone lasy górskie - w pobliżu górnej granicy występowania lasu. Nie ma po co chodzić - w każdym razie nie po grzyby - do lasów bardzo gęstych, ciemnych, o bogatym, silnie rozwiniętym runie, odznaczających się gęstym, zadarnionym posykiem. Niewiele grzybów spotkamy też w prześwietlonych starodrzewiach, w drzewostanach i zaroślach akacyjnych oraz w lasach, w których występuje dużo jałowców.

Niezbędny duży grzyb rośnie w tzw. szkółkach leśnych i w młodnikach, przy czym ich zbiór jest tutaj zakazany. Okresowo grzybów nie wolno zbierać również w lasach opryskiwanych lub opylanych środkami ochrony roślin, lasach objętych nawożeniem mineralnym przy użyciu samolotów, lasach na których terenie znajdują się poligony wojskowe i ostoje zwierząt.

Nie muszą chyba dodawać, że zbiór grzybów - i to przez cały grzybobraniowy sezon - jest zakazany we wszystkich rezerwatach przyrody i parkach narodowych.

Jak?

Zbieramy grzyby do wiklinowych koszy lub łubianek. Są one lekkie, przewiewne i dostatecznie sztywne, toteż w takich pojemnikach nasz zbiór nie zaparzy się, nie polemie, ani nie pokruszy. Unikajmy siatek, plecaków czy toreb, a tę ulubioną foliową „reklamówkę”, z którą tak nam do twarzy na zakupach - najlepiej od razu, jeszcze przed udaniem się do lasu, wyrzucić do kosza na śmieci.

Jasna sprawa, że grzybów w żadnym razie nie wyrzucamy z ziemi - to wie każdy. Przecież

przez grzybnie nowych owocników. Ściółkę rozgarniamy, w poszukiwaniu grzybów, tylko skończeni wandalie - pseudo-grzybiarze.

Zamiast cykuty

Historycy do dziś spierają się, jakim to grzybem otrula swego męża, Klaudiusza, Agrypina. Większość, na podstawie objawów towarzyszących zejściu śmiertelnemu rzymskiego cesarza, przychyliła się do „hipotezy sromotnikowej”. Również współczesnie, w Polsce, muchomor sromotnikowy jest sprawcą największej liczby śmiertelnych

Wysoko niebezpieczne są również: piestrzenica kasztanowata, zasłonak rudy, strzępiak ceglasty, krowiak podwinięty, lejówka odzielana, muchomor czerwony i muchomor plamisty; zatrucia czernidłakiem pospolitym uwarunkowane są następnie spożyciem alkoholu.

Bardzo liczna grupa grzybów może wywołać - z reguły nie prowadząc aż do zgonu, ale bardzo dolegliwie - zatrucia z objawami żołądkowo-jelitowymi. Należą do tej grupy m.in.: borowik grubotrzonowy, borowik ponury, borowik purpurowy, borowik szatański, gąska nrydlana, gąska różogłowa, gąska siarłowa, gąska tygrysowata, gołąbek wymiotny, gołąbek kruszy, galezjak strojny, lisowka pomarańczowa, maślanka ceglata, maślanka wiązłkowa,

Co dalej?

Grzyby, przed włożeniem ich do koszyka, należy oczyścić na miejscu zbioru. Daje to podwójną korzyść: nie zabrudzimy okazy zebranych wcześniej, a ponadto - obcięte części owocników mogą przyczynić się do zagrzybnienia podłoża. Zebrane okazy wkładamy do koszyka w określonym porządku - najlepiej szybsze obsychanie owocników, na dwa kładziemy grzyby twarde, trwałsze, na wierzch - kruche.

Grzyby w stanie świeżym są bardzo nietrwałe; wysoka wilgotność, zawartość związków azotowych - wszystko to sprawia, że szybko tracą swe walory smakowe i zapachowe, pojawiają się w nich natomiast wysoko szkodliwe dla zdrowia substancje toksyczne. Powodem wielu przykrych zatrąć pokarmowych były niejednokrotnie właśnie nadpsute grzyby jadłaln! Dlatego, po powrocie do domu czy na biwak - najlepiej jest zająć się nimi natychmiast; póki jeszcze są świeże.

Wysusz mnie!

Stosunkowo najłatwiejszym i w związku z tym najczęściej stosowanym sposobem konserwacji grzybów jest ich suszenie. Jednak, wbrew pozorom, nie jest to bynajmniej proceder zupełnie prosty. Owocniki duże należy więc - dla ułatwienia suszenia - pokroić, pamiętając wszak o tym, że plasterki nie mogą być zbyt cienkie. Zawsze powinny one być grubsze niż 3 mm, gdyż w przeciwnym razie - kurczą się i kruszą już w trakcie suszenia.

Jeśli to możliwe - jeszcze przed rozwieszeniem w kuchni, na przewiewnym strychu, nad piecem czy kaloryferem - dobrze byłoby nasze grzyby podsuszyć na słońcu. Grzyby przeznaczone do suszenia nawleka się na nici, sznurki, cienkie patyczki lub układa na sitach czy gazie, rozciągniętej na specjalnej ramce.

Dobry susz grzybowy jest dość jasny, aromatyczny i kruchy; namoczony - dobrze nasiąka wodą. Należy go przechowywać w szklanych słoikach i szklanych puszkach. W innych warunkach nawilgaca się; atakują go też mole i roztozta, które w krótkim czasie mogą zniszczyć nasz zapas.

(S.B.)

FINLANDIA

DODATKOWY
STATEK
NA TRASIE
GDYNIA - FINLANDIA

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych Klientów, od 1 września wprowadziliśmy na linię Gdynia - Finlandia kolejny statek ro-ro. Statki tego typu mogą przewozić kontenery, ciężarówki, naczepy a także zwykłą drobnicę.

Nasze trzy ro-rowce obsługują następujące linie do Finlandii:
Gdynia - Helsinki - Kotka, m/s AMBER - w każdy poniedziałek,
Gdynia - Helsinki, m/s ELBLĄG - w każdy piątek,
Szczecin - Turku - Helsinki, m/s PUCK - w każdy piątek.

POLSKA



EUROAFRICA Linie Żeglugowe, Biuro Marketingu
70-952 SZCZECIN, ul. Energetyków 3/4
tel. (0-91) 62 44 47, 33 48 06 w. 296, 247
fax (0-91) 33 91 83, 33 71 40

Skalpel, który upiększa

Bez zmarszczek

Chirurgia plastyczna, a właściwie jej dział - chirurgia estetyczna - zajmuje się upiększaniem ciała. Od twarzy poczwąwszy, poprzez piersi, uda, pośladki i inne jego części. Ta dziedzina medycyny pozwala ludziom wyzbyć się kompleksów, jest także deską ratunku w przypadku oszpeceń i okaleczeń, powstałych na skutek tragicznych wypadków. Rozpoczynamy dzisiaj cykl, poświęcony tej tematyce. Naszym przewodnikiem jest dr Alicja Renkielska, pełniąca obowiązki kierownika Kliniki Chirurgii Plastycznej i Leczenia Oparzeń Akademii Medycznej w Gdańsku.

- Może to państwa zdziwi, ale najczęstszymi zabiegami, związanymi z okolicami twarzy, jest korekcja odstających uszu. Na operację zgłaszają się dzieci od piątego roku życia. U pięciolatka uszy osiągną już 80 proc. pełnej wielkości. Jest to operacja sezonowa - wakacyjna. W tym czasie wykonujemy około trzech korekcji podczas tygodnia. Zabieg polega na prze-modelowaniu chrząstki i odgięciu małżowiny ku tyłowi. Dzieci świetnie znoszą operację przy miejscowym znieczuleniu. Zabieg jest niczym wobec cierpień i upokorzeń, jakie musiały znieść ze strony swoich kolegów. Korekcja kosztuje 300 zł.

Młode spojrzenie

Opadające powieki bardzo postarzają twarz. Wzrok drugiego człowieka zawsze jest skierowany na okolice oczu. Dlatego młode spojrzenie szalenie odmładza. Korekcja powiek ma aspekt czynnościowy - obrzęknięte powieki przeszkadzają i powodują uczucie ciężkości - oraz estetyczny. Przyczyną powstawania workowatości powiek dolnych są często przepukliny tłuszczowe. Nagromadzone tłuszcz powoduje wiotczenie tkanek oka i mięśni okężnych. Korygujący chirurg musi usunąć nadmiar skóry i tkanek tłuszczowej oraz odciąć przepuklinę. Zabieg jest bardzo precyzyjny. Trwa od pół, do dwóch godzin i kosztuje 860 zł (obie powieki). Niewprawną ręką może doprowadzić nawet do niedomykalności powiek.

Dla „późnych czterdziolatek”

Podniesienie tkanek twarzy, zwane popularnie liftem, stało się powszechnie dostępne dopiero w ostatnim pięcioleciu. Na zabiegi decydują się głównie panie. Przed każdą operacją przeprowadzamy długą rozmowę z pacjentką. Pokazujemy jej spodziewany rezultat przed lustrem, przytrzymując skórę twarzy od tyłu. Zawsze musi być zachowany margines naturalności. Efekt starzenia stanowią nie tylko zmarszczki, ale struktura skóry. Zbyt mocne jej podniesienie może dać efekt maskowatej twarzy i rażącej nienaturalności.

Do wykonania pełnego liftu nacina się skórę w okolicy skroniowej, przed uchem, aż po skórę owłosioną poza nim, a następnie delikatnie naciąga się tkaninę. Nowoczesna chirurgia odkryła, że efekty zabiegu są bardziej długotrwałe, jeżeli obejmuje on nie tylko skórę, ale również tkanki głębsze. Korygowane są również szyja i podbródek. Na operację zgłasza się najwięcej „późnych czterdziolatek”. W ich wypadku lift daje świetne wyniki. Panie mogą odmłodzić się nawet o siedem, osiem lat. W zależności od genetycznych skłonności do starzenia się, lift działa nawet do dziesięciu lat. Zabieg nie jest szkodliwy i można go bezpiecznie powtórzyć, ale kosztuje dość dużo - 1370 zł.

Notowała: Aldona Kaszubska

Porzucony Harlequin

Jak okazało się po wizytach w kilku trójmiejskich księgarniach, panie przestały czytać książki z serii „Harlequin”! W odwstawkę poszła też Fleszerowa-Muskat i inne romanse. Co więc czytają współczesne panie?

- Do niedawna brukowa seria „Harlequina” i jej podobne cieszyły się dużym wzięciem z racji kolorowych i pięknych wydań, a także dużej reklamy w telewizji. Na szczęście, panie poznały wartość tych pismideł. Przestały się też interesować kryminałami niewysokich lotów - mówi Irena Lis, sprzedawczyni z sopockiego EMPIKu.

Pojawiła się natomiast nowa seria romanсів, zatytułowana „Najpiękniejsze miłości”, proponująca ambitniejsze pozycje, m.in. książki Barbary Cortland. Dużym powodzeniem cieszą się również autobiografie słynnych person. Sopockie księgarnie w całości sprzedają już życiorysy Kaliny Jędrusik. Teraz pojawił się nowy hit - zwierzenia Bardot-ki. Młode dziewczęta zdecydowanie preferują przekłady najlepszej literatury światowej z serii „Salamandra”. W tej chwili dostępnych jest kilka powieści Williama Whartona, które są polykane pasjami. Panie w średnim wieku i młode mężatki korzystają z porad kulinarnych, ubarwionych apetycznymi fotografiami. Zająwają też rozrywki, czytając horoskopy i przepowiednie astrologów. Ostatnio nastąpił wzrost zainteresowania książkami dotyczącymi filozofii Wschodu,

pozycjami z dziedziny parapsychologii oraz poradami - jak zapanować nad własnym umysłem, jak poznać źródło wiecznej młodości itp...

- Starsze panie rzadko nas odwiedzają, po prostu nie mogą sobie pozwolić na książki. Jeżeli już coś kupują, to zazwyczaj porady zdrowotne bioenergoterapeutów z „Biblioteki zdrowego człowieka”. Książki o wodolecznictwie, zapobieganiu różnym chorobom i podnoszeniu na duchu w trudnych chwilach - dodaje pani Irena Lis.

W zupełne zapomnienie popadła natomiast polska klasyka z Sienkiewiczem na czele.

- To czyta tylko polonia podczas wakacji - konkluduje jedna z kasjerek w księgarni przy „monciaku”.

Generalnie, opinia pań sprzedających książki na temat poziomu czytelników jest bardzo pochlebna.

- Wraca się do dobrej, ładnie wydanej książki, niezależnie od wysokiej ceny - słyszmy w kolejnej sopockiej księgarni. A ceny są czasem koszmarnie wysokie.

(ald)

Salon Alicji

Drapieżnika
kup mi luby

Prawdziwego, oczywiście, nie wypada, to w złym tonie. Teraz nawet karakuty nosi się sztuczne. Ale to lepiej, zarówno dla zwierząt, jak i dla portfela lubego. A kto chce koniecznie zobaczyć skórę na prawdziwym drapieżniku, niechaj wybierze się do olivskiego zoo, gdzie obejrzeć można od niedawna prawdziwy rarytas - śnieżną panterę, gatunek właściwie już na wymarciu. Przy okazji dotlenienia się oraz sprawienia radości dzieciom, zobaczcie - Drogie Panie - jak należy poruszać się w strojach, o których dzisiaj będzie mowa. Jak przeżyć mięśnie, stawiać nogi i rzucać dzikie spojrzenie...

Bo te wszystkie ciuchy w dawno - zdawałoby się - zapomnianą „panterkę”, to jeden z hitów jesienno-zimowego sezonu. Wielcy kreatorzy na światowych wybiegach prześcigali się w pomysłach, co jeszcze można z tego uszyć. A więc płaszcze, kurtki, kostiumy, garnitury, sukienki (wieczorowe także), kamizelki, bolerka i całe mnóstwo dodatków - buty, parasolki, torebki, rękawiczki, szaliki i szale. Wszystkie przybierają zwierzęta pod najrozmaitszymi kolorami i od sztucznych futer, poprzez plusze, welury, wstęgosowane są z innymi gładkimi tkaninami albo tekiety.

W „panterkowej międzynarodówce” znakomicie wpisała się łódzka „Telimena”, jeden z niewielu naszych tzw. domów mody, który radzi sobie nieźle w nowej rzeczywistości. W przedstawionej niedawno najnowszej kolekcji był to jeden z nurtów, prezentowanych pod hasłem „Klasyka w nowym wydaniu”. Wszystkie nasze zdjęcia pochodzą z tego właśnie pokazu. W „panterkach” są panie: Anna Skórska, Małgorzata Gaw-rysiak-Bańkowska i Beata Goska.

Na zewnątrz drapieżna i dzika, wewnątrz słodka i uległa. Kokietyjne wyzwanie, rzucane ewentualnemu po-romy. Ty, w aksamitnych spodniach w centki, poruszająca się niczym prawdziwa pantera. Albo w op-rującej biodra wąskiej spódnicy, kończącej się gdzieś okół kolana, o smukłych nogach na niebotycznych obcasach. On nie pozostanie obojętny...



Salon Alicji Opracowanie graficzno-techniczne i łamanie Krzysztof Ignatowicz. Fot. Mirosław Dominik



Jesienny makijaż

Nostalgia czy Dziki kasztan?

Wizażysta Margaret Astor, Sergiusz Osmański, proponuje paniom na jesień trzy różne rodzaje makijażu. Zależnie od nastroju i ubrania, możemy być piękne w zgodzie z najnowszymi trendami mody, panującymi na wybiegach Paryża i Mediolanu. A jednocześnie postarać się wybrać taką wersję, która będzie najbardziej pasowała do naszego typu urody i do naszych przyzwyczajeń. A może warto coś zmienić? Zapraszamy do lustra!

Nostalgia

Miękkie zieleń i stonowane szarości to kolory Nostalgii, pierwszej propozycji Margaret Astor. Uwieramy się w ciepłe kaszmiry w zlewających się kolorach najróżniejszych odcieni zieleni. Mocniejszy akcent zieleni - także na zewnętrznym krańcu powieki. Brwi nie- zbytnie szerokie, ale i nie wąskie, starannie wydepilowane, wyraźnie brązowe. Rzęsy tuszujemy dwa razy, by je optycznie przedłużyć. Polecana szminka Ultra Soft 46 (miękkie jasny brąz z odrobiną różu indyjskiego) zaznaczy usta, nie ekspozując ich nadmiernie. Wycienienie i spokój, jesienna nostalgia.

Vermilion

To już coś dla pań, które nie chcą się stopić z jesiennym tłem, ale współgrając z jesienną kolorystyką - wyróżnić się z tłumu. W tym sezonie modne są również soczyste kolory jarzębinowo-pomarańczowe, a także pozorny i świadomy kicz, prezentowany w latach 50. przez gwiazdy Hollywood. Może założyć dobrze skrojony garnitur w stylu Marleny Dietrich, oczywiście w kolorze przypominającym dojrzałą jarzę-

binę? Jak się do tego umalować? Twarz powinna być zmatowiona i lekko urozównana (róż Perfect 01, puder transparentny 59). W tym rodzaju makijażu wyeksponowane są usta, podkreślone pomarańczową szminką. Cienie do powiek Duo 54 to ciemny brąz i cień w kolorze jasnobrązowopomarańczowym, z musnięciem sieny palonej. Cienie kładziemy, patrząc od oka ku brwi, od najciemniejszego do najjaśniejszego. Na górnej powiece rysujemy czarną kreskę, wychodzącą poza kącik oka i nieco podniesioną w tym punkcie. Brwi wydepilowane, dość cienkie, sprawiające wrażenie wygiętych łuków, nieco grubsze nad wewnętrznym kąciem oka. Do tak umalowanej buzi i jarzębinowego stroju dobrze pasuje fantazyjny kok, czy fryzura w typowych dla lat 50. stylu.

Dziki kasztan

Złoty płaszcz, złote przezroczyste buty i złoty plecak? A może srebrzyste, długie wdziaki? Te kosmiczne barwy i kosmiczne stroje są nawiązaniem do modnych w latach 60. ubiorów, które miały przypominać, że era podboju wszechświata nadchodzi wielkimi krokami, a możliwości ludzkie są nieograniczone. Błyszczące, sztuczne tkaniny, dość sztywne, geometrycznie układające się, mają współgrać w *Dzikim kasztanie* z prawdziwie kasztanową głową. Obowiązują tu zarówno usta w kasztanowym kolorze, jak i powieki. Twarz ma kolor naturalny, różem zaledwie zaznaczamy policzki, to ma być bardziej marmurowy róż niż nakładanie proszku. Szminka mocno błyszcząca (Ultra Soft 44), a usta są bodaj najwyraźniejszą częścią twarzy. Brwi brązowe, naturalne, jeśli wymagają podmalowania, to przynajmniej nie powinny sprawiać takiego „umalowanego” wrażenia. Cienie do powiek - białe, szarobrązowe i brązowy rozjaśniają się ku brwiom. Ciemny cien kładziemy również pod oko dość szeroko i pasem. Gdyby się jeszcze zdecydować na ciemny, kasztanowy kolor włosów, obraz *Dzkiego kasztana* byłby pełny.

Stefania Sawicka

Moi bliźni-mężczyźni

Przebudzenie Iwa

Samotna kobitka, ładna, zgrabna i powabna oraz pogodnego usposobienia to wyzwanie dla pewnego typu mężczyzny. Im starszy, bardziej łysy i brzuchaty, tym pewniejszy on jest, że oto właśnie zapoznana na przyjęciu u znajomych piękna samotnica najwyraźniej na niego leci. Budzi się w nim lew salonowy. No i zaczyna się! Wciąż brzech, rzuca porozumiewawcze spojrzenia i opowiada dowiec za dowiecem, jeden śmieszniejszy od drugiego, a wszystkie z brodą jak u Mojżesza. Samotna uprzejmie się śmieje, głupia jedna nie wie, co ją czeka. Adonis porywa do tańca, obślibia rączki, przyciska do zabojeści piersi, ruchem zawodowego urodziłcia masuje plecy. Żona Adonisa pali jednego za drugim, wodzi za domnie-

maną rywalką nienawistnym wzrokiem. Atmosfera robi się wesola. Siekiera wisi w ciężkim powietrzu. Adorowana stara się odsunąć wyleńnię łwisko na dystans. Ale gdzie tam. Przylepia się natychmiast z powrotem i szepece do uszka, że żona nie rozumie i że w ogóle to małżeństwo jest już tylko żałosną fikcją. Następnie proponuje randkę, taki mały wypadzik za miasto, tylko we dwóje. Jeśli samotna nie jest jednak głupia, czym prędzej zmywa się po angielsku z przyjęcia, nie czekając, aż lew namolnik zanudzi ją na śmierć, a jego żona da jej ewentualnie po buzi za to, że tak beczelnie uwodzi cudzego chłopa.

Ba-ba

Babskie działania

Siedmiomilowe buty



Anita - od trzech miesięcy Janukowicz - mówi, że głowę do interesów ma każdy w jej rodzinie, ale ona zdolności odziedziczyła po babci ze strony ojca, Marii Czerepak. Wszyscy liczą się z jej zdaniem, mimo podeszłego wieku uchodzi za wyrocznię. Budowała domy, handlowała nieruchomościami, była posesjonatką. Za komuny straciła kamienicę na ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu, za rządów Bieleckiego Czerepakowie odzyskali część majątku. Domy z lokatami pozostały wprawdzie własnością państwa, ale rodzinie oddano trzy sklepy. Anita podjęła się poprowadzić jeden z nich. Namówiła do spółki swojego chłopaka, Piotra Janukowicza. Obydwoje jeszcze wtedy studiowali ekonomię, musieli godzić pracę z nauką. Zieloni byli, jak gro-

szek w maju i nie mieli gotówki. W sam raz na początek. Nazwa sklepu to kombinacja ich imion, chociaż brzmi z włoska. Na razie postanowili nie zmieniać branży. Chcieli rozeznaczyć rynek, odnaleźć na nim swoje miejsce. Poprzednicy handlowali butami, sprzedawali m.in. towar z Hiszpanii. Mieleli wśród klientów chyba dobre notowania. Anita mówi, że początkowo chcieli zadowolić wszystkich. Sprawdzali buty tanie i buty drogie. Klekska! Wchodził klient z chłodnym portalem, patrzył na cenę, łapał się za głowę i uciekał. Wchodził klient za- kochany, wypatrzył liche kamaszki i też wychodził. Trzeba się było na coś zdecydować. Postawili na jakość w wygodę.

Anita wszystko ma poukładane, zaplanowane. Szkołę średnią wybrała z

rozmysłem: liceum ogólnokształcące, kierunek matematyczno-fizyczny z rozszerzeniem angielskim, dające dobre przygotowanie na studia. Studentką była bardzo dobra, ze średnią 4,8. Na II roku otrzymała nagrodę rektora I stopnia. Pracę magisterską obroniła w czerwcu tego roku. Niedługo potem pobrali się z Piotrem, też już magistratem ekonomii. Lubi to, co robi. Nie wyobraża sobie, że mogłaby gdzieś odebrać swoje osiem godzin. Jest zajęta od rana do wieczora. W ciągu czterech lat sklep przekształcił się w znaną firmę, kojarzoną z odpowiednią marką. Sprawdzają buty z Włoch i Danii, mają swoich dostawców i są jedynymi ich przedstawicielami w Polsce. Zaopatrują kilka sklepów w kraju - m.in. w Warszawie, Katowicach, Łodzi, Wrocławiu. Za rok, gdy powstanie w Gdyni Orłowie centrum handlowe Klif, otworzą tam drugi sklep.

Do wszystkiego dochodzili ciężką pracą. Anita lubi ryzyko, swoją pracę traktuje, jak wyzwanie. Chce, aby buty, w które wkroczyli trochę przez przypadek, stały się siedmiomilowe.

Rita Krzyżaniak

Zanim kupisz, przeczytaj!

Piorące bąbelki

W sklepach ze sprzętem gospodarstwa domowego stoją długie rzędy pralek. Wybór jest ogromny i niełatwy. Handlowcy twierdzą, że klienci stawiają głównie na modele Boscha i Siemens oraz - głównie ze względu na przystępną cenę - na polską „Grację” firmy Polar.

„Gracja” (PGD 585) kosztuje 885 zł. Posiada bęben o pojemności 5 kg i 16 programów prania - w tym pranie ekonomiczne. Prędkość wirowania to 500 obrotów na minutę. Przy stosowanej jest do zimnej wody. Inny jej typ pobiera też ciepłą, ale kosztuje już 930 zł. Niestety wadą „Gracji” jest duże zużycie wody (110 litrów) i prądu (2,4 kW).

Za najprostsze modele Boscha i Siemens (składane w Polsce) trzeba zapłacić około 1300 zł. W ich bębnach mieści się 5 kg prania. Wyposażone są w program tzw. półprania, dzięki któremu oszczędniej można wyprać 2,5 kg rzeczy. Zużywają 60 litrów wody i 1,9 kW prądu.

Disponujący zasobniejszym portfelem chętnie kupują pralkę Boscha - typ WEK 5330. Kosztuje 2959 zł. Ma 85 cm wysokości, 60 cm głębokości i 60cm szerokości. Zużywa tylko 60 litrów wody i 1,9 kW prądu. Wyposażona jest w bęben o pojemności 5 kg oraz szereg zabezpieczeń i czujników - na przykład: system Aqua Stop, który uniemożliwia

wylew wody; czujnik, który umożliwia usuwanie nadmiaru piany. Piorąc w programie ekonomicznym pralka zużywa jeszcze mniej wody. Wyposażona jest też w system wagowy, dzięki któremu w zależności od wagi prania dobierana jest odpowiednia ilość wody i prądu. Model ten ma regulowaną prędkość wirowania: od 600 do 1000 obrotów.

Wśród zamrożniejszej klienteli powodzeniem cieszy się pralko-suszarka Siemens - WD 5433. Kosztuje 3839 zł. Do jej bębna można włożyć 5 kg prania lub wysuszyć w nim 2,5 kg rzeczy. Bęben może wirować z prędkością od 600 do 1400 obrotów na minutę. Oprócz programu ekonomicznego, systemu Aqua Stop i szeregu czujników, wyposażona jest w specjalny program dla alergików, w którym pranie odbywa się przy pomocy zraszania z bardzo małą ilością proszku. Można też nastawić ją tak, by prała lub suszyła w wybranym przez nas czasie.

Nie wszystkie łazienki są na tyle duże, by zmieścić w nich typową, otwieraną z przodu

pralkę. Producenci przewidzieli to projektując pralki węższe o 20 cm, do których pranie wkłada się z góry. Taka jest przykładowo pralka Siemens SIMAWAT PLUS 7321. Podobnie, jak wcześniej opisane modele, ma bęben o pojemności 5 kg, zużywa mało wody i wyposażona jest w czujniki. Można ją zaprogramować, by włączyła się i prała w wybranym przez nas czasie.

Podobną pralkę proponuje swoim klientom Whirlpool (zużywa jednak więcej wody, ale ma dodatkowo program dla alergików) oraz Polar (proszek na pierwsze pranie trzeba wysypać bezpośrednio do bębna).

Ciekawostką na rynku są małe, tradycyjnie otwierane z przodu pralki produkcji austriackiej. Mają 67,5 cm wysokości, 46 cm głębokości i tyle samo szerokości. W bębnie zmieści się 3 kg prania. Zużywają 50 litrów wody i 1,1 kW prądu. Wirują z prędkością od 500 do 1000 obrotów na minutę. Wyposażone są w system wagowy i czujniki.

(A.F., Mas.)

Szykują się narzuły ekologiczne

„Brudny” towar droższy?

Niedługo czeka nas nowa zgadywanka przy zakupach. Wybierając proszki do prania, baterie, opony, węgiel lub nawet gaz, musimy się orientować, czy jest to produkt ekologiczny, czy nie. Od tego zależeć będzie specjalny narzuł, podwyższający cenę towaru.

Mówią inaczej - jeśli wybierzemy produkt „ekologicznie nieczysty”, zapłacimy za niego więcej. Oznacza to, że nie znajdują one nabywców, z czego producenci muszą wyciągnąć wnioski.

Nie jest to wymysł urzędników, w celu utrudnienia nam życia, ale zamiar oczyszczenia gospodarki z „brudnych” technologii. Służyć temu ma projektowany system opłat i depozytów, rozkładanych na producentów i klientów. Uderzenie po kieszeni ma wymusić pożądane zachowanie i skutek - działania proekologiczne. Nad tymi rozwiązaniami pracuje Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Ma ono trzy koncepcje działań. Po pierwsze, resort planuje stworzyć system ekologicznych opłat stosowanych do towarów najbardziej uciążliwych dla środowiska a powszechnie używa-

nych. Chodzi tutaj o te proszki do prania, w których są używane fosforany, o akumulatory kwasowe - żeby nie trafiały na wysypiska śmieci - o nie rozkładające się opony, zasiarzone i z dodatkami związków ołowiu benzyny, zasiarzone węgiel i oleje napędowe, gaz, czy baterie. Na paliwa resort planuje wprowadzić narzut ekologiczny, wliczony w cenę paliwa. „Czyste” paliwa - np. benzyny bezołowiowe i oleje napędowe „miejskie”, o bardzo małej zawartości trujących związków - będą wolne od niego. Im natomiast gorsza ich jakość, tym więcej przyjdzie im to płacić.

Drugim proponowanym rozwiązaniem jest wprowadzenie tzw. depozytów ekologicznych przy zakupie takich towarów jak: akumulatory, baterie czy opony. Kupujący otrzymywałby jego zwrot w momencie oddania

zużytego towaru, czyli np. przy okazji wymiany na nowe.

Resort planuje także wprowadzić obligatoryjnie opłaty za korzystanie ze środowiska naturalnego dla wszystkich przedmiotów gospodarczych. Ich wielkość ma zależeć od stopnia korzystania z zasobów naturalnych i zanieczyszczania środowiska. Teraz decydują o tym wojewodowie, często-gęsto stosując - pod presją największych trucieleń w swoim regionie - różne ulgi. W przyszłości zakłady będą same wyliczały, w oparciu o ogólnopolskie tabele, ile będą płaciły za korzystanie ze środowiska. Prawdziwość danych sprawdzą służby wojewodów.

Wszystkie ww. rozwiązania muszą wejść w życie w postaci ustaw. Potrzeba na to czasu. Jeżeli przejdą pomyślnie drogę legislacyjną, zaczęły obowiązywać od drugiej połowy przyszłego roku lub na początku 1997 r.

Czesław Więkowski

(Agencja Informacyjno-Wydawnicza BOSS)



JESTEM PRZECIWNY WSZELKIM PRAKTYKOM MONOPOLISTYCZNYM

Rys. Zbigniew Jujka

Rynek kosmetyków

Obecnie rynek kosmetyków tylko w połowie opany jest przez rodzimych producentów. Drugą połowę stanowią firmy zachodnie. Jednak tylko Unilever produkuje u nas swoje wyroby (m.in. szampony Clear i Timotei, wody po goleniu Axe i Denim). Celia - najsilniejszy polski producent kosmetyków kolorowych (lakierzy, cieni, pomadki) kontroluje załedwie 4,5 proc. rynku. Konsument woli wyroby brytyjskiego Constance Karoll (12,7 proc.), Max Factor, L'Oreal czy Yardley. Sukces natomiast odnosi polskie firmy specjalizujące się w produkcji kosmetyków zapachowych dla mężczyzn: Pollena Eva, dzięki „Kanonowi”, Pollena-Uroda „Maklerowi”, a Pollena-Lechia „Warsowi”. Specjaliści oceniają, że mężczyźni preferują kosmetyki krajowych producentów, natomiast kobiety coraz częściej sięgają po markowe, zagraniczne wyroby. Polki nie tylko gustują w zagranicznych markach, ale coraz częściej je kupują. Część kosmetyków sprzedawana jest jedynie w prestiżowych sklepach takich jak Dior, Estee Lauder czy Guerlain. Produkty sprowadzane - Exclamation, Crossman, Masumi są bardzo drogie, co związane jest z wysoką marżą (nawet ponad 70 proc.).

(A.P.)

Trzy w jednym, czyli zestaw kawalerski

Oficjalnie zestaw nazywa się kuchenny. Doskonałe nadaje się do kawalerki, w których zamiast kuchni znalazła się tylko skromna wnetka oraz do kuchni, których wymiary nie pozwalają na ustawienie wszystkich koniecznych sprzętów.

Zestaw składa się ze zlewozmywaka ze stali nierdzewnej, dwóch palników elektrycznych i lodówki-zamrażarki. Ma 88 cm wysokości, metr długości i 60 cm głębokości. Pojemność lodówki nie przekracza 130 litrów, a zamrażalnika - 10.

Na rynku najczęściej spotykane są zestawy firm: Polar i Whirlpool. Zestaw tej pierwszej - CK 1000 - kosztuje 1569 zł. Whirlpool proponuje klientom dwie wersje tego samego zestawu: prawostronną i lewostronną. Dodatkowo jeden z palników jest szybkoogrzejny. Trzeba za niego zapłacić 1650 zł. (af)

Wbrew obiegu opinii, artykuły spożywcze sprzedawane w halach targowych i na targowiskach nie zawsze są tańsze, niż w sklepach. Kubek mleka ukwaszonego o pojemności 0,5 l w stoisku mleczarskim na Dworcu Głównym PKP w Gdańsku kosztuje 98 gr, w sklepie spożywczym przy ul. Długiej - 1,1 zł, w stoiskach w gdańskiej hali targowej - 1,15 - 1,25 zł, a w kioskach na przylegającym do niej targowisku - 1,1 - 1,2 zł. W stoisku nr 23 w hali targowej za kubek mleka, na dzień przed upływem terminu przydatności do sprzedaży, żądano 1,25 zł! Również ceny innych przetworów mleczarskich oraz mięsa i przetworów mięsnych, ryb i konserw rybnych, pieczywa, warzyw i owoców na targowisku są takie same lub niewiele odbiegają w dół od sklepowych.

Stragan z przodu, ceny w górę

Obok kosztów sprzedaży, o wysokości cen detalicznych na targowiskach decyduje popyt oraz ustytuowanie straganów i kiosków na placu targowym. Ceny wzrastają gwałtownie w okresach przedświątecznych. Ich ruchy można zauważyć również w piątki i sobotnie przedpołudnia.

Handlarze sprzedający na targowiskach i w bazach mniej trwałe produkty spożywcze nie stosują przecen popołudniowych. Chociaż umożliwiają one pozbywanie się nadwyżek towaru i pozwalają na tańsze zaopatrywanie się ludziom niezamożnym. Ceny obniżane są dopiero wtedy, gdy towary tracą przydatność do spożycia.

Dotyczy to przede wszystkim warzyw i owoców. W rezultacie na straganach oferuje się

Nie daj się nabrać na byle co

Zakupy na targowiskach

Handlarze na targowiskach nie zawsze przejmują się obowiązującymi przepisami sanitarnymi i porządkowymi oraz prawami przysługującymi konsumentom. Wykazują to systematyczne kontrole Inspektorów PIH i san.-epidu. Przekonują się też o tym konsumenci. Powinni oni bronić się sami, korzystając z dużych możliwości wyboru miejsca zakupów artykułów żywnościowych.



Fot. Maciej Kostom

często nadpsute banany, paprykę, pomidory czy owoce cytrusowe. Przepisy sanitarne zakazują sprzedaży takiego towaru, gdyż jego spożycie grozi zatruciem pokarmowym. Handlarze nie przejmują się tym zakazem. Nierzadko wycinają zgnite fragmenty warzyw i owoców, a potem sprzedają je po nieco niższych cenach.

Dokonując zakupów należy pamiętać, że najwyższe ceny stosują właściciele stoisk i kiosków stojących z przodu placów targowych. Różnice cen owoców mogą wahać się od 10 do 30 gr, a jajek - od 2 do 4 gr.

Handlarze nagminnie nie przestrzegają przepisu o umieszczaniu tabliczek z cenami w starych i nowych złotych. Utrudnia to zakupy starszym osobom.

Kot w worku

Nabywając towary na targowiskach należy zwracać uwagę na sposób ich ułożenia i wy-

eksponowania na straganach. Właściciele wielu stoisk wystawiają z przodu najbardziej dorodne owoce i warzywa. Jednocześnie zaprzestali oznaczać ich gatunki. Klienci żądający towaru wyeksponowanego z przodu narażeni są na odmowę sprzedaży. Natomiast ci, którzy nabyli go - zawierając sprzedawcy - dopiero po rozpakowaniu torebki znajdują nadgryzione jabłka lub cytryny, miękkie pomidory albo małe ziemniaki. Handlarze z reguły nie uwzględniają reklamacji, twierdząc, że towar został nabyty na innym stoisku. Nie można także sugerować się napisami zachęcającymi do kupna, np. „twarde pomidory”.

Aby uniknąć nieprzyjemnych niespodzianek, klienci powinni dokonywać zakupów na stoiskach z towarem rozłożonym, co pozwala na obserwowanie jego pakowania. Zre-

szta, uczciwi sprzedawcy pozwalają wybierać kupującym oferowane produkty rolne i sadownicze.

Wykorzystując modę na spożywcze artykuły „ekologiczne”, handlarze oferują na bazarach jajka gospodarskie, śmietanę i twarogi wiejskie i drób domowy. Ceny tych towarów są wyższe, a ich jakość i autentyczność budzi wątpliwości. Jajka, zachwalane jako towar prosto z wiejskiego kurnika, zwykle są nabywane na giełdach i pochodzą z ferm kurzych. Natomiast twarogi i drób przygotowuje się do sprzedaży w nieznanych nabywcy warunkach sanitarnych. Toteż w trosce o zdrowie własne i rodziny lepiej unikać zakupów „zdrowej żywności”.

(JAS)

Gdzie taniej, gdzie drożej

Chemia gospodarcza w Gdańsku

ETC ul. Rzeczpospolitej Zaspa	OMNI ul. Rzeczpospolitej Przymorze	Supersam al. Jana Pawła II Zaspa	Komm und Kauf al. Jana Pawła II Zaspa	Rossmann ul. Grunwaldzka Wrzeszcz
Proszki do prania				
Ariel 600 g	4,31	4,10	4,57	5,00
Ariel 2,4 kg	16,20	15,40	17,02	17,25
E kolor 600 g	2,64	2,80	3,04	2,85
E automat 600 g	1,95	1,99	2,10	2,00
E 2 w 1 600 g	3,34	3,64	-	3,45
Omo liposystem 600 g	4,26	4,27	4,65	4,30
Persil 600 g	3,40	4,44	-	4,45
Pollena Rex 60° 600 g	2,55	2,69	-	2,49
Orion plus 600 g	2,95	3,09	3,34	2,89
Orion color 600 g	3,17	2,96	3,34	2,79
Dosia kolor 450 g	1,57	1,58	1,47	-
Perla 400 g	2,72	2,87	3,13	-
Ariel pr. ręcz. 400 g	2,29	2,27	-	2,50
Lanza perfect plus 600 g	2,99	3,95	4,57	-
Lanza color 600 g	4,03	4,13	4,57	-
Vizir 600 g	2,99	2,79	3,27	-
Ariel color 1,2 kg	15,14	14,39	16,07	14,99
Dato 500 g	7,33	7,24	7,49	-
Vizir 2,4 kg kart.	11,71	11,79	-	-
Vizir 2,4 kg folia	9,99	10,39	-	-
Lanza 1,8 kg poj.	12,00	11,16	13,45	11,99
Ariel 2,4 kg folia	15,14	14,40	16,07	-
Sil 500 g	7,72	7,60	7,46	-
Perwoll 750 ml	3,84	3,78	3,83	3,39
Do płukania tkanin				
Silan 1 l	5,14	4,92	4,69	-
Quanto 1 l	4,73	4,86	5,28	-
Coccolino 330 ml	3,49	3,53	3,77	-
Lenor 1 l	3,68	4,77	5,23	-

Niektóre z odwiedzonych przez nas placówek kuszą klientów promocyjną sprzedażą wybranych produktów - OMNI na Przymorzu i Rossmann we Wrzeszczu. OMNI do końca bieżącego miesiąca proponuje sprzedaż kosmetyków firmy Eris z 10 proc. bonifikatą. Przykładowo za krem z elastyną, który kosztował 4,20 zł obecnie zapłacimy 3,70 zł, a żel myjący sklep oferuje ze zniżką z 5,30 zł do 4,70 zł. Ponadto przecenione są pasty do zębów

Blend-a-med 75ml z 3,19 zł na 2,49 zł. Niedawno otwarty supermarket perfumeryjno-drogerijny Rossmann we Wrzeszczu powadzi promocyjną sprzedaż proszku do prania Pollena Rex 60°, płynu do mycia PUR 500 ml, płynu do płukania tkanin Silan oraz innych wyrobów. Za tydzień druga część tabeli uwzględniająca m.in. mydła, szampony i środki do czyszczenia.

A.P.

**“Gdańskie Melioracje” Sp. z o.o. w Gdańsku,
ul. Łąkowa 35/38, tel. 31 24 58, 31 54 58; fax (058) 31 51 09**

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

**na wykonanie bagrowania i remontu zbiorników wodnych nr 1 i 2
w Parku Oliwskim przy ulicy Opata J. Rybińskiego.**

- Zakres prac obejmuje:
 - odmulenie zbiorników
 - remont umocnień, skarp
- Termin realizacji:
 - rozpoczęcie 15.10.95
 - zakończenie 15.12.95
- Składane oferty winny odpowiadać warunkom szczegółowym, które można otrzymać w Dziale Technicznym Spółki przy ul. Łąkowej 35/38 (do wglądu uproszczona dokumentacja techniczna).
- Oferty należy składać w sekretariacie Spółki, ul. Łąkowa 35/38 do dnia 5.10.95, godz. 15.00 jako odrębne dwie oferty.
- Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 6.10.95 o godz. 13.00 w siedzibie Spółki.
- Obowiązuje wadium w wysokości 5.000,00 zł dla każdej z ofert.
- Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

18203/09/1

**Teatr “MINIATURA”
w Gdańsku,
ul. Grunwaldzka 16**

zaprasza do składania ofert
na PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
na wymianę tapicerki 255 szt. foteli
na sali widowiskowej.

Zamknięte oferty należy złożyć w sekretariacie Teatru “Miniatura” przy ul. Grunwaldzkiej 16 do dnia 10.10.1995.
Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 41 01 23.

18429/09/1

**Miejskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o.
w Łęborku, ul. Pionierów 2**

ogłasza konkurs ofert

na sporządzenie dokumentacji technicznej pt. “Składowisko osadów pościekowych na terenie Oczyszczalni Ścieków w Łęborku”.

Wszelkie informacje zostaną udzielone na spotkaniu informacyjnym dnia 28.09.1995 r. o godz. 10.00, które odbędzie się w siedzibie Spółki.

R-2387/1

**Spółdzielnia Mieszkaniowa
“Karwiny” w Gdyni**

**ogłasza konkurs ofert
na opracowanie koncepcji
na najbardziej racjonalne
wykorzystanie terenów Osiedla
“Na Wzgórzu”, będących w jej posiadaniu.**

Informacji udziela Dział Techniczny.
Oferty należy składać w terminie do 2.10.95 r. w sekretariacie Spółdzielni w Gdyni, ul. Korzenia 15.

18355/09/164/1

**Syndyk masy upadłości Gminnej Spółdzielni “SCH”
w Czamej Dąbrówce, woj. śląskie**

**zaprasza zainteresowanych do negocjacji w sprawie zawarcia umów
kupna-sprzedaży następujących nieruchomości położonych w Czamej Dąbrówce:**

- 1/ budynku administracyjnego ze sklepami w parterze o łącznej pow. 510 m². Budynek położony w centrum miejscowości przy przystanku autobusowym
- 2/ budynku warsztatowo-magazynowego o pow. 297 m²
- 3/ magazynu zbożowego o pow. 769 m² z budynkiem socjalnym i wagą wozową
- 4/ magazynu wielofunkcyjnego o pow. 1176 m²

Szczegółowe informacje o nieruchomościach, w tym o cenach, można uzyskać w siedzibie Spółdzielni w okresie 3 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

R-2378

**Międzywojewódzka Usługowa
Spółdzielnia Inwalidów**

w Gdańsku, ul. Wajdeloty 28, telefon: 41-12-57 do 59

**ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż samochodów:**

- POLONEZ “TRUCK” rok produkcji 1993 cena wywoławcza 13.000,- zł
- FIAT 125 “COMBI” rok produkcji 1983 - - - - - 2.000,- zł

Przetarg odbędzie się w dniu 2.10.1995 r. w siedzibie Zarządu w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Wajdeloty 28, pok. 210.
Pojazdy można oglądać w Gdańsku-Brzeźnie, ul. Gdańska 21 D od dnia 28.09.1995 r. w godzinach od 7.00 do 15.00.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

18207/09/1

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
PRACA	BIZNES	BIZNES	NAUKA	AUTO - MOTO	AUTO - MOTO	AUTO - MOTO	NIERUCHOMOŚCI - LOKALE	DOM	DOM	SPRZĘT ELEKTR. - ELEKTRON.	ZDROWIE

POSZUKIWANI HANDLOWCY

WYMAGANIA:

- SILNA MOTYWACJA ODNIESIENIA SUKCESU
- WYKSZTAŁCENIE MINIMUM ŚREDNIE

OFERUJEMY:

- Wynagrodzenie od 600 zł
- Wysoka premia w systemie prowizyjnym
- Możliwość rozwoju i awansu



Gdańsk
Al. Grunwaldzka 487

Kontakt osobisty: sobota (23.09) w godz. 18.00 - 20.00

BANK SPÓŁDZIELCZY W KOŚCIERZYNIE zatrudni: GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Oczekujemy:
- wyższego wykształcenia i praktyki zawodowej/ekonomicznej z elementami informatyki/
- dyspozycyjności
- umiejętności organizacyjnych oraz operatywności
Mile widziane:
- praktyka w banku
- uprawnienia biegłego księgowego
Oferty prosimy kierować do dnia 28 września br. do Zarządu Banku pod adresem:
Bank Spółdzielczy w Kościerzynie, ul. Świętojańska 1.



PRACA

ZATRUDNIĘ

CHALUPNIKÓW z samochodem osobowym do nielutowania opakowań - firma wydawnicza, 56-19-05 (11.00-17.00).
CUKIERNIKA, ucznia i pomoc do cukierki, 41-83-53.
DEALERÓW ogłoszeń i reklam, Gdańsk, 52-00-71 w. 2182.
DEKARZA - blacharza na stałe, 24-81-41.
DORADCÓW ubezpieczeniowych, 20-95-78, 10.00-16.00.
DORADCÓW ubezpieczeniowych, 31-42-82.
ELEKTRYKÓW, staż 10 lat, uprawnień SEP, tel. 24-21-86.
FRYZJERKĘ damską, 43-44-18 (7.00-20.00) grzeszosiowy

HANDLOWCA, operatywnego z samochodem, nie aktywnego. Tel. 0902132399.
HYDRAULIKA, po 15.00 57-78-57.
KAFELKARZY, 41-89-30.

KIEROWCÓW, kategoria C, zatrudni firma. Oferty 83082 Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.
KRAWCOWIE i szefi produkcyjni, 23-18-47.
MALARZY, 52-20-89.

MŁODE osoby zamieszkałe na Zaspie, Przytorzu i we Wrzeszczu do roznoszenia gazet, zatrudni Dział Sprzedaży Dziennika Bałtyckiego. Zgłoszenia osobiste do 25.09, Dr. Prasy, Targ Drzewny 3/7, pok. 45 w godz. 9-15.

PIEKARZA, tel. 41-06-00.

PRASOWACZY i technika krawieckich, 23-18-47.

PRZEDSTAWICIELI handlowych zatrudni dystrybutor słodczy. Zapewniamy przeszkolenie, 53-31-32.

STOLARZA budowlanego do montażu stolarki, 52-35-11.

TANCERKI, hostessy, atrakcyjna finansowo, obycząwo nienaganna, 51-53-51.

ZBROJARZY, murarzy, cieśli, również absolwentów, Sopot, ul. Reja 13/15 Extrabiet

PRACA w Norwegii na platformie wiertniczych, zarobki 410-680 DM dziennie. Informacja: Agencja Reklamowa 68-200 Żary, box 16. Prosimy załączyć znaczki za 1,80 zł.

ZATRUDNIĘ mężczyznę do hurtowni mięsa i wędlin, 39-09-32 do godz. 15.00.

SZUKAM PRACY

GOSPODYNI, opiekunka, tel. 43-48-38.

POLITOLOG 28-letni, dobra znajomość angielskiego oraz prawa. Oferty 84982 Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

STUDENTKA medycyny zapożyczając się starszą osobą, tel. (050-48) 24-81.



BIZNES

KURSY, SZKOLENIA

AGENTA Celnego, Studium Wyceny Nieruchomości, Profit, 460-311, 0-90501790.
CREDO Kurs prawo jazdy wszystkie kategorie, 32-32-18.
CZTEROTYGDNIOWY kurs kat. "B", rozpoczęcie 28 września, Wrzeszcz, Chrobrego 79A, 41-36-76.
KOMPUTEROWE, 21-80-21 (331).

KSIEGOWE: podstawowy, samodzielnych księgowych, praktyka księgowa, księgowość komputerowa. Komputery: DOS, Windows, Word, Excel oraz Studium Doradztwa Podatkowego, kasjerów walutowych, agenta celnego, sekretarek, maszynopisania, ODDK, 41-91-21, 41-12-36, 41-12-31 wew. 312, 313.

KURSY: prawo pracy, operatorów dźwigów towarowych, tel. 43-77-22.

KURSY komputerowe specjalistyczne, podstawowe, IMP-CAD, 47-16-16.

KURSY komputerowe: tel. 38-42-65, 31-96-23.

PILOT wycieczek zagranicznych - kurs - uprawnienia państwowe - Harcour Gdańsk ul. Św. Ducha 119/121, 31-13-29.

PRAWO jazdy, 20-04-29.

PRAWO jazdy, 22-49-05.

20-18-76 KOMPUTEROWE

ORSTWA ekonom. - prawna

BIURO Rachunkowe "Falmax" prowadzi pełną księgowość, KPIR, ryczałt, VAT paragonów, magazyn, 32-56-67, 32-78-00 w. 105.

BIURO Rachunkowe, 41-12-31 wew. 322.

DORADZTWO

DORADZTWO podatkowe, biznes plany, 32-56-67, 32-78-00 w. 105.

KSIEGI rachunkowe i podatkowe, doradztwo, 51-72-41 wew. 43, 44.

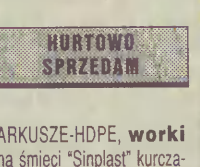
TMACZENIA

TMACZENIA, Gdynia, Starowiejska 26, 20-50-72, Gdańsk, Grunwaldzka 102, 46-02-91.

TMACZ przysięgi niemieckiej, 32-78-00 w. 105.

ZAINWESTUJ - 60 % rocznie, 0-90-50-62-93.

ZAINWESTUJ w zyskowne przedsięwzięcie, 0-90-50-4514.



NAUKA

JEZYKI OBCE

ANGIELSKI, 21-43-23.
ANGIELSKI, 21-91-83.
ANGIELSKI, tel. 25-10-81.
SZKOŁY JEZYKOWE

ANGIELSKI, niemiecki, wszystkie poziomy zaawansowania dla dzieci, młodzieży, dorosłych. Proficiency Szkoła Języków Obcych, Sopot, Grottego 6/8, 51-70-67 (12.00-20.00).

ANGIELSKI - dzieci, młodzież, dorośli, maturzyści, 21-96-12.

ASTAR - kursy angielskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego. Różne poziomy, FCE, ACE, Gdynia, Władysława IV54, Wrzeszcz Matki Polki 3a, 20-50-63, 20-56-55, 41-47-13.

CENTRUM Herdera Uniwersytetu Gdańskiego - kursy języka niemieckiego. Zapisy 11.00-15.00, Ogarna 26, 31-60-62.

EUROSCHOOL - angielski, niemiecki, francuski, 25-48-10.

FLUENT, angielski, niemiecki, wszystkie poziomy, do egzaminów FCE, CAE, TOEFL, ZDAF, ZMP. Zapisy: poniedziałki, wtorki, środy, czwartki 16.00-20.00 Gdańsk, Fiszerka 14 (PAN) pok. 534, 41-51-78, 56-50-12, 47-75-06.

PERFECT - angielski, niemiecki, wszystkie poziomy, FCE, CAE, matura, egzamin wstępny, niemiecki, Gdynia, Krasińskiego 28, 20-69-43, 16.00-19.00.

KOREPETYCJE

BIOLOGIA, 56-14-73.

CHEMIA - medycyna, 47-67-54.

FIZYKA, chemia, 39-44-78.

HISTORIA, 24-34-05.

MATEMATYKA, 46-60-94.

POLSKI, angielski, matematyka - kursy przedmaturalne, "Centrum", Gdynia, 24-30-62, Gdańsk, 47-96-17 godz. 16.00-19.00.

AUTO - SZYBY "Jani". Superpromocyjne ceny detaliczne i dla warsztatów, sprzedaż, montaż, Wrzeszcz, 090508403, 41-49-92 Kosciuszki 8, Orunia, 39-02-51 Jed. Roboczej 223 (Eltor), Gdynia, 20-49-77, Kapitana 4, Sopot 51-13-85 Aleja Niepodległości 811A.

AUTO - SZYBY, szyberdachy, montaż, Gdynia, Morska, 23-68-88.

AUTO-SZYBY Carglass Przymorze, Czarny Dwar 10, 53-49-98, 0-90-50-30-04.

AUTO-SZYBY sprzedaż, montaż, naprawa pęknięć (również japońskie), promocyjne ceny, Gdynia 21-74-26, ul. Podolska wjazd od ul. Śląskiej.

AUTOPRZYSIEMNIENIE szyb, 53-07-99 do 16.00, 56-51-71.

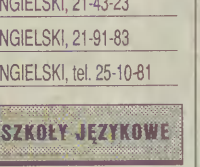
MECHANIKA POJAZDOWA

ASO "Chrysler", 52-03-47.

AUTOGAZ, 51-60-60.

AUTOGAZ, autokar, blokad biegów, Pruszcz, Padewskiego 1.

AUTO na gaz, 51-76-49, Raty.



NAUKA

JEZYKI OBCE

ANGIELSKI, 21-43-23.
ANGIELSKI, 21-91-83.
ANGIELSKI, tel. 25-10-81.
SZKOŁY JEZYKOWE

ANGIELSKI, niemiecki, wszystkie poziomy zaawansowania dla dzieci, młodzieży, dorosłych. Proficiency Szkoła Języków Obcych, Sopot, Grottego 6/8, 51-70-67 (12.00-20.00).

ANGIELSKI - dzieci, młodzież, dorośli, maturzyści, 21-96-12.

ASTAR - kursy angielskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego. Różne poziomy, FCE, ACE, Gdynia, Władysława IV54, Wrzeszcz Matki Polki 3a, 20-50-63, 20-56-55, 41-47-13.

CENTRUM Herdera Uniwersytetu Gdańskiego - kursy języka niemieckiego. Zapisy 11.00-15.00, Ogarna 26, 31-60-62.

EUROSCHOOL - angielski, niemiecki, francuski, 25-48-10.

FLUENT, angielski, niemiecki, wszystkie poziomy, do egzaminów FCE, CAE, TOEFL, ZDAF, ZMP. Zapisy: poniedziałki, wtorki, środy, czwartki 16.00-20.00 Gdańsk, Fiszerka 14 (PAN) pok. 534, 41-51-78, 56-50-12, 47-75-06.

PERFECT - angielski, niemiecki, wszystkie poziomy, FCE, CAE, matura, egzamin wstępny, niemiecki, Gdynia, Krasińskiego 28, 20-69-43, 16.00-19.00.

KOREPETYCJE

BIOLOGIA, 56-14-73.

CHEMIA - medycyna, 47-67-54.

FIZYKA, chemia, 39-44-78.

HISTORIA, 24-34-05.

MATEMATYKA, 46-60-94.

POLSKI, angielski, matematyka - kursy przedmaturalne, "Centrum", Gdynia, 24-30-62, Gdańsk, 47-96-17 godz. 16.00-19.00.

AUTO - SZYBY "Jani". Superpromocyjne ceny detaliczne i dla warsztatów, sprzedaż, montaż, Wrzeszcz, 090508403, 41-49-92 Kosciuszki 8, Orunia, 39-02-51 Jed. Roboczej 223 (Eltor), Gdynia, 20-49-77, Kapitana 4, Sopot 51-13-85 Aleja Niepodległości 811A.

AUTO - SZYBY, szyberdachy, montaż, Gdynia, Morska, 23-68-88.

AUTO-SZYBY Carglass Przymorze, Czarny Dwar 10, 53-49-98, 0-90-50-30-04.

AUTO-SZYBY sprzedaż, montaż, naprawa pęknięć (również japońskie), promocyjne ceny, Gdynia 21-74-26, ul. Podolska wjazd od ul. Śląskiej.

AUTOPRZYSIEMNIENIE szyb, 53-07-99 do 16.00, 56-51-71.

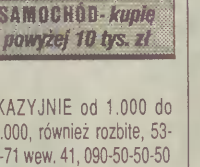
MECHANIKA POJAZDOWA

ASO "Chrysler", 52-03-47.

AUTOGAZ, 51-60-60.

AUTOGAZ, autokar, blokad biegów, Pruszcz, Padewskiego 1.

AUTO na gaz, 51-76-49, Raty.



NAUKA

JEZYKI OBCE

ANGIELSKI, 21-43-23.
ANGIELSKI, 21-91-83.
ANGIELSKI, tel. 25-10-81.
SZKOŁY JEZYKOWE

ANGIELSKI, niemiecki, wszystkie poziomy zaawansowania dla dzieci, młodzieży, dorosłych. Proficiency Szkoła Języków Obcych, Sopot, Grottego 6/8, 51-70-67 (12.00-20.00).

ANGIELSKI - dzieci, młodzież, dorośli, maturzyści, 21-96-12.

ASTAR - kursy angielskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego. Różne poziomy, FCE, ACE, Gdynia, Władysława IV54, Wrzeszcz Matki Polki 3a, 20-50-63, 20-56-55, 41-47-13.

CENTRUM Herdera Uniwersytetu Gdańskiego - kursy języka niemieckiego. Zapisy 11.00-15.00, Ogarna 26, 31-60-62.

EUROSCHOOL - angielski, niemiecki, francuski, 25-48-10.

FLUENT, angielski, niemiecki, wszystkie poziomy, do egzaminów FCE, CAE, TOEFL, ZDAF, ZMP. Zapisy: poniedziałki, wtorki, środy, czwartki 16.00-20.00 Gdańsk, Fiszerka 14 (PAN) pok. 534, 41-51-78, 56-50-12, 47-75-06.

PERFECT - angielski, niemiecki, wszystkie poziomy, FCE, CAE, matura, egzamin wstępny, niemiecki, Gdynia, Krasińskiego 28, 20-69-43, 16.00-19.00.

KOREPETYCJE

BIOLOGIA, 56-14-73.

CHEMIA - medycyna, 47-67-54.

FIZYKA, chemia, 39-44-78.

HISTORIA, 24-34-05.

MATEMATYKA, 46-60-94.

POLSKI, angielski, matematyka - kursy przedmaturalne, "Centrum", Gdynia, 24-30-62, Gdańsk, 47-96-17 godz. 16.00-19.00.

AUTO - SZYBY "Jani". Superpromocyjne ceny detaliczne i dla warsztatów, sprzedaż, montaż, Wrzeszcz, 090508403, 41-49-92 Kosciuszki 8, Orunia, 39-02-51 Jed. Roboczej 223 (Eltor), Gdynia, 20-49-77, Kapitana 4, Sopot 51-13-85 Aleja Niepodległości 811A.

AUTO - SZYBY, szyberdachy, montaż, Gdynia, Morska, 23-68-88.

AUTO-SZYBY Carglass Przymorze, Czarny Dwar 10, 53-49-98, 0-90-50-30-04.

AUTO-SZYBY sprzedaż, montaż, naprawa pęknięć (również japońskie), promocyjne ceny, Gdynia 21-74-26, ul. Podolska wjazd od ul. Śląskiej.

AUTOPRZYSIEMNIENIE szyb, 53-07-99 do 16.00, 56-51-71.

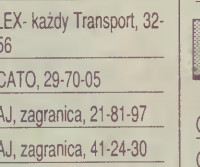
MECHANIKA POJAZDOWA

ASO "Chrysler", 52-03-47.

AUTOGAZ, 51-60-60.

AUTOGAZ, autokar, blokad biegów, Pruszcz, Padewskiego 1.

AUTO na gaz, 51-76-49, Raty.



NAUKA

JEZYKI OBCE

ANGIELSKI, 21-43-23.
ANGIELSKI, 21-91-83.
ANGIELSKI, tel. 25-10-81.
SZKOŁY JEZYKOWE

ANGIELSKI, niemiecki, wszystkie poziomy zaawansowania dla dzieci, młodzieży, dorosłych. Proficiency Szkoła Języków Obcych, Sopot, Grottego 6/8, 51-70-67 (12.00-20.00).

ANGIELSKI - dzieci, młodzież, dorośli, maturzyści, 21-96-12.

ASTAR - kursy angielskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego. Różne poziomy, FCE, ACE, Gdynia, Władysława IV54, Wrzeszcz Matki Polki 3a, 20-50-63, 20-56-55, 41-47-13.

CENTRUM Herdera Uniwersytetu Gdańskiego - kursy języka niemieckiego. Zapisy 11.00-15.00, Ogarna 26, 31-60-62.

EUROSCHOOL - angielski, niemiecki, francuski, 25-48-10.

FLUENT, angielski, niemiecki, wszystkie poziomy, do egzaminów FCE, CAE, TOEFL, ZDAF, ZMP. Zapisy: poniedziałki, wtorki, środy, czwartki 16.00-20.00 Gdańsk, Fiszerka 14 (PAN) pok. 534, 41-51-78, 56-50-12, 47-75-06.

PERFECT - angielski, niemiecki, wszystkie poziomy, FCE, CAE, matura, egzamin wstępny, niemiecki, Gdynia, Krasińskiego 28, 20-69-43, 16.00-19.00.

KOREPETYCJE

BIOLOGIA, 56-14-73.

CHEMIA - medycyna, 47-67-54.

FIZYKA, chemia, 39-44-78.

HISTORIA, 24-34-05.

MATEMATYKA, 46-60-94.

POLSKI, angielski, matematyka - kursy przedmaturalne, "Centrum", Gdynia, 24-30-62, Gdańsk, 47-96-17 godz. 16.00-19.00.

AUTO - SZYBY "Jani". Superpromocyjne ceny detaliczne i dla warsztatów, sprzedaż, montaż, Wrzeszcz, 090508403, 41-49-92 Kosciuszki 8, Orunia, 39-02-51 Jed. Roboczej 223 (Eltor), Gdynia, 20-49-77, Kapitana 4, Sopot 51-13-85 Aleja Niepodległości 811A.

AUTO - SZYBY, szyberdachy, montaż, Gdynia, Morska, 23-68-88.

AUTO-SZYBY Carglass Przymorze, Czarny Dwar 10, 53-49-98, 0-90-50-30-04.

AUTO-SZYBY sprzedaż, montaż, naprawa pęknięć (również japońskie), promocyjne ceny, Gdynia 21-74-26, ul. Podolska wjazd od ul. Śląskiej.

AUTOPRZYSIEMNIENIE szyb, 53-07-99 do 16.00, 56-51-71.

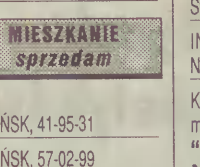
MECHANIKA POJAZDOWA

ASO "Chrysler", 52-03-47.

AUTOGAZ, 51-60-60.

AUTOGAZ, autokar, blokad biegów, Pruszcz, Padewskiego 1.

AUTO na gaz, 51-76-49, Raty.



NAUKA

JEZYKI OBCE

ANGIELSKI, 21-43-23.
ANGIELSKI, 21-91-83.
ANGIELSKI, tel. 25-10-81.
SZKOŁY JEZYKOWE

ANGIELSKI, niemiecki, wszystkie poziomy zaawansowania dla dzieci, młodzieży, dorosłych. Proficiency Szkoła Języków Obcych, Sopot, Grottego 6/8, 51-70-67 (12.00-20.00).

ANGIELSKI - dzieci, młodzież, dorośli,

GRYZIPIÓR

KĄT MŁODYCH

Nr 31
23 września 1995 r.

„Jeśli kto kościoty i domy buduje...”

Kościół katolicki w ostatnich czasach atakowany jest zarówno przez swoich przeciwników jak i wiernych. Zarzuca mu się nadmierne zainteresowanie sprawami świeckimi i odcinanie dobrami materialnymi... Na te i inne tematy spróbowałem porozmawiać z ks. proboszczem parafii pw. Opatrzności Bożej - Kazimierzem Wojciechowskim.

- Czy mógłby ks. proboszcz w skrócie opowiedzieć o tym, jak został księdzem, co robił wcześniej i jak trafił do naszej parafii?

- Pochodzę z Przywidza, gdzie w pobliskim kościele byłem ministrantem. Uczęszczałem do liceum w Kościerzynie, gdzie zdecydowałem się zostać księdzem. Po ukończeniu liceum udałem się na studia do Seminarium Duchownego w Oliwie. Po sześciu latach nauki ukończyłem seminarium i w 1975 r. w Kościele Dolnym na Przymorzu otrzymałem święcenia kapłańskie. Przez 9 lat pracowałem w trzech różnych placówkach.

Po tym okresie zostałem przeniesiony do nowo powstałego kościoła na Zaspie. Było to w 1984 roku w 500-lecie śmierci św. Kazimierza - mojego patrona.

- Jako ksiądz został proboszcz powołany do tworzenia kościoła. Czy budowę kościoła jako murów i jako społeczności bożej rozumie ksiądz jako jedno?

- Moim mottem są słowa ks. Piotra Skargi: „Jeśli kto kościoty i domy buduje, pierw w sobie Kościół serdeczny zbudował”.

Założeniem moim jest również budowa kościoła i wszystkich obiektów przykościelnych, zdaje sobie jednak sprawę, że same mury to nie Kościół. Ja rozumiem Kościół parafialny jako wspólnotę różnych zbiorowości, gdzie każdy może się odnaleźć i poczuć odpowiedzialny za ten Kościół. Niemniej bardzo ważna jest budowa górnego kościoła, gdyż dzięki temu wszyscy będą mogli spokojnie uczęszczać na mszę, bez przepychania i nerwów.

I tak dzięki Bogu ciągniemy jedno i drugie, duszpasterstwo i budowę kościoła.

- Więc uważa ksiądz, że budowa kościoła przyczynia się do rozwoju Kościoła Duchowego?

- Tak, oczywiście. Jedno z drugim jest nierozłącznie związane, nie mury dla murów. Te mury mają żyć, te mury muszą być przemyślane i wtedy będą pełnić swoją właściwą funkcję.

- Czy Kościół jest i czy powinien być elastyczny, tzn. czy powinien dostosowywać się do wiernych?

- Kościół ma linię Ewangelii Chrystusowej. Powinniśmy oczywiście wyjść do wiernych, ale musimy jasno przedstawiać linię Chrystusa, który daje nam wskazówki. My nie możemy zmieniać przykazań.

- Nie chodzi mi o zmianę przykazań, a jedynie o jakieś inne formy dotarcia do wier-



Fot. Kamila Benke

nych. Czy takie próby są podejmowane?

- Są różnego rodzaju grupy, gdzie jednoczy się młodzież, np. „Oaza”. Niemniej Kościół polski szuka rozwiązań poprzez akcję katolicką. Tak więc, Kościół przygotowuje się do wyjścia do wiernych.

- W ostatnich czasach odnosi się wrażenie, że podupada autorytet Kościoła, jak i niektórych jego przedstawicieli. Jakże jest zdanie księdza na ten temat?

- Jednostki nie mogą być przedstawicielami całego Kościoła, dlatego nie mogę się wypowiedzieć na ten temat. Mówi się też, że polityka prowadzona przez Kościół oddala księży od wiernych. Czy mógłby ksiądz wyrazić swą opinię na ten temat?

- Nie wiem, kto prowadzi politykę, ale oczywiście można pod politykę podciągnąć wszystko. Sprawami społecznymi Kościół żyje, żył i żyć będzie.

- Czym spowodowany jest wyrażany przez niektórych brak zaufania do Kościoła?

- Winne są temu media, które oczerniają Kościół i zarzucają mu na przykład, że księża nie płacą podatków. W ten sposób obrażają oni duchowieństwo, gdyż każdy ksiądz płaci podatki.

- Czy można nazwać upadkiem autorytetu Kościoła fakt, że wierni bardziej wierzą nieprzypadnym Kościółowi mass mediom, niż własnym duszpasterstwu?

- Prawdziwi katolicy wierzą nam, a to, że zawsze znajdzie się jakaś grupa potępiająca nasze działania, nie znaczy jeszcze, że wierni nam nie wierzą.

- Dlaczego więc ta grupa dochodzi do głosu?

- To już nie jest moja sprawa.

- Jak ocenia ksiądz swoją pracę? Czy uważa ksiądz, że do końca wypełnia swoje obowiązki duszpasterskie?

- Nie można powiedzieć, że człowiek daje z siebie wszystko, gdyż wtedy byłby próżny. Ja, w miarę możliwości, staram się przeżyć życie dobrze. Trzy razy w tygodniu biegam, potem jest msza święta, sprawy budowlane i załatwianie formalności biurowych. Później nam czas, aby słuchać pojedynczym jednostkom. Około dwudziestej mam czas na modlitwę i kontemplację, około dwunastej kładę się spać. Chciałbym dobrze przeżyć życie, a to, że nie zadowolę wszystkich... to trudno. Resztę pozostawiam Panu Bogu.

- Dziękuję za rozmowę.

Łukasz Masiak - Ilc



Fot. ze zbiorów zespołu

O.N.A. - Agnieszka Chylińska spotkałem się pięknego wrześniowego przedpołudnia w Sopocie. Obecny był także Grzegorz Skawiński, który jed-

Już jutro wielki finał!

Dwa tygodnie temu wspominałem o starogardzkim konkursie wokalistów. Czas więc Wam przypomnieć, że jutro odbywa się w Starogardzkim Centrum Kultury koncert finałowy.

Będę zmuszony opuścić wykład z teorii prawa jazdy, niemniej jednak sądzę, że warto będzie udać się do Starogardu. Zrobię to nie tylko dla Was, ale także dla siebie, gdyż pobyt tam graniczy z prawdziwą przyjemnością.

Już na samym początku chciałbym przeprosić serdecznie Marlenę Cyman, której nazwisko nie ukazało się wśród finalistek w kategorii do lat 15. Zawinił komputer. Jeszcze raz przepraszam i mam nadzieję, że takie niedomówienie nie przeszkodzi młodej wokalistce w drodze do sukcesu.

A teraz uwaga!!!

Starogardzkie Centrum Kultury ogłasza konkurs na nazwę konkursu (wiem, że brzmi to tragicznie) wokalistów. Odpowiedzi prosimy kierować na adres: Starogardzkie Centrum Kultury - Ośrodek Muzyczny - al. Jana Pawła II nr 3; 83-200 Starogard Gdański.

Właśnie tam, po rozstrzygnięciu głównego konkursu zostanie ogłoszony zwycięzca, a nazwa którą zaproponuje zostanie zaakceptowana przez konkurs wokalistów. Tak więc piszcie, na autora najbardziej trafnej czeka atrakcyjna nagroda.

Ale to wszystko dopiero od poniedziałku, bowiem jutro, to jest w niedzielę 24.09.1995 roku (informacja dla laików) odbędzie się wielki finał starogardzkiego konkursu wokalistów. Zacznie się on o godz. 15.00 w sali widowiskowej SCK.

Jeżeli możecie, to przyjdziecie. Podróż nie jest aż tak droga (3,1 zł w jedną stronę), a zapewniam was, że będzie na co patrzeć. Gwarantuję to między innymi wysoki poziom artystyczny.

Cóż mogę dodać? Przybywajcie...

Jacek Małek

UWAGA!!!

Szukamy reporterów

Piszcie do GryziPióra także krótkie - najwyżej 5 zdań - notatki o tym, co się właśnie dzieje w Waszych szkołach, w najbliższym otoczeniu. Pokażcie swą sprawność w wziętym przekazywaniu informacji, wytrwałość w wyszukiwaniu ciekawych tematów i stałą reporterską czujność. Najlepszych, najaktywniejszych zaprosimy do Klubu Korespondentów „GryziPióra”. A WTEDY...

Cześć Wierszopisy!

Jak pewnie pamiętacie, w przedwakacyjnych GęsiPiórach pojawiali się dość często młodzi poeci skupieni wokół trójmiejskiej grupy poetyckiej Wrzesień.

Wraz z rozpoczęciem nowego sezonu artystycznego obchodzą oni swoje pierwsze urodziny. Roczny okres działalności przyniósł grupie sporą garść sukcesów (w tym poważną wystawę oraz kilka wydawnictw autorskich). Pozwolił jej także na stałe wpisać się w krajobraz literacki Trójmiasta. Z tego więc miejsca składam Wrześniowi życzenia polecamia piór (oczywiście - w pozytywnym znaczeniu).

Jednak Wrześni to nie jedyna grupa młodych poetów związana z Trójmiastem, bowiem, jak się okazuje, od prawie trzech lat działa tutaj także Inicjatywa Poetycka ALMANACH. Również i ona, w swojej obecnej siedzibie, którą jest SP nr 19 w Gdyni, przygotowuje się do rozpoczęcia nowego sezonu. Dzisiaj zatem w kąciu poetów zaprezentuję się jeden z członków Inicjatywy - Marek Maganusz Kielgrzyński. Przynam od razu, że poetyka Marka wydaje mi się dość specyficzna, jednak jakkolwiek ocenę tradycyjnie pozostawiam w Waszych rękach. Mam też nadzieję, że z ALMANACHEM spotkamy się jeszcze niejednokrotnie.

Michał Piotrowski

CO JEST grane

O.N.A.

Intymny związek

O.N.A., czyli Agnieszka Chylińska to bardzo młoda obdarzona charakterystycznym głosem sopocianka, dla wielu objawienie tego roku, która do zespołu Grzegorza Skawińskiego, Waldka Tkaczyka i Zbigniewa Kraszewskiego trafiła 10 miesięcy temu diametralnie zmieniając jego oblicze. Razem nagrali płytę „Modlishka”, która bardzo dobrze radzi sobie w różnych zestawieniach. Jutro O.N.A. wyrusza na swoje pierwsze tournée będące sprawdzianem przed zapowiadaną na wiosnę dużą trasą promocyjną płyty „Modlishka”.

nak tylko przysłuchiwał się naszej rozmowie.

- Niedawno skończyły się wakacje. W jaki sposób je spędziłaś?

- Wakacje były dla mnie bardzo pracowite. W początkach lipca jedziałam często do Warszawy. Miałam tam sesje zdjęciowe, spotykałam się z różnymi ludźmi i udzielałam wy-

wiadów. Odpoczywałam może przez dwa tygodnie.

- Zanurzyłam się w twoją muzyczną przeszłość.

- Nie wiem, kiedy dokładnie zaczęłam śpiewać. Po prostu robiłam to zawsze. Zawsze też dochodziłam do wniosku, że to co robię najlepiej, to drę ryja. Kiedyś całymi dniami słuchałam Led Zeppelin i próbowałam naśladować Roberta Plan-

- Jak powstał tytuł płyty „Modlishka”?

- Tytuł płyty wziął się od tytułu piosenki „Modlishka”. Modlishka, o której śpiewam, to typ kobiety. Nie zżera ona wprawdzie swoich mężczyzn po kopolacji, ale jest ambitna i

ma cel w życiu, do którego bezwzględnie dąży, mężczyzna zaś traktuje troszczkę z góry. Chciałabym być taką modlishką. Po części nią jestem, brakuje mi jednak pewności siebie, którą ona posiada.

- Jaki jest zatem twój cel? Do czego dążysz?

- Nie mam jeszcze do końca wykrystalizowanego celu. Chciałabym śpiewać i być kimś, ponieważ na razie dopiero raczkuję w muzycznym światku. Chciałabym zrobić karierę, ale zobaczmy co z tego wyjdzie. Być może się zakocham, urodzę dzieci, najważniejsze jest to, że zaczęłam do czegoś dążyć, że nie siedzę na krześle i nie dumam, jakby to było fajnie gdyby.

- Czy obraz polskiej muzycznej brzozy pokrywa się z twoimi wyobrażeniami na jej temat?

- Nie byłam zaskoczona, kiedy na różnych bankietach poznałam realizatorów, muzyków czy wokalistów. Odpowiada mi to co tam zobaczyłam. Trzeba się jednak bardzo pilnować, by do głowy nie strzeliła tzw. woda sódowa. Próżność, pycha wszystko to skacze, kiedy co drugi człowiek podchodzi i mówi, że masz niesamowity głos, że to świetnie, że jesteś śpiewaczka. Coraz ważniejsze osoby do ciebie podchodzą i może stać się coś takiego, że zaczniesz myśleć o sobie kim to ja nie jestem, spoczne na lau-

rach i będę udawać, że jestem wielką gwiazdą. Jestem bardzo dobrym obserwatorem, przyglądam się i uczę się jak żyć, by nie zwariować.

- Na ile kariera muzyczna koliduje z twoją edukacją?

- Przerwałam naukę w trzeciej klasie szkoły średniej i mam zamiar uczyć się eksternistycznie. Kontynuacja nauki w zwykłym trybie jest fizycznie niemożliwa, kiedy są koncerty i trzeba być w wielu miejscach. Trudno jest się wtedy skupić na nauce, czy cokolwiek studiować. Myślę, że do szkoły zawsze można wrócić, natomiast szansa jaka mi się teraz nadarzyła, jest jedna na całe życie. Chcę ją złapać i bezwzględnie wykorzystać.

- Jak do tego co robisz, odnoszą się twoi rodzice?

- Kiedyś moja mama krzychała: „Ucz się, ucz się”. Teraz natomiast: „Leć na próbę, szybko. Grzegorz się wkurzy jak nie pójdziesz”. Sytuacja w domu wygląda dość śmiesznie, bo w różnych pomieszczeniach nastawione są różne radia. Mama krzyczy, że jestem na liście na tym miejscu. Tata mówi: „Widziałem cię w telewizji”. Wszyscy tym po prostu żyją. Wydawało mi się, że dom jest miejscem, gdzie mogę trochę ochłoniąć i nie mówić o zespole, ale z moją mamą jest to zupełnie nie możliwe, jednak kocham ją za to.

Rozmawiał: Adam Kaldunski

GryziPióra redaguje Janusz Czerwinski „Dziennik Bałtycki” Targ Drzewny 3/7, 80-866 Gdańsk. Tel. 31 27 33; 31 50 41 w.164

OGŁOSZENIE

o przetargach nieograniczonych o wartości szacunkowej do 20.000 ECU na wykonanie następujących robót drogowych:

1. Remont chodnika na ul. Warszawskiej, lewa strona od ul. Witomińskiej do ul. Nowogrodzkiej
2. Remont chodnika na ul. Śląskiej, prawa strona od ul. Nowogrodzkiej w kierunku dworca PKP
3. Remont pasa rozdzielczego ul. Redłowskiej, od al. Zwycięstwa w kierunku Płyty Redłowskiej
4. Montaż barier sprężystych w pasie rozdziału ul. Morskiej na odcinku od ul. Zakręt do Oksywie do ul. Kalksztajnow
5. Wykonanie chodnika przy ul. Plk. Dąbka na odcinku od przystanku autobusowego za skrzyżowaniem z ul. Kwiatkowskiego do drogi prowadzącej na ogródki działkowe
6. Budowa chodnika i zatoki przystankowej po prawej stronie ul. Sopockiej na odcinku od ul. Bernardowskiej do Wielkopolskiej
7. Remont kapitalny chodnika na ul. Armii Krajowej, na odcinku od Hotelu Gdynia w kierunku ul. Świętojańskiej oraz na ul. Świętojańskiej pomiędzy ul. Armii Krajowej, a ul. Zygmuntowska
8. Wykonanie zatoki przystankowej na ul. Władysława IV za skrzyżowaniem z ul. Armii Krajowej, kierunek Gdańsk oraz remont nawierzchni prawego pasa ruchu jezdni ul. Władysława IV od ul. Armii Krajowej do Obrońców Wybrzeża
9. Wykonanie zatoki postojowej na ul. Unruga w rejonie skrzyżowania z ul. Czeladniczą
10. Montaż barier sprężystych w pasie rozdziału na ul. Morskiej odcinku od ul. Grabowo w kierunku Gdyni Stoczni
11. Remont nawierzchni ul. Morskiej w obrębie skrzyżowania z ul. Zakręt do Oksywie
12. Remont chodnika na al. Piłsudskiego

Zamawiający

Urząd Miasta Gdyni

Al. Piłsudskiego 52/54

Gdynia

Referat Inżynierii Ruchu

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w:

Urzędzie Miasta Gdyni

Al. Piłsudskiego 52/54

Gdynia

Referat Inżynierii Ruchu, pok. 333.

Zamkniętą kopertę zawierającą oferty należy złożyć w Urzędzie Miasta Gdyni do dnia 29.09.1995 r., godz. 14.00.

Termin składania ofert upływa dnia 29.09.1995 r., godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2.10.1995 r., godz. 9.00 w pok. 333.

18367/01/21A

AUTORYZOWANY DEALER BIMIT - MITA KASY FISKALNE

sprzedaż
autoryzowany
serwisGDAŃSK, UL. WAŁY JAGIELLOŃSKIE 84 (II p.)
TEL. 468-264, 468-689
TEL./FAX 313-516
320-917 CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

AUTORYZOWANY DEALER BIMIT - MITA

mita
KOPIARKINOWE I UŻYWANE
AUTORYZOWANY SERWIS
ORYGINALNE MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
REGENERACJA CARTRIDGE - WKŁADÓW
GDAŃSK, UL. WAŁY JAGIELLOŃSKIE 84 (II p.)
TEL. 468-264, 468-689
TEL./FAX 313-516
320-917 CZYNNY CAŁĄ DOBĘ 17705

DZIENNIK BAŁTYCKI

WIECZÓR
wybrzeża

BIURO OGŁOSZEŃ

GDAŃSK
ul. Targ Drzewny 3/7
tel./fax 31-80-62
tel. 31-50-41 w. 169, 207

Czarterowe Wakacje!

Oferta specjalna!

TUNEZJA	1 tydz.	2 tyg.
oferta specjalna	699zł	899zł
hotel Phoenx ze śniadaniem	799zł	999zł
hotel Paparona *** ze śniadaniem	899zł	1199zł
hotel Serrano *** z obładowaniem	999zł	1399zł
hotel Amre Palace ***** z obładowaniem	1298zł	1898zł
Jeep Safari - wycieczka objazdowa		
3 dni Safari + 4 dni hotel		1099zł
4 dni Safari + 3 dni hotel		1199zł
7 dni Safari		1499zł
7 dni wycieczka objazdowa autokarem		1499zł

KRETA - ostatnia szansa!

	1 tydz.	2 tyg.
cały tydzień do 28.9	599zł	899zł
oferta specjalna	599zł	899zł
hotel Arhondikon	799zł	999zł
Studio Europa	899zł	1099zł
hotel Lily	999zł	1499zł
hotel Apollonia Beach ***** z obładowaniem	1299zł	1899zł

Wakacje zimowe

	1 tydz.	2 tyg.
Hiszpania-Costa del Sol	1099zł	1299zł
Wyspy Kanaryjskie	1199zł	1599zł
Maroko - Tanger	1099zł	1299zł
Tunezja	699zł	899zł
Tajlandia	1699zł	2198zł

Na narty samolotem!

Najbardziej popularny w Europie region narciarski - Ischgl w AUSTRII

1 tydzień lotu od 799zł

NOWOŚCI

wyjazdów kombinowanych

odwiedz dwa miasta w trakcie 2 tygodniowych wakacji

1 tydz. Wyspy Kanaryjskie + 1 tydz. Hiszpania	od 1699zł
1 tydz. Maroko + 1 tydz. Wyspy Kanaryjskie	od 1748zł
1 tydz. Hiszpania-Costa del Sol + 1 tydz. Maroko	od 1699zł
1 tydz. Bangok - Tajlandia + 1 tydz. Jontien	od 2399zł
1 tydz. Tunezja - Sousse + 1 tydz. wycieczka objazdowa	od 1759zł
1 tydz. Tajka wycieczka objazdowa + 1 tydz. Jontien	od 3399zł

oferta specjalna

dla czterech osób podróżujących razem!

	1 tydz.	2 tyg.
Wyspy Kanaryjskie	4499zł	5499zł
Hiszpania-Costa del Sol	4299zł	5099zł
Kreta	3199zł	4199zł
Tunezja	2699zł	3999zł
Maroko - Tanger	4499zł	5299zł
Austria - Ischgl	3199zł	4999zł

decyzję nie ryzyko - ilość miejsc ograniczona! mamy jeszcze reszank zamówień ewakuacji wakacji na Święta Bożonarodzeniowe i Nowy Rok!

CENY ZAWIERAJĄ KOSZT PRZELOTU W OBE STRONY, PORTY W HOTELI, ŚNIADANIA I OBŁADKI POSIEDZĄCZĄCE, KOSZT WYKONANIA PRZEWIĄZANIA NA WAKACJACH, KOSZTOWE NASZE CZARTER LATANA W KAZDYM TYGODNIU PRZELATY KON

Scan HolidayGDAŃSK, UL. DŁUGI TARG 39/40,
TEL. 0-58 311779, 314367

SOPOT, ST. BAŁTYCZ, TEL. 0-58 514444

POR.-PIĄT.: 10.00-19.00, SOB.: 10.00-14.00

URZĄD CELNY W GDYNI

OGŁASZA USTNY PRZETARG NA SPRZEDAŻ POJAZDÓW

LP.	MARKA SAMOCHODU	ROK PRODUKCJI	WART. SZACUNKOWA
1.	YAMAHA XJ (motocykl)	-1981	1.500,00 zł
2.	RENAULT - 5	-1980	1.800,00 zł
3.	SUBARU - 4WD	-1981	2.600,00 zł
4.	FORD ESCORT	-1981	3.500,00 zł
5.	MAZDA 929	-1982	800,00 zł
6.	AUDI - 80	-1979	2.400,00 zł
7.	TOYOTA CELICA	-1979	800,00 zł
8.	AUDI - 80	-1992	30.000,00 zł
9.	FORD FIESTA 1,3	-1980	2.800,00 zł
10.	TOYOTA COROLLA 1,3DX	-1985	7.200,00 zł
11.	CITROEN VISA	-1980	2.000,00 zł
12.	BMW 318i	-1982	5.000,00 zł
13.	OPEL KADETT	-1983	3.700,00 zł
14.	FIAT - 127	-1975	500,00 zł
15.	VW GOLF GTI	-1986	9.500,00 zł
16.	FORD TAUNUS 2,0	-1979	2.100,00 zł
17.	FORD GRANADA 2,0	-1979	2.500,00 zł
18.	RENAULT R11 GTD	-1984	5.200,00 zł
19.	OPEL MANTA B 2,0	-1979	800,00 zł

Oglądanie pojazdów na parkingu w Gdyni, ul. Energetyków 5 w dniu 26.09.95 w godz. od 8.30 do 12.00. Przetarg odbędzie się w dniu 26.09.95 o godz. 15.00 w świetlicy Zakładu Transportu Stoczni SA, ul. Gołębia /obok parkingu/.

Cenę wywołania stanowić będzie 75% wartości szacunkowej.

Wadium w wysokości 10% wart. szacunkowej należy wpłacić w dniu przetargu w godz. 8.30-12.00 na parkingu. II przetarg pojazdów nie sprzedanych odbędzie się po zebraniu wadium w jedną godzinę po I przetargu.

Nabywca obowiązany jest uiszczyć natychmiast po udzieleniu mu przybycia, przynajmniej cenę wywołania. Samochód z poz. 8 posiada katalizator. Pozostałe pojazdy nie posiadają katalizatorów.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

18342/09/195A

Przedstawiamy Państwu 10 trójmiejskich agencji reklamowych na stałe współpracujących z „Dziennikiem Bałtyckim”:

1. LABOX PRESS	81-368 Gdynia, ul. Świętojańska 5	tel. 20-65-22
2. LGJ COVERD MEDIA, spółka z o.o.	80-264 Gdańsk, ul. Klonowa 1	tel. 41-40-01 w. 72, 52, fax 41-59-20
3. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe MERPOL sp. z o.o.	81-310 Gdynia, ul. Śląska 35/37	tel. 21-16-01
4. Agencja Reklamowa ABAKART	81-706 Sopot, ul. Obrońców Westerplatte 2/4	tel. 51-51-48
5. BROKER Pośrednictwo Ubezpieczeniowo-Handlowe	81-629 Gdynia-Witominia, ul. Stawna 1 F m 3	tel. 24-07-79
6. DEMPOLTUR	80-244 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 82	tel. 41-52-28
7. Agencja Reklamowa ROJA s.c.	81-886 Gdynia, ul. Kilińskiego 5/1	tel. 20-80-30, 20-53-70
8. Wydawnictwo PIONIER	81-706 Sopot, ul. Obr. Westerplatte 2/4	tel. 51-37-96
9. Agencja Podróży i Turystyki HOLIDAYS	Gdańsk, ul. Grunwaldzka 76/78	tel. 41-27-61
10. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe ZIELEŃ s-ka z o.o.	80-254 Gdańsk, ul. Partyzantów 76	tel. 41-60-15, 41-60-16

Wyrazy głębokiego współczucia dla
TERESY SMOLIŃSKIEJ
z powodu zgonu**TEŚCIA**składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Gminnej Spółdzielni "SCH" w Pelplinie.

R-2393

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 września 1995 r.
zmarła w Gdańsku po długiej chorobie nasza Koleżanka**mgr BERNADETA BURCZYK**Zastępca dyr. Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 1
w Skarszewach.

R-2410

Koleżance
MIROSLAWIE STEFANIAK
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci**MĘŻA**składają
Dyrekcja, Koło NSZZ "Solidarność",
Koleżanki i Koledzy z Biblioteki
Główniej Politechniki Gdańskiej.

18418/09

W dniu 19 września 1995 r. odszedł z naszego grona w pełni sił twórczych

**Kolega
FRANCISZEK STAŚKOWSKI**długoletni Pracownik Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska"
w Pelplinie Baza w Morzeszynie.
Spółdzielnia straciła szlachetnego i prawego Człowieka, zaangażowanego
od wielu lat do ostatniej chwili w walkę o interesy członków Spółdzielni.Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie Zmarłego składa
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy GS "SCH" w Pelplinie.

R-2392

Rodzinie Zmarłego b. nauczyciela Szkoły Podstawowej Nr 3
w Gdańsku i wielkiego jej Przyjaciela

ś. † p.

MARIANA ŻURKAnajgorętsze wyrazy współczucia
składają
Dyrekcja Szkoły, Nauczyciele, Pracownicy.

18490/09

Wyrazy głębokiego współczucia
KRYSTYNIE DOMARADZKIEJ
Wiceprezes Zarządu SSM w Sopocie
z powodu śmierci**MATKI**składają
Rada Nadzorcza i Zarząd
Sopockiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Sopocie.

18473/39/21

Dowództwu Marynarki Wojennej,
Kompanii Honorowej i Orkiestrze Reprezentacyjnej
Mar. Woj. za uświetnienie uroczystości,
oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział
w ostatniej drodze na Wieczny spoczynek**Kmdr. por. rez.
KAZIMIERZA JAWORSKIEGO**serdeczne podziękowanie składa
Żona z Rodziną.

183401/8509

Red. KRYSZYŃCIE
BRÜHL-SIELAWIE
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci**BRATA**składają
Zarząd Oddziału Morskiego
Stowarzyszenia Dziennikarzy RP
w Gdańsku.

R-2416

Dr med. ANNA KISIEL
z domu GRASIEWICZ21 września 1995 r. po długiej chorobie zmarła w wieku 85 lat
nasza najukochańsza Matka ANNA.
Pionier i organizator służby zdrowia w roku 1945 na terenie Gdańska.
Wychowała w zdrowiu kilka pokoleń dzieci mieszkańców Oliwy.
Cześć Jej pamięci.Pogrzeb odbędzie się dnia 27 września 1995 r.
na cmentarzu w Oliwie o godz. 12.00.Pograżona w żalu
Rodzina.

18568/03

TV 1	TV 2	TV 3	TV POLONIA	SKY ORUNIA	POL SAT
7.00 Proszę o odpowiedź 7.15 Z Polski 7.30 Wszystko o działce i ogrodzie 7.55 Agrolinia 8.30 „Bezpieczna przystań” [1/8] - serial prod. nowozelandzkiej 8.55 Program dnia 9.00 Wiadomości 9.10 Ziarno - pr. dla dzieci i rodziców 9.35 5 - 10 - 15 - pr. dla dzieci i młodzieży 10.35 Kwant 11.00 „Kudowna planeta” 3/ „Australia - prastare morze” - serial dok. prod. japońskiej 12.00 Wiadomości 12.10 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP 12.35 Koncert Żyć 13.00 Zwierzęta świata „Mieszkańcy odległej Amazonii” 2/ - film dok. [emisja z teletekstem] 13.30 Walt Disney przedstawia: „Mała syrenka” - serial fab. /emisja z teletekstem/ oraz „Rodzina Torkleesonów” 14.40 Telewizyjny Teatr Rozmaitości Jarosław Abramow Newerly „Słowik Warszawski” reż. Ryszard Ber, wyk. Nina Andrycz, Henryk Bista, Marcin Tronicki 15.40 Swojskie klimaty	7.00 Panorama 7.10 Folkowe nuty 7.30 Tacy sami w tym reportaż „Wyszli ze swej samotności” 8.00 „Spryjan i Fantazjo” - serial anim. prod. francuskiej 8.25 Powitanie 8.30 Panorama 8.40 Dzień dobry, tu Gdańsk 9.00 Jajecznicza - mag. dla młodzieży 9.30 Małe Ojczyzny - „Czas pomiędzy” 10.00 „Życie obok nas” „Niezwyciężeni” [2/6] - serial dok. prod. angielskiej 10.30 Słowo na niedzielę - rebusy Szymona Majewskiego 11.00 Godzina z Hanną Barberą - filmy anim. dla dzieci 11.35 Akademia Filmu Polskiego: „Człowiek z marmuru” - film fab. prod. polskiej /1976 r., 170 min./, reż. Andrzej Wajda, wyk. Krystyna Janda, Jerzy Radziwiłowicz, Bogusław Sobczuk 14.20 Grobla św. Wojciech 14.35 Wydarzenie tygodnia 15.05 Familiada - teleturniej 15.40 „Fitness Club” [3/26] - serial TVP	8.25 Program dnia 8.30 Panorama 8.40 Dzień dobry, tu Gdańsk 9.00 Jajecznicza 9.30 „Kusza” (17) - serial 9.55 Dziesięć minut dla kibica 10.05 Poradnik weekendowy (powt.) 10.35 Co, gdzie, kiedy w Trójmieście (powt.) 10.55 Tu mieszkamy - cz. I 11.25 „Zakopany skarb” - film dok. odc. 2 „Miedź” (powt.) 11.55 Zwycięstwa na morzu - serial dok. odc. 9 (powt.) 12.25 Tu mieszkamy - cz. II 12.50 „Cristal” (276) (powt.) 13.25 „Miód i pszczoły” (76) - „Zazdrość” - serial (powt.) 13.55 Tu mieszkamy - cz. III 14.20 Teatrzyk Win Gin Pom (1/13) - serial kukielkowy-anim. (powt.) 14.45 Tu mieszkamy - cz. IV 15.00 Panorama 15.10 „Mały lord Fauntleroy” (32) 15.35 „Roger odrzuć” (27) 15.40 „Słonica Nellie” (9) - anim. serial prod. brytyjskiej 15.45 Jak jest po chińsku...? odc. 11 - Jak jest po chińsku „skorpion” 15.55 „Zakłętą kamienie” (2) - serial przygodowo-histeryczny	16.05 Powitanie, program dnia 16.20 Sport z satelity 17.00 Teleexpress 17.15 Sport z satelity 18.00 WITKACY, WITKACY: „Jan Maciej Karol Wścieklicy” reż. Maciej Prus 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Radio Powstańcze „Byskawica” (54) - 23 września 1944	7.00 Film fabularny 8.45 Powitanie 8.55 Giełda pracy 9.00 Bajka 9.30 Dziś o... - program promocyjny 10.30 Bajka 11.00 Na krańcach świata - program podróżniczy M. Kochańczyka 11.30 Bajka 12.00 Sky Studio 12.30 Sky top - przeboje Sky Orunia 13.00 Sky Studio 14.00 Giełda pracy 14.05 Sport, rekreacja, wypoczynek - powt. 15.00 Sky top - przeboje Sky Orunia 15.30 Baw się razem z nami - quiz	8.00 W drodze 8.30 „Moto-myszki z Marsa” odc. 25/65 9.00 Filmy animowane 9.20 Smakoszki i rozkosze 9.30 Moda znaki rock'n'roll 10.00 Rajską plażę, odc. 101/102 11.00 GRA!MY 11.30 Oskar 12.00 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Nieśmiatny Harold” 13.35 Jak realizowano „Sędziego Dredda” 14.00 „Daktari”, odc. 38 15.00 PolSat dookoła świata - Izrael 15.30 Magazyn 16.00 Informacje 16.10 „Eskadry z czerwoną gwiazdą”, odc. 12/13 17.00 U2: Rattle z Hum 18.45 Koszka szczęścia - losowanie 19.00 Disco Relax 19.55 Informacje 20.05 Wieczór filmowy: Film tygodnia: „Milion lat przed naszą erą”, Wielka Brytania 1966, reż. Don Chaffey. Wypędzony przez ojca młodziem z Plemienia Skalnego zakochuje się w dziewczynie z Ludu Muszli... • „Kaczor Howard”, USA 1986, reż. William Huyck. Kaczor Howard, postać z komiksów Stevena Gerbera, przypadkowo trafia na ziemię i przystępuje do walki z żądnym władzy monstrem. 23.40 Prosto z Hollywood 0.05 - 1.05 Playboy
16.05 „Bill Cosby show” - serial komediowy prod. USA 16.30 Swojskie klimaty 16.50 Kalendarium XX wieku 17.00 Teleexpress 17.25 Nowożeńcy - teleturniej 17.55 Swojskie klimaty 18.05 „Dzień za dniem” [13/39] - serial prod. USA 19.00 Wieczorynka „Sekretne życie zabawek” 19.30 Wiadomości	16.05 Wielka gra - teleturniej 17.00 „Sequester” [22 - ost.] - serial prod. USA 17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego 18.00 Panorama 18.10 PANORAMA 18.15 Kronika kulturalna 18.30 7 dni świat 19.05 Gra - teleturniej 19.35 „Szalone liczby”	16.30 Archiwum morza - magazyn 16.45 Cienie życia 17.00 Teleexpress 17.20 „Tak, panie ministrze” (11) 18.00 Magazyn przechodnia 18.10 Panorama 18.15 Kronika kulturalna 18.30 Miejski detektyw - teleturniej 19.00 Czarne i białe 19.20 Artystyczny gość tygodnia 19.30 Szaleństwa na kółkach (18) 19.50 Kto to widział! (6)	16.15 Powitanie, program dnia 16.20 Sport z satelity 17.00 Teleexpress 17.15 Sport z satelity 18.00 WITKACY, WITKACY: „Jan Maciej Karol Wścieklicy” reż. Maciej Prus 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Radio Powstańcze „Byskawica” (54) - 23 września 1944	16.00 Giełda pracy 16.05 Nie trać czasu - program dla młodzieży - premiera 17.00 Bajka 17.30 Sky expres - serwis informacyjny 18.00 Giełda pracy 18.10 Od magii do nauki 18.55 Zapowiedź programu 19.00 Film fabularny	8.30 Zapowiedzi programowe 9.00 „Legends świata” odc. 8 10.00 „Capital City” 11.00 „Za wszelką cenę” 11.30 Music Box 12.00 Magazyn południowy 12.30 Studio TVT 13.00 Moim zdaniem 16.00 Koncert żyć 17.00 „Legends świata” odc. 9 17.45 Studio TVT 18.15 „Za wszelką cenę” 18.45 „Capital City” 19.45 „Nie jedzcie stokrotek” - film USA 21.40 Informator 22.00 Snakes Music zaprasza 22.15 „Piątek 13” - serial 23.15 „Złowrog raj” - serial 23.45 Program na dzień następny 23.55-0.55 Koncert żyć
20.10 „Szybki jak błyskawica” [1 Days of Thunder] - film fab. prod. USA /1990 r., 103 min./, reż. Tony Scott, wyk. Robert Duvall, Tom Cruise, Randy Quaid, Nicole Kidman [emisja z teletekstem] 22.00 Zwyczajni niezwykajni 23.00 Wiadomości 23.10 Sportowa sobota /w tym półfinały Turnieju Bokserskiego im. Feliksa Stamma/ 0.00 „Nico” - film sensacyjny prod. USA /1988 r., 99 min./, reż. Andrew Davis, wyk. Steven Seagal, Pam Grier, Sharon Stone 1.40 Muzyczna Jedynka 2.10 „Pustynia czasu” 1/ - film fab. prod. USA /1992 r., 91 min./, reż. Gerry Nelson, wyk. Deborah Ruffin, Michael Nouri, James Brolin 3.40 Zakończenie programu	20.00 Transmisja I części Koncertu Finałowego 38 Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień '95” 21.00 Panorama 21.30 Słowo na niedzielę 21.35 Studio sport Kronika motocyklowych Mistrzostw Świata „Enduro” 22.05 „Miejsce zamieszkania” 3 - ost. / - film fab. prod. angielskiej 23.00 Upadłe anioły - spektakl studentów PWST z Krakowa w reż. Marty Stebnickiej 0.00 Panorama 0.05 Bez prądu - Bjork - koncert 0.45 Studio sport - MŚ w gimnastyce artystycznej 1.45 Zakończenie programu	20.00 „Spalone mosty” - dramat obyczajowy prod. USA, reż. Sheldon Larry 40-letnia Lynn, szczęśliwa mężatka, poznaje żonatego mężczyznę. Rozpoczyna się romans, który powoduje szereg komplikacji w obu rodzinach. Czy namienne uczucie przetrwa próbę czasu i piętrzące się trudności? 21.40 Studio „Trójki” 21.50 Panorama - wydanie wieczorne 22.00 Słowo o Ewangelii 22.10 Uśmiechnij się! - program rozrywkowy 22.40 Polski serial fabularny: „Polskie drogi” odc. 2 „Obywatele GG” 0.00 Zakończenie programu	20.00 Kabaret - Opole '93 21.00 Panorama 21.30 „Pierścienie z orłem w koronie” - film fabularny produkcji polskiej, reż. Andrzej Wajda 104 min. 22.30 Program na niedzielę 23.30 Słowo na niedzielę 23.35 Wieczorny Uniwersytet Telewizji Lekkiej Łatwej i Przyjemnej - wykład XVIII 0.35 Kwintet jazzowy: Miłość tancerz smoka cz. 2 0.1.15 „Polskie drogi” odc. 2 /11/ - „Obywatele GG” - serial TVP (powt.) (napisy w jęz. angielskim) 2.40 Zakończenie programu	20.55 Na krańcach świata - program podróżniczy M. Kochańczyka 21.30 Na dużym ekranie - magazyn filmowy 22.00 Telewizyjny koncert żyć 0.10 Film fabularny 1.40 Na dużym ekranie - magazyn filmowy 3.00 Sky top - przeboje Sky Orunia	8.30 Zapowiedzi programowe 9.00 „Legends świata” odc. 8 10.00 „Capital City” 11.00 „Za wszelką cenę” 11.30 Music Box 12.00 Magazyn południowy 12.30 Studio TVT 13.00 Moim zdaniem 16.00 Koncert żyć 17.00 „Legends świata” odc. 9 17.45 Studio TVT 18.15 „Za wszelką cenę” 18.45 „Capital City” 19.45 „Nie jedzcie stokrotek” - film USA 21.40 Informator 22.00 Snakes Music zaprasza 22.15 „Piątek 13” - serial 23.15 „Złowrog raj” - serial 23.45 Program na dzień następny 23.55-0.55 Koncert żyć

PROPONUJEMY

Szybki jak błyskawica



TVP I

g. 20.10

Głównymi atutami filmu są dynamiczna akcja, wspaniałe zdjęcia wyścigów samochodowych oraz gwiazdorska obsada. Przemysław Tim Daland zamierza pomnożyć swoją fortunę inwestując w wyścigi samochodowe. Kontaktuje się z legendarnym Harrym Hoge'em cenionym konstruktorem, który zna się na torach wyścigowych i szybkich autach. Tim Daland ma też swego protegowanego Cole'a Tricke'a (Tom Cruise). Młody kierowca wyścigowy jest zdolny do podjęcia największego ryzyka, byleby osiągnąć cel - zwycięstwo na słynnym torze Daytona na Florydzie.

Nico



TVP I

g. 0.00

Film obituariusz na sceny brawurowych pościgów i bójek. Akcja rozgrywa się pod koniec lat 80. Nico Toscani. Sycylijski z pochodzenia, był agentem CIA i uczestnikiem wojny w Wietnamie, pracuje obecnie w chicagowskiej policji. Oficer dowodzący na ogromnej dostawie narkotyków i organizuje obławę... W filmie Steven Seagal (na zdjęciu) wystąpił w jednej osobie jako odzwierciedlenie głównej roli, producent oraz autor opowiadania, na kanwie którego powstał scenariusz.

Akademia Filmu Polskiego



TVP II

g. 11.35

Człowiek z marmuru

„Człowiek z marmuru” rodził się w bólach. Trzeba było wielu starań i zabiegów, by przekonać urzędników i dyrektorów od kultury, że ten film nie będzie oskarżeniem komunistycznego państwa. Czy nie był? Był i to na tyle celny i dotkliwy, że wywołał popłoch. Dzieło Tajdy przeznaczone do ograniczonej dystrybucji, co - miast zmniejszyć - zwiększyło jego rezonans i popularność. Utwór, będący mistrzowskim połączeniem niekłamnego artyzmu z otwartą krytyką kłamstwa, przemocy i zniewolenia miał w sobie niezwykłą siłę oddziaływania. W roli głównej zobaczymy: Krystynę Jandę i Jerzego Radziwiłowicza.



Miejsce zamieszkania

TVP II

g. 22.05

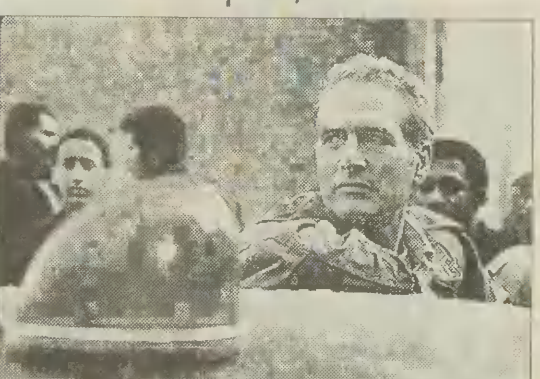
Clive Fischel wraca z Anglii ze służby morskiej w Indii. Jego mały synek Richard, oddany przez Cissie na wychowanie ojcu Clive'a, lordowi Fischelowi, odmieniał ponury dom dziecka, wnosząc do niego dziecięcą radość i żywiołowość. Chłopiec jest tam przez wszystkich kochany i rozpieszczany. Clive, który miał sporo czasu na przemyslenia, przeprosza Cissie za wyrządzonej jej krzywdę, uznaje Richarda za swego syna...

POLONIA

g. 20.00

Młode małżeństwo, które poznało się i poobrało w Nowym Jorku, przyjeżdża do zabitej deskami dziury, rodzinnej wioski męża. On pracuje całymi dniami, a ona się nudzi, nienawidząc tego spokojnego, wiejskiego życia. Szybko nawiązuje romans, który jest jej jedyną rozrywką. Jednak kochanek ma na nią zły wpływ i namawia ją do przestępstwa...

Fort Apache, Bronx



RTL 2

g. 22.40

Thriller. Wyst.: Paul Newman (na zdjęciu), Edward Asner, Ken Wahl, Danny Aiello i in. (120 min) Nowy komendant policji w najbardziej niebezpiecznej dzielnicy Nowego Jorku zmienia metody walki z przestępczością...

POLONIA

1

6.00 „Jolanda” - telenowela
6.45 „Posterunek przy Hill Street”
7.45 Teleshop
8.10 Filmy animowane
9.50 „McGyver” - serial
10.40 „Maria” - serial
11.30 „Posterunek przy Hill Street”
12.20 Filmy animowane
13.05 Sport - zawody motorowe
14.00 Pełnym gazem
14.30 Świat sportu
15.00 „Książę w Nowym Jorku” - komedia USA, 1988
16.30 Filmy animowane
17.30 „McGyver” - serial
18.20 „Maria” - serial
19.10 „Posterunek przy Hill Street”
20.00 „Pogrzebany żywcem”, reż. Frank Darabont - dramat, USA
21.50 „Nieoczekiwana zmiana miejsc”, reż. John Landis - komedia USA
22.55 Świat sportu
23.35 „Maria” - serial
0.20 „Posterunek przy Hill Street”
1.10 „Pogrzebany żywcem” - dramat
3.00 „Nieoczekiwana zmiana miejsc” -

SAT

1

8.25 „Doug”
8.50 „Botany Bay” - film przygodowy, USA, reż. John Farrow (90 min)
10.25 „Cybermetyczny szwadron”
10.55 „Zakłeta w sokola” - film fantastyczny, USA 1984 (powt.)
13.05 „Catwalk” - serial
13.55 „Cagney & Lacey” - serial
14.50 „Star Trek: Następne pokolenie” - serial
15.50 „Słoneczny patrol” - serial
16.50 „Idź na calość!” - teleturniej
17.45 Wiadomości
17.55 Loteria SKL
18.00 Sport w SAT I: piłka nożna
19.30 „Kolo fortuny” - teleturniej
20.15 „Der Clan der Anna Voss” (4/6) - niemiecki film obyczajowy, 1994 (92 min)
22.05 „Bądź gotowy do drogi” - show
23.30 „Znachor i jego zwinne córki” - film erotyczny (85 min)
0.55 „W cieniu koby - dramat, Australia 1989, reż. Mark Joffe

DSF

1

7.45 „Zwariowane rekordy” (powt.)
8.15 „Amazing zaskak” (powt.)
8.45 „Dominion” - reklamy
9.00 „Magic Sports”
11.00 „Trans World Sport”
12.00 Piłka nożna: Bundesliga (powt.)
12.45 Mistrzowie sportu: piłka ręczna - MŚ '95 w Islandii
13.00 Sporty motorowe (na żywo)
13.45 Jeździectwo: CSI Grand Prix w St. Gallen (na żywo)
15.30 Hokej na trawie: (na żywo)
17.00 Gimnastyka sportowa: 19. MŚ w Wiedniu (na żywo)
19.45 Sporty motorowe (najważniejsze wydarzenia)
20.15 Gimnastyka sportowa: 19. MŚ w Wiedniu (na żywo)
22.00 Boks: walka zawodowców - Min. walka o MŚ kobiet: Regina Halmich-Brigitte Schezzinout (na żywo)
23.50 Wrestling WCW
0.50 „Best Direct” - reklamy
1.20 Sporty motorowe (powt.)
1.50 Wrestling WCW (powt.)
2.50 Zakończenie programu

EUROSPORT

1

9.30 Szachy: MŚ w Nowym Jorku
10.00 Magazyn olimpijski
11.30 Igrzyska olimpijskie: „Olimpijscy herosi”
12.00 „Przygoda”
13.00 Formuła 1 (na żywo)
14.00 Karting: MŚ w Walencji/Francja
15.00 Formuła 3000: MŚ w Estoril (na żywo)
16.15 Kolarstwo: Vuelta Espana (na żywo)
17.00 Tenis: „Championship of Champions” (na żywo)
18.30 Formuła 1: Grand Prix Portugalii w Estoril - magazyn „Pole Position”
19.30 Mag. sportów motorowych
20.00 Wyścigi motocyklowe (na żywo)
20.45 Tenis: „Championship of Champions” - turniej halowy w Bazylii/Szwajcaria
22.00 Formuła 1
23.00 Igrzyska olimpijskie
0.00 Lekkoatletyka: Mityng w Johannesburgu

DISCOVERY

1

17.00 Wiek kosmiczny: Poza Ziemię - serial dok.
18.00 Badania kosmiczne a nasza codzienność - serial dok.
19.00 Tajemniczy świat Arthura C. Clarke'a: Życie w XXI wieku - serial dok.
20.00 Fantastyka naukowa a fakty: Star Trek - serial dok.
21.30 Oddziały specjalne: Amerykańska piechota morska - serial dok.
22.00 Chiny: Odejście od komunizmu - serial dok.
23.00 Zagadkowe siły: Kosmiczni porywacze - serial dok.
23.30 Encyklopedia galaktyczna: Roboty w kosmosie - serial dok.
0.00 Poza rok 2000 - magazyn popularnonaukowy

MTV

1

8.00 „Weekend Michaela Jacksona w MTV”
10.00 „Najbardziej poszukiwane - najgorsze teledyski”
10.30 „Zig i Zag” - show
11.00 „Big Picture” - magazyn filmowy (John Kearns)
11.30 Brytyjska lista przebojów
13.30 „Nowości muzyczne” (Ingo Schmolli)
14.00 „Weekend Michaela Jacksona w MTV”
16.30 „Dźwiękowa encyklopedia reggae”
17.00 „Zatańcz - Simone zaprasza”
18.00 „Big Picture” - magazyn filmowy (John Kearns)
18.30 Wiadomości
19.00 Europejska lista przebojów
21.00 „Nowości muzyczne” (Ingo Schmolli)
21.30 „Weekend Michaela Jacksona w MTV”
23.30 „Zig i Zag” - show
0.00 „Yo! - RAP w MTV”
2.00 „Najbardziej poszukiwane - najgorsze teledyski”

RTL

2

8.50 „Trujajca bluszczy” - komedia, USA 1985 (powt.)
10.30 „Le Coup De Tete” - komedia, Francja 1978, reż. Jean-Jacques Annaud. (90 min)
12.00 - 13.30 Seriale animowane:
12.00 „Detektyw Bogey”
12.25 „Kanię marzeń”
12.45 „Największe historie świata”
13.00 „Rigoletto” - film muzyczny, USA 1993, reż. Leo D. Paur (100 min) Do tajemniczego zamku w malej wiosce wprowadza się nowy właściciel...
15.10 „Proszę o uśmiech” - show
15.50 „Dusza i ciało” - serial
16.40 „Pobożna Helena” („Die fromme Helene”) - komedia, Niemcy 1966 (powt.)
18.15 „Benny Hill extra” - show
20.00 Wiadomości
20.15 „Ucieczka o północy” - film sensacyjny, USA 1988, reż. Martin Brest. (145 min) Mafijne kombinacje są przyczyną utraty pracy przez policjanta, który postanawia zostać łowcą głów...
22.40 „Fort Apache, Bronx” - thriller, USA 1981, reż. Daniel Petrie. (120 min)
0.40 „The Private War of Major Benson” - komedia, USA 1955, reż. Jerry Hoppe. (105 min) Major Benson stara się wprowadzić wojskową dyscyplinę do internatu dla kadetów prowadzonego przez siostry zakonne...
2.25 „The Atomic Submarine” - film przygodowy, USA (powt.)
3.35 „Rigoletto” („Rigoletto”) - film muzyczny, USA 1993 (powt.)

RTL

2

5.35 - 11.25 Blok programów dla dzieci:
10.00 - 11.25 „Disney & Co.”:
10.05 „Classic Cartoon”
10.10 „Cudowny worek”
10.15 „Marsupilami”
10.45 „Podróż odkryć” - reportaże
10.55 „Bio-Top” - ciekawostki
11.00 „Teletuniej”
11.05 „Goofy i Max”
11.25 „California Dreams” - serial
11.55 „Książę z Bel-Air” - serial
12.15 (s) „Pehna chata” - serial
12.50 Studio sport: Formuła 1 - Grand Prix Portugalii w Estoril - trening
14.05 „Knight Rider” - serial
15.50 „Drużyna A” - serial
16.45 (s) „Beverly Hills, 90210” - serial
17.45 (s) „Melrose Place” - serial
18.45 Wiadomości
19.10 „Explosiv - Weekend” - magazyn
20.15 „Zrobi czy nie?” - show Klaus-Petera Grapa
22.00 „Co, proszę?” - show
23.00 (s) „Sobotna noc” - show
0.00 „Szczelina” („The Rift”) - film przygodowy, USA 1989, reż. J.P. Simon, wyst.: Jack Scalia, R. Lee Ermy, Deborah Adair, Ray Wise i in. (76 min) Mała łódź podwodna prowadząca badania na Atlantyku ginie w tajemniczych okolicznościach, w ślad za nią wyrusza wyprawa ratunkowa...
1.25 „Fengriffen/And Now the Screaming Starts” - horror, W. Bryt. 1973 (powt.)
2.00 „Making of” - magazyn filmowy

PRO

7

7.05 - 12.00 Seriale animowane:
12.00 „Parker Lewis” - serial
12.30 „Czwórka na Hawajach” - serial obyczajowy, USA 1994, (55 min)
13.25 „Riptide” - serial
14.25 „Maciste alla Corte dello Zar” - włoski film przygodowy, 1963, reż. Amerigo Anton, (83 min)
16.00 „None But the Brave” - dramat wojenny, USA/Japonia 1964, reż. Frank Sinatra (101 min) Trwa II wojna światowa: na małej wyspie na Pacyfiku, zajętej przez Japończyków, ładuje awaryjnie samolot amerykańskich sił powietrznych...
18.00 „Życie oceanu” - serial
19.00 „Kung-Fu: Legenda trwa” - serial
19.55 Wiadomości
20.15 „Gliniarz z Beverly Hills” - komedia kryminalna, USA 1984, reż. Martin Brest (96 min) Policjant z Detroit postanawia w czasie urlopu wyjaśnić przyczynę tajemniczej śmierci przyjaciela...
22.15 „Śmiertelne manewry” - film sensacyjny, USA 1981, reż. Walter Hill, wyst.: Peter Coyote, Les Laniom, Keith Carradine, Powers Boothe i in. (99 min) Podczas ćwiczeń wojskowych w Luisianie na mokrądlach należących do Indian zabłądził jeden z oddziałów...
0.15 „Swirus” - thriller, USA 1990, reż. Charles Winkler (92 min) Młoda dziewczyna pragnie zemścić się na śmierci matki, na sadystycznym lekarzu, który wykorzystuje seksualnie swoje pacjentki...

TNT

1

6.00-20.00 CARTOON NETWORK - seriale animowane
17.00 „Kreskówki na zadany temat” (A)
17.30 „Dwa niemądre psiaki” (A/F/H)
18.00 „Tom i Jerry” (A)
19.00 „Miedzy nami, Jaskiniowcami” (A/F/S/H)
20.00 Wieczór filmowy TNT: „Ten cudowny Minelli”: „The Courtship of Eddie's Father” - komedia, USA 1963, reż. Vincente Minelli, wyst.: Ronny Howard, Glenn Ford, Shirley Jones, Stella Stevens i in. (114 min) Chłopiec szuka żony dla swojego owidowiałego ojca... (A/F/S/Fin/Hol)
22.00 Noc w TNT: „Sobotnie opery mydlane”: „Two Loves” - melodramat, USA 1961, reż. Charles Walters, wyst.: Shirley MacLaine, Laurence Harvey, Jack Hawkins, Juana Hernandez i in. (96 min) Nauczycielka musi wybrać jednego z dwóch mężczyzn... (A/F/S/Fin/Hol)
0.00 „Bride to Be” - film obyczajowy, USA 1974, reż. Moreno Alba, wyst.: Sarah Miles, Stanley Baker, Peter Day, Maria Vecio i in. (89 min) Bogaty andaluzyjski ziemianin i jego syn są zakochani w pięknej wdowie... (A)
1.35 Noc w TNT: „Wyścigi”: „The Crowd Roars” - film obyczajowy, USA 1932, reż. Howard Hawks (70 min) Po śmierci brata kierowca rajdowy popada w alkoholizm... (A)
2.55 „Stock Car” - film obycz.

TV 5

5

8.35 „Bibi i jej przyjaciół”
9.15 Magazyn ekonomiczny
9.45 „Temat Europa” - magazyn
10.15 „Co za historia” - quiz
10.45 „Sport afrykański”
11.45 „Claire Lamarche” (powt.)
12.25 „Listy od widzów” - mag.
12.40 Pogoda dla pięciu kontynentów
12.45 Dziennik France 3
13.05 „Horyzonty” - magazyn ekonomiczny
13.30 „Tarata” - wariacje (powt.)
14.45 „Środek nocy” (powt.)
15.30 „Montagne”: „Gory Atlas w Maroku” - magazyn górski
16.00 Dziennik TV5
16.15 „Notatnik obywateli”
16.45 „Młodzi geniusze” - gra
17.15 „Evasion”: „Maroko” - magazyn turystyczny
17.45 „Pytania dla mistrza” - gra
18.15 „7 dni w Afryce”: „Maroko”
18.30 Dziennik TV5
19.00 „O tym się nie mówi” - magazyn publicystyczny
19.25 Pogoda dla pięciu kontynentów
19.30 Dziennik belgijski
20.00 „Dzieci wojny” (2-ost.) - pol.-fr. dramat wojenny, 1991, reż. Krzysztof Rogulski. (90 min) Dalsze dzieje trojga dzieci w czasie II wojny światowej...
21.30 „Les Francolies”
21.55 Pogoda dla pięciu kontynentów
22.00 Dziennik France 2
22.40 „Patricia Kaas” - recital
23.55 „Bon Week-End” - magazyn satyryczny
0.30 Dziennik Soir 3
1.00 Wizje Ameryki”: „Maroko”
1.15 Powtórzenia programów
1.15 „Tarata”
2.

9. 10.15 Film odniósł ogromny sukces kasowy w USA i Wielkiej Brytanii, mimo że przedstawia dość wyidealizowany obraz codziennego życia Anglików podczas wojny. Jego bohaterowie, rodzina Miniverów, to przedstawiciele tzw. wyższej klasy średniej, która stosunkowo mało uciepiała w tym trudnym okresie w porównaniu z innymi warstwami społecznymi. Wśród wyk.: Greer Garson, Walter Pidgeon.

§ 13.40 Wyspę Kobiet odkrył w roku 1518 Francisco Hernandez de Córdoba i jego marynarze. Złowidzowie wysłani na łód zostali uwięzieni i skazani na śmierć. Mieli zostać złożeni w ofierze bogini Ajchszel, taki los czekał każdego mężczyznę, który pojawił się na wyspie, zamieszkiwały ją bowiem same kobiety. Zanim jednak śmiałkowicie zostali z całym ceremoniałem ścięci, musieli pięknym Amazonkom dać potomstwo.

g. 16.00 Trzecie i ostatnia część filmu dokumentalnego o życiowych wyborach i twórczości Zbigniewa Herberta, emitowanego w cyklu „Kultura duchowa narodu”. Część ta, zatytułowana „Składniki świetlnej struny”, skupia się wyłącznie już na twórczości poetyckiej, dramatycznej i esejistycznej Herberta oraz próbach jej zaklasyfikowania.

g. 0.05 Amerykański film z 1943 r. należący do serii propagandowych obrazów ukazujących walkę aliantów z niemieckim najezdzą. Jego realizacji przyswieszczał szlachetny cel i na planie spotkało się wiele znakomitości ze świata filmu. Film wart jest obejrzenia choćby jako świadectwo czasów i przykład proradzieckiej propagandy w amerykańskim wydaniu.

g. 15.40 Serial obyczajowy. Marek bierze urlop, by szukać zaginionego syna. Poszukiwania prowadzi razem z Basią. Kreftowie są wściekli i pełni obaw o losy radia - Dominika wyjechała. Antoni też jest na urlopie i zapisuje swoje smutki, nie ma kto prowadzić programu...
Wśród wyk.: Małgorzata Binek, Jan Jankowski.

g. 17.00 W prasie ukazuje się artykuł o możliwości warunkowego zwolnienia pana McKay. Dylan odwiedza ojca w więzieniu, ten prosi go o napisanie listu, który ma mu pomóc w uzyskaniu zwolnienia. Dylan pisze list, ale później przyznaje, że były w nim same kłamstwa. W konsekwencji jego ojciec pozostaje za kratkami...

g. 20.00 Młody powieściopisarz, J. D. Baird, pracuje nad powieścią, której główną bohaterką jest piękna piosenkarka Thalia, związana z szefem gangu motocyklistów imieniem Kenrick. Gdy Thalia telefonuje do niego z prośbą o ratunek, zaczynają się poważne kłopoty. Świat bohaterów książki staje się realny. J. D. znajduje się w samym centrum rozgrywek pomiędzy postaciami z powieści, a Kenrick, przy pomocy jednej dyskietki i zapisem książki, manipuluje ich losem.

g. 20.15 Film obyczajowy. Wyst.: Morgan Freeman, Stephen Dorff (na zdjęciu), Armin Mueller-Stahl, Sir John Gielgud, i in. (112 min) **Afryka Południowa**, lata 30.: młody chłopak po stracie rodziców trafia do internatu prowadzonego przez Afrykanerów nienawidzących wszystkiego co angielskie.

POLSKA	SAT	DSF	EUROSPORT	DISCOVERY	MTV
6.00 „Jolanda” - telenowela 6.45 Film dokumentalny 7.15 Świat sportu 8.10 Film dokumentalny 9.00 Filmy animowane 9.50 „McGyver” - serial 10.40 „Maria” - serial 11.30 „Posterunek przy Hill Street” 12.20 Filmy animowane 13.05 „McGyver” - serial USA 14.00 Świat sportu 14.30 Teleshop 15.00 „Nieoczekiwana zmiana miejsc” - komedia USA 16.50 Filmy animowane 17.20 Film dokumentalny 19.05 „Magnum” 20.20 Film dok. 21.50 „McGyver” - serial USA 22.45 „Nieoczekiwana zmiana miejsc”, reż. John Landis - komedia USA 0.20 Film dokumentalny 1.10 „Magnum” 3.00 „Nieoczekiwana zmiana miejsc” - komedia USA 4.40 Film dokumentalny	6.20 -11.25 Seriale animowane: 11.25 „Podróż na dno morza” - serial 12.25 „Jane Goodall i świat zwierząt” 13.30 „Indyjski grobowiec” - niem.-wł.-fr. film przygodowy, 1959, reż. Fritz Lang (96 min) 15.30 „Na dobre i na złe” - komedia USA 1988, reż. Gene Quintano (93 min) W czasie podróży poślubnej tajna agentka rządu amerykańskiego musi przezwyciężyć matrycę przygotowaną do produkcji falszowanych dolarów... 17.25 „Diagnoza: morderstwo” - serial 18.20 „Babylon 5” - serial 19.20 „HYPNO” - show 19.55 Wiadomości 20.15 „The Power of One” - film obyczajowy, USA/Francja 1992, reż. John G. Avildsen (112 min) 22.35 „Rewir palmowej plaży” - serial 23.30 „Mucha 2” - film fantastyczny, USA, reż. Chris Walas (96 min) 1.25 „Dwóch na dwóch”	9.15 „Dominion” - reklamy 9.30 Boks: „Klasyki boksu” 10.30 „Doppelpass” - piłkarski talkshow (na żywo) 11.30 Sporty motorowe (na żywo) 13.30 „Normalnie” - magazyn dla ludzi niepełnosprawnych 14.00 „Futbol Mundial” (powt.) 14.30 Jeździectwo: CSI Grand Prix w St. Gallen (na żywo) 16.30 Gimnastyka sportowa: 19. MŚ w Wiedniu (na żywo) 18.30 Sporty motorowe 19.30 Lekkoatletyka 20.15 Hokej na trawie: Champions Trophy w Berlinie: Niemcy-Holandia 21.00 Piłka nożna: Liga włoska - 4 kolejka: m.in. AC Milan-Atalanta, Neapol-Inter Mediolan 21.45 Wiadomości sportowe 21.55 Piłka nożna: Bundesliga 22.55 „Magic Sports” 23.55 Kregle 0.55 „Best Direct” - reklamy 1.25 „Magic Sports” (powt.) 2.25 Kregle	8.30 Formuła 1 9.30 Formuła 1: Grand Prix Portugalii w Estoril - rozgrzewka (na żywo) 10.00 Formuła 3000: MŚ w Estoril 11.00 Zawody traktorów 12.00 Formuła 1: Grand Prix Portugalii w Estoril - rozgrzewka 12.30 Wyścigi ciężarówek: ME w Kothen/Niemcy i w Tuluzie/Francja 13.30 Formuła 1: Grand Prix Portugalii w Estoril - wyścig (na żywo) 16.00 Wyścigi motocyklowe: Grand Prix Argentyny w Buenos Aires - wyścig (na żywo) 19.30 Kolarstwo: Vuelta Espana - 21 etap: Fiat-Madryt 20.30 Tenis: „Championship of Champions” - turniej halowy w Bazylej/Szwajcaria 22.00 Formuła 1: Grand Prix Portugalii w Estoril 23.30 Wyścigi motocyklowe: Grand Prix Argentyny w Buenos Aires	16.00 Czerwona gwiazda na orbicie: Z wizytą w Gwieźdźnym Miasteczku - serial 17.00 Naturalne metody zwalczania zanieczyszczeń - serial 18.00 Statki kosmiczne jutro - serial dok. 18.50 Encyklopedia galaktyczna: Historia astronomii - serial 19.00 Wahadłowce: Film dokumentalny o pierwszych misjach - serial dok. 20.00 Magazyn motoryzacyjny - program cykliczny 20.30 Film o zmotoryzowanych kurierach w Londynie 21.00 Toksyczna granica: Zdrowotne skutki wybudowania fabryk na granicy meksykańsko-amerykańskiej 22.00 Tajemnice, magia i cuda: Nie wyjaśnione zagadki - serial popularyzujący naukę 22.30 Czy jesteśmy sami we wszechświecie - serial dok. 23.00 Poza rok 2000 - magazyn popularyzujący naukę	8.30 Lista przebojów USA 10.30 Wiadomości 11.00 „Big Picture” - magazyn filmowy (John Kears) 11.30 Europejska lista przebojów 13.30 „Nowości muzyczne” 14.00 Studio sport (Dan Cortese) 14.30 „Prawdziwy świat: Londyn” - serial 15.00 „Weekend Michaela Jacksona na w MTV” 17.00 „Michael Jackson zmienia bieg historii” - reportaż 19.00 Wiadomości 19.30 „Bez prądu”: „Rhythm-and-blues” 20.30 „Soul w MTV” (Lisa L’Anson) 21.30 „The State” - show 22.00 „Maxx” - serial animowany 22.30 „Europejska muzyka alternatywna” (Toby Amies) 0.00 „Heavy metal i hard rock” 1.30 „W czeluściach piekieł” - heavy metal 2.00 Noc z teledyskami
RTL	RTL	PRO	TNT	TV 5	NBC SUPER CHANNEL
8.10 „Ucieczka o północy” - film sensacyjny, USA 1988 (powt.) 10.30 „Remembrance of Love” - dramat, USA 1982, reż. Jack Smight (110 min) Pięćdziesięcioletni Amerykanin postanawia udać się do Izraela na zjazd byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych... 12.20 „Hotzpotz” - za kulisami reklam 12.45 „Bravo TV” - magazyn muzyczny 14.55 „Bravo Girl” - magazyn 16.15 Wrestling WWF 18.05 „Rewolwer i melonik” - serial 19.00 Wiadomości 19.15 „Proszę o uśmiech” - show 20.15 „Dr Quinn” - serial 21.10 „Strażnik Teksasu” - serial 22.15 „Krzyknąc diabłu w twarz” - angielski film sensacyjny, 1976, reż. Peter R. Hunt, wyst.: Lee Marvin, Roger Moore, Barbara Parkins, Ian Holm i in. (95 min) Irlandczyk i Anglik prowadzą na terenie wschodniej Afryki prywatną wojnę przeciwko komisarzowi niemieckiej kolonii... 23.50 „Odlot” („Taking Off”) - film obyczajowy, USA 1971, reż. Milos Forman, wyst.: Lynn Carlin, Buck Henry, Linnea Heacock, Georgia Engel i in. (95 min) Naolatka z dobrego domu uczestniczą w konkursie piosenkarskim musi przeciwstawić się rodzicom przeciwnym jej poczynaniom... 1.25 Wiadomości 1.55 Magazyn reklamowy 2.25 „Bravo TV” (powt.) 4.10 „Krzyknąc diabłu w twarz” -	5.45 -10.55 Blok programów dla dzieci: 10.55 „Z powrotem w przeszłość” - serial 11.50 „Potwór z bagien” - serial 12.15 „Potwór z bagien” - serial 12.40 „Kto tu jest szefem?” - serial 13.10 Studio sport: Formuła 1 - Grand Prix Portugalii w Estoril 16.35 Magazyn sportów motorowych 16.50 „Drużyna A” - serial 17.45 „Orły” - serial 18.45 Wiadomości 19.10 „Exclusiv special”: „Michael Schumacher” - magazyn 20.15 (s) „Kein Pardon” - komedia, Niemcy 1992, reż. Hape Kerkeling, wyst.: Hape Kerkeling, Heinz Schenk, Elisabeth Volkmann, Margret Homeyer i in. (90 min) Młody chłopak zostaje przez przypadek prezydentem telewizyjnym i gwiazdą showbiznesu... 22.10 „Spiegel TV” - magazyn 22.55 „Prime Time”: „Brylanty carów” - film dokumentalny 23.20 „Eden” - serial 23.50 „Playboy” - magazyn erotyczny 0.20 „Kanal 4”: „Donner’s Tag” - show 0.55 Studio sport: Formuła 1 - Grand Prix Portugalii (najważniejsze wydarzenia) 2.55 „Kto tu jest szefem?” - serial (powt.) 3.20 (s) „Ilona Christen” (powt.) 4.10 (s) „Hans Meiser” (powt.) 5.05 „Explosiv” (powt.)	6.20 -11.25 Seriale animowane: 11.25 „Podróż na dno morza” - serial 12.25 „Jane Goodall i świat zwierząt” (ost.) - serial przyrodniczy 13.30 „Indyjski grobowiec” - niem.-wł.-fr. film przygodowy, 1959, reż. Fritz Lang (96 min) Niemiecki inżynier i hinduska tancerka są ścigani przez ludzi maharadży Eznapur... 15.30 „Na dobre i na złe” - komedia, USA 1988, reż. Gene Quintano, wyst.: Kim Cattrall, Robert Hays, Leigh Taylor-Young, Jonathan Banks i in. (93 min) W czasie podróży poślubnej tajna agentka rządu amerykańskiego musi przezwyciężyć matrycę przygotowaną do produkcji falszowanych dolarów... 17.25 „Diagnoza: morderstwo” - serial 18.25 „Babylon 5” - serial 19.20 „HYPNO” - show 19.55 Wiadomości 20.15 „The Power of One” - film obyczajowy, USA/Francja 1992, reż. John G. Avildsen (112 min) 22.35 „Rewir palmowej plaży” - serial 23.30 „Mucha 2” - film fantastyczny, USA 1988, reż. Chris Walas, wyst.: Eric Stoltz, Daphne Zuniga, Lee Richardson, John Getz i in. (96 min) Syn znanego naukowca po tragicznej śmierci ojca postanawia kontynuować jego dzieło... 1.25 „Dwóch na dwóch” - talkshow 1.55 Wiadomości 2.05 „Fallen Angels” - film kryminalny, USA 1991	5.00-20.00 CARTOON NETWORK - seriale animowane 17.00 „Kreskówki na zadany temat” (A) 17.30 „Dwa niemądre psiaki” (A/F/H) 18.00 „Wieczór z Bugsem i Daffy” (A) 18.30 „Gdzie jesteś, Scooby-Doo?” (A/F/H) 19.00 „Jetsonowie” (A/F/S/H) 19.30 „Między nami, Jaskiniowcami” (A/F/S/H) 20.00 Wieczór filmowy TNT: „Filmowe perły”: „Od wtorku do czwartku” - komedia kryminalna, USA 1936, reż. W.S. Van Dyke (109 min) Pewne małżeństwo postanawia zostać detektywami i zaczyna prowadzić śledztwo w sprawie morderstwa w San Francisco... (A/F/S/Fin/Hol) 22.00 „Another Thin Man” - komedia kryminalna, USA 1939, reż. W.S. Van Dyke. (98 min) Nick i Nora prowadzą śledztwo w sprawie morderstwa na Long Island... (A/F/S) 0.00 Noc w TNT: „Wolna amerykanka”: „...All the Marbles” - komedia, USA 1981, reż. Robert Aldrich, wyst.: Peter Falk, Vicki Frederick, Laurence Landon, Brent Young i in. (108 min) Dwie piękne wrestlerki i ich dwóch menadżerów wyruszają na podbój Ameryki... (A/F/S/H) 1.55 „Serce olbrzyma” - film obyczajowy, USA 1932, reż. John Ford (95 min) Niemiecki zapaśnik odnosi w Stanach wielki sukces... (A/H)	6.35 „Bibi i jej przyjaciół” - 9.15 „Muzyka w sercu”: „Jessie Norman w Marrakechu” 10.15 „Mouvement” - magazyn 10.45 „Świat należy do was” - 12.15 „Gość TV5”: „Doradca króla Maroka Hassana II” 12.40 Pogoda dla pięciu kontynentów 12.45 Dziennik France 3 13.05 „Wszystko zobaczymy” 13.30 „Dzieci wojny” (2-ost.) - pol.-fr. dramat wojenny, 15.00 „Les Francophonies” (powt.) 15.30 „Kraje zamorskie” -	

O tym programie szerzej w piątkowym dodatku **TELEDZIENNIK**

INFORMATOR

TEATRY

GDANSK: Miniatura (ul. Grunwaldzka 16) - Miecz, niedz. g. 12
GDYNIA: Muzyczny, Scena Duża - XII Ogólnopolskie Dni Pszczelarstwa, niedz. g. 12; Scena Kameralna (pl. Grunwaldzki 1) - Firek w zalotach, sob., niedz. g. 18
Miejski (ul. Bema 26) - sob.: Premiera bis - Stanisław I. Witkiewicz - Sonata Belzebuba, reż. Julia Wernio, g. 19; niedz.: Poranek dla dzieci - Bawimy się w teatr (inauguracja), g. 12; Wiecej kabaretowy czyli „Noc Wasza - Forsa Nasza”, g. 18
ELBLĄG: Dramatyczny, Kopuszek, niedz. g. 16

MUZYKA

GDANSK, Państwowa Opera Bałtycka (ul. Grunwaldzka 16): balet A. Ch. Adama - „Giselle”, dyr. Z. Rychert, sob. g. 17; Opera komiczna J. Straussa - Baron Cygański, dyr. Andrzej Knap, niedz. g. 17
Państwowa Filharmonia Bałtycka - Pomorskie Stowarzyszenie „Musica Sacra”, Akademia Muzyczna im. S. Moniuszki w Gdańsku - II Międzynarodowy Konkurs Organowy im. Jana Pieterszoon Sweelincka - przesłuchania konkursowe, Konkatedra Mariacka, sob. g. 9-13, 20-22

IMPREZY

* **Park Rozrywkowy CRICOLAND** Gdańsk, al. Zwycięstwa 59, tel. 32-50-50 zaprasza codziennie od 10 do 22. Kolorowe karuzele, festyny z udziałem znanych gwiazd polskiej estrady. Wspaniała zabawa dla całej rodziny.

Hala „Olivia”-Łodowisko: Ślizgawki ogólnodostępne, sob. g. 17, 18.30, 20; niedz. g. 14, 15.30, 17, 8.30, 20

Szkółki: żywiarska - sob. g. 9-10; niedz. g. 8.45-9.45; **hokejowa** - sob. g. 10-11; niedz. g. 9.45-10.45

KINA

GDANSK, Neptun ul. Długa: Batman Forever, USA, 12.1, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Kameralne, ul. Długa: Francuski pocałunek, USA, 15.1, g. 14, 16, 18, 20

Helikon, ul. Długa: Kika, hiszp., 18.1, g. 16, 18, 20
Zak. Walę Jagiellońskie: Nikita, fr., 15.1, g. 17.45; Urodzeni mordercy, USA, 18.1, g. 20 (niedz. g. 17.45, 20)

Znicz, (ul. Szymanowskiego): Casper, USA, bo., dubbing, g. 16.30; Ksiądz, W. Brytania, 18.1, g. 19, 21

Zawisza (ul. Słowackiego 3): Brzdęk w opałach, bo., USA, g. 15.30; Płytki grób, USA, 15.1, g. 16.45; Leon zawodowiec, USA, 15.1, g. 18.15; Pulp Fiction, USA, 18.1, g. 20

Bajka, ul. Jaśkowa Dolina: Śpiąca królewna, USA, bo., dubbing, g. 15; Braveheart - Waleczne serce, USA, 15.1, g. 16.30, 19.45

Sopot, Bałtyk, ul. Boh. Monte Casino 30: W paszczy szaleństwa, USA, 15.1, g. 15.30; Szaleństwa króla Jerzego, ang., 15.1, g. 17.45; Braveheart - Waleczne serce, USA, 15.1, g. 20

Polonia, ul. Boh. Monte Casino 55: Batman Forever, USA, 12.1, g. 15.30, 17.45, 20

GDYNIA, Warszawa, ul. Świętojańska: Batman Forever, USA, 12.1, g. 12.30, 15, 17.30, 20

Goplana, Skwer Kościuszki: Casper, USA, bo. (dubbing), g. 15.30, 17.15; Braveheart - Waleczne serce, USA, 15.1, g. 19

GRABÓWEK, Fala - Casper, USA, bo., g. 15; Lessi, USA, 12.1, g. 17; Glupi i głupszy, USA, 12.1, g. 19

PRUSZCZ GD., Ikar - Richie milionier, USA, 12.1, sob. g. 16, 18; niedz. g. 16, 18, 20

Krakus - Księga dzungle, USA, 12.1, g. 16.30; Karmazynowy przepływ, USA, 15.1, g. 18.30

WEJHEROWO, Świt. Skazani na Showbank, USA, 15.1

PUCK, Mewa, Córka D'Artagnana, USA, 15.1; Uliczny wojownik, USA, 15.1

WEŁDYSŁAWOWO, Albatros, Szklana pułapka, 3, USA, 15.1; Pret-a-porter, USA, 15.1

KOŚCIERZYNA, Rusalka, Nowa awantura o Basie, pol., bo., g. 15; Kongo, USA, 12.1, g. 17; Ja cie kocham, a ty spisz, USA, 15.1, g. 19

STAROGARD Sputnik, Faustyna, pol., 15.1, g. 18; Kongo, USA, 15.1, g. 16, 20

TCZEW, Wiśła: Karmazynowy przepływ, USA, 15.1, g. 17.45; W paszczy szaleństwa, USA, 15.1, g. 20

ELBLĄG, Światowit, Szybey i martwi, USA, 15.1, g. 18, 20

KWIDZYN, Kinoteatr, Bad Boys, USA, 15.1, g. 17.30; Francuzka, fr., 15.1, g. 20
MALBORK, Klubowe, Nowy koszar Wesa Cravena, USA, 15.1, g. 18; Ja cie kocham, a ty spisz, USA, 15.1, g. 20
IDF zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru

APTEKI

Apteki pracujące non stop:
GDANSK, „Dworcowa” - Dworzec Główny, Podwale Grodzkie 1, tel. 31-28-41 do 45 wew. 210; „Chelmska”, ul. Łużycka 1/1, tel. 32-14-63; **Apteka** w Pogotowiu Ratunkowym, al. Zwycięstwa 49, tel. 32-47-01

PRZYMORZE, ul. Opolska 3; tel. 56-38-22; **ZASPA**, ul. Pilotów 21; tel. 56-92-71; **WRZESZCZ**, ul. Grunwaldzka 52, tel. 41-23-06

SOPOT, „Pod Słońcem”, al. Niepodległości 861, tel. 51-31-58

GDYNIA, apteka nr 19054, ul. Armii Krajowej 42, tel. 21-00-32; „Pod Gryfem”, Gdynia, ul. Starowiejska 34, tel. 20-19-82

PRUSZCZ GD., „Centralna”, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 82-24-53

RUMIA, ul. Stoczniovców 7 **KOŚCIERZYNA**, pl. 1 Maja 19 **STAROGARD GD.**, „Kociewska”, al. Wojska Polskiego 25, tel. 223-73

TCZEW, pl. Hallera 24, tel. 31-27-45

WEJHEROWO, Przy Rynku **ELBLĄG**, „Bios”, ul. Nowowiejska 3

MALBORK, „Pod Filarami”, ul. Sienkiewicza 15

PASEŁEK, „Leków Gotowych”, pl. Grunwaldzki 7

KWIDZYN, „Cito”, ul. Braterstwa Narodów 52

Apteki pracujące w niedzielę:
GDANSK, ul. Piwna 9; godz. 10-15; tel. 31-48-92; ul. Podwale Staromiejskie 89, g. 10-14, tel. 31-40-59; **AM** Gdańsk, al. Zwycięstwa 41/42, godz. 10-15, tel. 47-82-22 wew.1671; **ZASPA**, ul. Zwirki i Wigury 4a, godz. 10-13; **ZABIANKA**, ul. Subistawa 24, godz. 10-14, tel. 57-86-53; **MORENA**, Nałkowskiej 3, (niedz. i święta) godz. 9-13; tel. 47-99-30

RUMIA, ul. Starowiejska 4a, w g. 8-15

OSTRE DYŻURY

GDANSK - sobota: Chirurgia, Interna i Okulistyka - Szpital Miejski Zasp, ul. Jana Pawła II nr 50

niedziela: Chirurgia - Szpital im. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1/6; **Interna** - Szpital Stoczniovcy; **Okulistyka** - Klinika Chorób Oczu AM, ul. Dębinki 7

GDYNIA, Szpital Miejski, ul. Wójta Radkego 1, tel. 20-75-01

Morski, Redlowo, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 22-00-51

KARTUZY, Szpital Rejonowy, ul. Ceynowy 7, tel. 81-10-73 - wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

KOŚCIERZYNA, Szpital Rejonowy, ul. Kujacha 1, tel. 86-45-04, lekarz dyżurny - tel. 86-34-52, wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

STAROGARD GD. Szpital dla Nerwog i Psychicznie Chorych, ul. Skarszewska 7, tel. 234-21 (centrala); **Rejonowy**, ul. Ściegiennego 7 - wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

TCZEW, Szpital Kolejowy, ul. 1 Maja 15, tel. 31-37-13; **Miejski**, ul. 30 Stycznia 57, tel. 31-10-46; **Chorób Wewn.**, ul. Pałdewskiego 11, tel. 31-02-16

WEJHEROWO, Szpital Rejonowy, 72-13-01, wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

ELBLĄG dyżurują oddziały: - wewnętrzny, dziecięcy, okulistyka, psychiatra, chemioterapia sob., niedz.: Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewiecka

- chirurgia, anestezjologia, położniczo-ginekologiczny, noworodki, sob.Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewiecka; niedz. ZOZ, ul. Żeromskiego - stacja dializ, ul. Zw. Jaszczurczego

- zakaźny, ZOZ, ul. Żeromskiego

POGOTOWIA RATUNKOWE I PRZYCHODNIE

GDANSK, ul. Aksamitna 1 - lekarz ogólny, gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne sob., niedz. i święta - całą dobę, - poradnia dla dzieci chorych i gabinet zabiegowy w wolne sob., niedz. i święta - całą dobę

* **LEKARZ DOMOWY** - ALKMEDYK, 31-89-53, 20-68-16

* **WIZYTY** lekarskie, EKG, 53-69-86, 51-65-97

* **WETERYNARYJNE WIZYTY** DOMOWE (całodobowo), 56-89-56

POGOTOWIE DLA ZWIERZĄT (bezpachnych, rannych i podejrzanych o wściekliznę), 22-21-48 (czynne całą dobę)

WRZESZCZ, al. Zwycięstwa 49 - czynne całą dobę - wypadki - 999

- nagłe zachorowania: tel. 32-29-29, 41-10-00.

Biuro Przewozów Sanitarnych - 32-39-24 lub centr. 32-30-76, 32-36-14, 32-39-44 w. 236
Ambulatorium chirurgiczne - czynne całą dobę, - Laryngolog przyjmuje w soboty robocze 17.30-7.30, w wolne soboty, niedziele i święta - całą dobę, - stomatolog w soboty robocze, w g. 17.30-7.30, wolne soboty, niedziele i święta - całą dobę.

ZASPA, ul. Pilotów 21, tel. centr. 56-69-95, 47-82-51 - nagłe zachorowania, wypadki, ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę

Przychodnia Międzyrejonowa, ul. Startowa 1 - w dni robocze w g. 19-7.30; lekarz pediatra, lekarz ogólny w wolne sob., niedz. i święta w g. 8-8 oraz stomatolog w godz. 10-16; gabinet zabiegowy dziecięcy w dni robocze w g. 19-7.30, w dni wolne od pracy w g. 8-8; gabinet zabiegowy ogólny, w wolne sob., niedz. i święta w g. 8-18.

SOPOT, ul. Chrobrego 6/8 - wejście od ul. Mieszka I, Telef. 51-11-56, 51-24-55 i tel. alarm. 999. Ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę.

GDYNIA, ul. Zwirki i Wigury 14, czynne całą dobę - nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel. 20-00-01, 20-00-02 - ambulatorium stomatologiczne czynne w g. 20-7

OBŁUŻE - Podstacja Działu Pomocy Doraźnej, ul. Białowiejska 1 (tel. 25-19-99), dla mieszkańców dzielnic: Obłęż, Pogórze, Oksywie, gm. Kosakowo - pediatra, lekarz ogólny, gabinet chirurgiczny, czynne w g. 15-30-7

RUMIA, ul. Dardowskiego 24, tel. 170-811

PRUSZCZ GD., ul. Wojska Polskiego 9, tel. 82-24-00, alarmowy 999;

KOŚCIERZYNA, ul. Skłodowskiej 1, tel. 86-30-00

STAROGARD GD., ul. Ściegiennego, tel. 220-33, 999

TCZEW, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 31-32-55, 999; **Pogotowie ratunkowe PKP**, 31-37-94

WEJHEROWO, tel. 72-12-00, 999

ELBLĄG, ul. Bema (czynne całą dobę); wypadki 999; **Woj. Szp. Zespolony** ul. Królewiecka 146, tel. 34-41-11, dz. pomocy ambulatoryjnej - stomatolog, g. 19-7 (soboty robocze od g. 15-7, niedziele i święta całą dobę), chirurg w dni powszednie, niedziele i święta całą dobę; **Woj. Przychodnia Skóro-Wenerologiczna**, ul. Żeromskiego 2, tel. 33-64-42

POLICJA

- 997 **GDANSK**, dyżury oficerów Komendy Wojewódzkiej Policji, tel. 39-53-33; oficer dyżurny ruchu drogowego, tel. 31-92-12; oficer dyżurny Komendy Rejonowej Policji, tel. 38-62-22

Straż Pożarna - 998

TELEFONY INFORMACYJNE

* „**BROKER**” Bank Informacji Gospodarczej, 24-07-79

* **TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA** - handel, usługi, produkcja, pon-pt. w g. 9-18, 24-22-65, 56-51-29. Wspomaganie niepełnosprawnych, wt-pt. w g. 9-15, 46-56-70

RÓŻNE
* **JEDNOROCZNE** Korespondencyjne Policjalne Studium Ekonomiczne. Zajęcia raz w miesiącu (sobota-niedziela), noclegi bezpłatne; 03-204 Warszawa, ul. Łabiszyńska 25, tel. 11-34-77

* **PÓŁTORAROCZNE** Korespondencyjne Liceum Ekonomiczne. Zajęcia raz w miesiącu (sobota-niedziela), noclegi bezpłatne; 03-204 Warszawa, ul. Łabiszyńska 25, tel. 11-34-77

* **POMOC DROGOWA**
* **POMOC DROGOWA HOLSERVICE**, 52-29-87, 56-64-98

USŁUGI POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwo Usług Pogrzebowych Elbląg-Dębica, tel. 33-45-66, (całą dobę)

PRZESYŁKI KURIERSKIE - 52-00-71 do 76

Telefon Zaufania - Anonimowy Przyjaciół, tel. 988 (od godz. 16 do 6 rano); Bezpłatna telefoniczna informacja o AIDS - tel. 958

POGOTOWIA

991 - energetyczne; 992 - gazowe; 993 - ciepłownicze; 994 - wodociągowe i kanalizacji; 995 - techniczne

TAXI

NA TELEFON
* Halo Taxi, 9197, 31-59-59, 20 proc. taniej + superkonkurs z samochodem

* **CARO-MILANO-TAXI**, tel. 96-27, 37-30-30; 370-800 na telefon 30 proc. taniej

* **CITY TAXI**, 91-93, 46-46-46, fax 43-21-21 wysoka jakość, atrakcyjna cena

ZKM GDYNIA - Mikrobusy dla osób niepełnosprawnych, tel. 23-50-78, w g. 7-21

TYDZIEŃ Z HOROSKOPEM



23 - 29 września

23 września jest 266 dniem roku. Słońce wchodzi o 5.22, zając się o 17.34.

29 września jest 272 dniem roku. Słońce wchodzi o 5.32, a zając się o 17.20. Przed nami 93 dni 1995 roku.

Życzenia przyjmują:

23 września (sobota) - Tekla, Bogusław, Wierusz; 24 września (niedziela) - Gerard, Jaromir, Rupert, Teodor; 25 września (poniedziałek) - Aurelia, Kleofas, Władysław, Włodzimierz;

26 września (wtorek) - Justyna, Cyprian, Damian, Kosma, Wawrzyniec; 27 września (środa) - Florencia, Mirella, Amadeusz, Wincenty;

28 września (czwartek) - Luba, Marek, Salomon, Tymon, Wacław; 29 września (piątek) - Michalina, Wioletta, Gabriel, Michał, Rafał.

W tym tygodniu:
23 września - Pierwszy dzień jesieni

26 września - Międzynarodowy Dzień Niesłyszących, obchodzony od 1958 r. z inicjatywy Międzynarodowej Federacji Niesłyszących

27 września - Międzynarodowy Dzień Turystyki, obchodzony od 1980 r. na wniosek Światowej Organizacji Turystyki

Kilka dat z kalendarza:
23 września - w 1835 r. zm. Vincenzo Bellini, kompozytor włoski; w 1870 r. zm. Prosper Merimee, pisarz francuski; w 1994 r. zm. Zbigniew Nienacki, pisarz; w 1994 r. zm. Madeleine Renaud, aktorka francuska;

24 września - w 1905 r. ur. się Severo Ochoa, amerykański genetyk pochodzenia hiszpańskiego, laureat Nagrody Nobla w 1959 r. (zm. 1.11.1993); w 1930 r. ur. się Jerzy Flisak, grafik; w 1994 r. zm. Józef Morton, pisarz;

25 września - w 1920 r. ur. się Siergiej Bondarczuk, rosyjski aktor i

reżyser filmowy (zm. 20.10.1994 r.); w 1970 r. radziecki pojazd kosmiczny „Łuna 16”, automatycznie sterowany z Ziemi, wylądował na Księżycu, skąd jako pierwszy w historii kosmonauki, dostarczył gruntu księżycowego; w 1970 r. zm. Erich Maria Remarque, pisarz niemiecki;

26 września - w 1815 r. podpisanie w Paryżu przez cara Rosji Aleksandra I, cesarza Austrii Franciszka I i króla Prus Fryderyka Wilhelma III układu o „Świętym Przymierzu”; w 1885 r. ur. się Siergiej Gierasimow, malarz rosyjski (zm. 20.04.1964); w 1939 r. w nocy na 27.09 utworzono konspiracyjną organizację wojskową Służba Zwycięstwu Polski, przemianowaną w 01.1940 r. na Związek Walki Zbrojnej, a 14.02.1942 r. na Armię Krajową (rozwiązana 19.01.1945 r. rozkazem dowódcy gen. Leopolda Okulickiego); w 1945 r. zm. Bela Bartok, kompozytor węgierski; w 1990 r. zm. Alberto Moravia, pisarz włoski;

27 września - w 1935 r. ur. się Andrzej Brycht, pisarz; w 1939 r. utworzenie konspiracyjnej organizacji harcerskiej „Szare Szeregi”; w 1940 r. Niemcy, Włochy i Japonia podpisały w Berlinie „Pakt Trzech” (zw. Paktem Berlińskim) o pomocy wzajemnej i podziale stref wpływów; w 1975 r. zm. Kazimierz Damazy Moczarski, żołnierz września 1939 r., członek Biura Informacji Komendy Głównej ZWZ-AK, uczestnik Powstania Warszawskiego w 1944 r., aresztowany przez UB w 1945 r., a następnie skazany na karę 10 lat więzienia, w 1952 r. wyrok zmieniono na karę śmierci, zamienioną w 1953 r. na dożywotnie więzienie; w 1956 r. został zwolniony i zrehabilitowany; autor zapisu rozmów z Hitlerem Juergenem Stroopem znanych jako „Rozmowy z katem”; w 1990 r. przyjęcie Polski do Międzynarodowej Organizacji Kryminalnej „Interpol”;

28 września - w 1895 r. zm. Louis Pasteur, francuski chemik, mikrobiolog, wynalazca szczepionki przeciwko wściekliznie; w 1930 r. ur. się Mieczysław Czechowicz, aktor (zm. 14.09.1991); w 1939 r. podpisanie w Moskwie drugiego radziecko-niemieckiego układu, zmieniającego po zajęciu Polski, granice między obu państwami (do układu załączono trzy protokoły: jeden pofunny i dwa tajne), w 1970 r. zm. Gamal Abdan Nasser, prezydent Egiptu od 1956 r.;

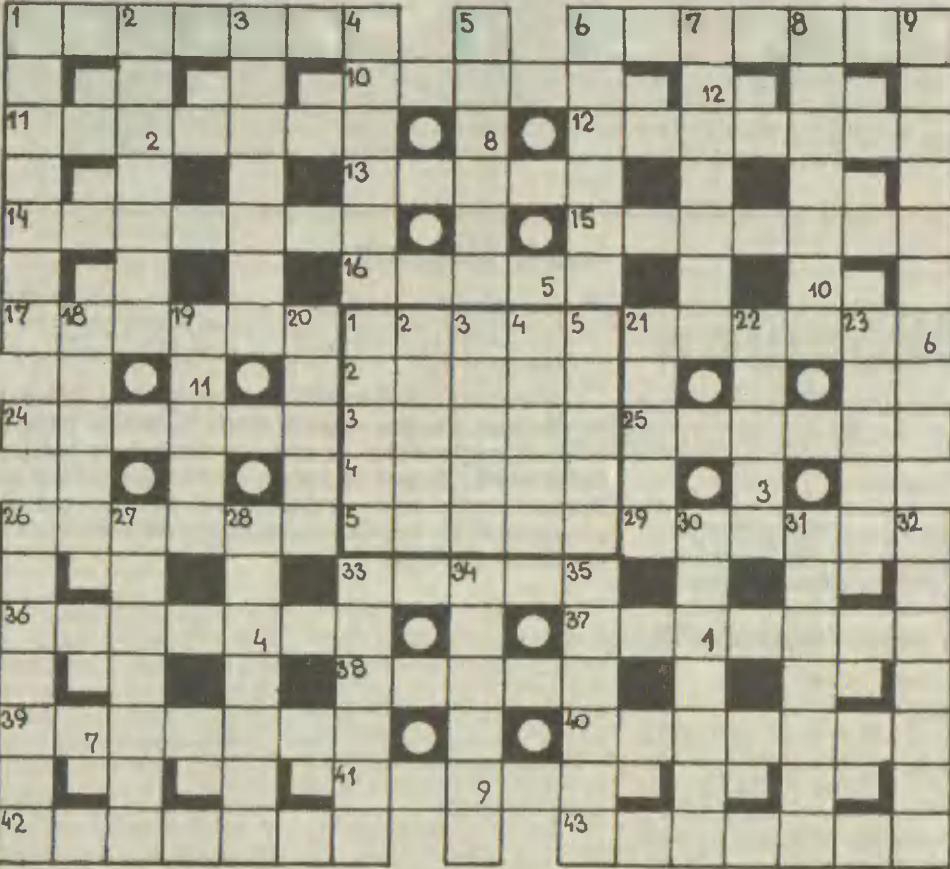
29 września - w 1943 r. ur. się Lech Wałęsa, przewodniczący „Solidarności” w latach 1980-90, od grudnia 1990 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Horoskop dla urodzonych między 23 a 29 września

Inicjatywność, opanowanie i głębia uczuć, to cechy dominujące u osób urodzonych w tych dniach. Taka osoba nigdy nie zawiedzie, jest doskonale wewnętrznie zorganizowana i wie czego chce. Nie wzbudza jednak irytacji swoją niby-przemądrością. Taktowna w forsowaniu swych racji, zawsze świetnie umotywowanych, potrafi do nich skutecznie przekonać. Nie robi niczego „po łebkach”, poznaje sprawę do dna. Świetny pracownik, mądry, opanywany, lubiany szef. Jeżeli pokocha - to raz na zawsze. W rodzinie gra rolę dominującą, ale partner nawet nie zdaje sobie z tego sprawy.

W tym tygodniu
Nie będzie to najłatwiejszy tydzień. Należą się na siebie kłopoty w pracy, rodzinie, finansowo też dość. Nie zalamuj się jednak, nie takie rzeczy przeżywałeś, tydzień przecież szybko minie. Potem może być już tylko coraz lepiej. Miałeś osobą, która Ci wspierała, a poza tym każdego dnia jakieś miłe wydarzenie, choćby drobne, spowoduje, że nie przestaniesz wierzyć w urodę życia. Nie zaniedbuj WODNIKA, RYBY trzymaj na razie na dystans.

Krzyżówka z gawrą



POZIOMO: 1) humoru u niego nie uświadczyć, 6) zasadnicze wymiary zewnętrzne urządzenia, maszyn lub ładunku, 10) „oko” statku, 11) bój, bit

TELEGRAMY

• W Moskwie rozpoczął się wczoraj półfinałowy mecz grupy światowej Pucharu Davisa w tenisie między Rosją i Niemcami. W pierwszej, trwającej 3,38 godz. grze singlowej, Andriej Czesnokow przegrał z Borisem Beckerem 7:6 (7-4), 3:6, 6:7 (3-7), 5:7.

• Po 19. etapach wyścigu kolarskiego dookoła Hiszpanii ze znaczną przewagą Francuz Laurent Jalabert. Do zakończenia wyścigu w Madrycie pozostało już tylko dwa dni.

• W Niemczech odbywają się finałowe konkursy mistrzostw świata w kolarstwie górskim juniorów i juniorek. Wśród juniorów dobrze spisał się Polak, Grzegorz Bodnar z Bytowa, który w stawce 185 zawodników zajął 5. miejsce.

(Paw)

Po próbie przekupienia sędziego

Jak wiadomo, Komitet Kontroli i Dyscypliny UEFA wykluczył Dynamo Kijów z rozgrywek piłkarskiej Ligi Mistrzów, uznając ukraiński klub winnym próby przekupstwa hiszpańskiego sędziego, Antonio Lopezza Nieto, który prowadził pierwszy mecz Dynamy w LM z Panathinaikosem 13 bm. w Kijowie. Według słów arbitra zaproponowano mu łapówkę w wysokości 30 tys. dolarów i dwa futra. Władze UEFA zdecydowały, że duński Aalborg zastąpi Dynamo w Lidze Mistrzów. Aalborg został wyeliminowany przez kijowski klub w rundzie wstępnej LM. Dynamo odmówiło się od decyzji wykluczającej ukraiński klub z LM, ale ma znikome szanse uzyskania pozytywnej odpowiedzi. Po wykluczeniu Dynamy zadowolenie panuje w greckim Panathinaikosie i portugalskim FC Porto. To ostatnie bało się meczu na śniegu w Kijowie.

(ko)

Uliczne ostatki Piotra Gładkiego w Niemczech

Znany biegacz gdański Piotr Gładki (Lechia) zakończył serię letnich występów w biegach ulicznych w Niemczech. W ostatnim (o poprzednich informowaliśmy) silnie obsadzonym biegu na dystansie 5120 m na 8 okrążeniach w Biberach w Bawarii zajął 4. miejsce w czasie 14:01,9. Wygrał Kenijczyk Laban Chege - 13:43,7 przed swoim rodakiem Elią Lagutem - 13:53,6 i Węgrem Imre Berkovicem - 14:01,9. Dopiero 7. był znany Niemiec Stefan Franke - ósmy na mistrzostwach świata na 10 000, jako najlepszy z białych. W Biberach startowało 28 zawodników.

Wyjazd Gładkiego do Niemiec wsparł Unimor, a także firma Blendex.

(Paw)

Puchar Cinquecento za metą

Pod dyktando Wielkopolan

Tor w Miedzianej Górze pod Kielcami był miejscem szóstej, ostatniej eliminacji tegorocznego Pucharu Cinquecento. Mimo ostrego finiszu zawodników kieleckich i warszawskich, przeprowadzona w sobotę, 16 września br. impreza nie przyniosła zasadniczych zmian w końcowej punktacji wyścigów. Zarówno w klasie Cinquecento 900, jak i Cinquecento Sporting wygrali reprezentanci Automobilklubu Wielkopolskiego, przy czym druga z konkurencji przyniosła poznaniakom wszystkie miejsca na podium.

Wyniki wybranych kierowców należy ocenić jako niezłe, choć poniżej oczekiwań rozbudowanych ubiegłorocznym, trzecim miejscem Macieja Kołomyjskiego. Tym razem, w bardzo silnej i wyrównanej klasie Cinquecento Sporting, sponsorowany przez Auto Mobil Wejherowo kierowca zajął miejsce szóste.

Z licznicy, bo aż 6-osobowej reprezentacji Wybrzeża w klasie Cinquecento 900 ce nikomu nie udało się zmieścić w pierwszej dziesiątce. Najbliżej, na miejscu jedenastym uplasował się Piotr Kabat, sponsorowany przez gdański Diament. W górnej połowie listy zawierającej prawie 90 nazwisk sklasyfikowanych kierowców znaleźli się również Andrzej Szulc z Auto Mobilu, Wiesław Jezierski z Gędołu Gdańsk oraz Tomasz Jęcka z Diamentu.

Na podkreślenie zasługuje końcowy sukces W. Jezierskiego w prestiżowej rywalizacji żurnalistów. Dziennikarz wybrzeżowego miesięcznika „Moto” zajął drugie miejsce, ustępując jedynie Jerzemu Kusiaowskiemu z „Tygodnika Sanockiego”, a wyprzedzając m.in. tak utytułowanych rywali jak Andrzej Dąbrowski z warszawskiego „Motoru” oraz Jacek Jurecki z krakowskiego „Dziennika Polskiego”.

Dodajmy, że na podkieleckim torze znakomicie spisali się Tadeusz Myszkier (A. Morski/Rafineria

Gdańska) na BMW M3 - pierwszy w klasie H pow. 1600 cc oraz Artur Gliniewicz (A. Morski) na Estonii 25 VW - zwycięzca klasy E-2000. Dzięki kieleckiemu triumfowi T. Myszkier zwrócił się punktami z Krzysztofem Federowiczem, dosiadającym fforda eskorta cosworth (A. Rzemieślnik/Rafineria Czechowice), lecz decyzja kto z ww. dwójki przywdzieje szarfę mistrza Polski pozostaje w gestii działaczy PZMot.

Klasyfikacja Pucharu Cinquecento '95 (nieoficjalna)

Cinquecento 900 cc
1. Karol BUKS, A. Wielkopolski - 482 pkt.; 2. Aleksander BUBEL, A. Dolnośląski/Polmozbyt Wrocław - 475 pkt.; 3. Marcin TURSKI, A. Rzemieślnik/Castrol Warszawa - 475 pkt.

Miejsca reprezentantów Wybrzeża: 11. Piotr KABAT, A. Morski/Diamant Gdynia - 426 pkt.; 17. Andrzej SZULC, A. Morski/Auto Mobil Wejherowo - 401 pkt.; 26. Wiesław JEZIEŃSKI, A. Dziennikarzy/Gędoł Gdańsk - 348 pkt.; 33. Tomasz JĘCKA, A. Morski/Diamant Gdynia - 325 pkt.; 63. Marek GAŚECKI, A. Morski - 162 pkt.; 74. Marcin KASZTELAN, A. Morski/Auto Mobil Wejherowo - 83 pkt. Wystartowało 91 kierowców, sklasyfikowano 87.

Cinquecento Sporting
1. Sebastian MIELCAREK - 236 pkt.; 2. Jakub GOLEC - 228 pkt.; 3. Zbigniew SZWAGIERCZAK - 224 pkt. (wszyscy A. Wielkopolski); 4. Tomasz KRUKOWSKI, A. Kielecki - 223 pkt.; 5. Wojciech COŁOŻYŃSKI, A. Rzemieślnik/Autorex Warszawa - 221 pkt.; 6. Maciej KOŁOMYJSKI, A. Polski/Auto Mobil Wejherowo - 211 pkt. Wystartowało 46 kierowców, sklasyfikowano 42.

Henryk Jezierski

no Wejherowskie i SP 92 Gdańsk.

Turniej otwarcia sezonu młodzików przyniósł zwycięstwo „7” MKS Gdańsk SP 92 przed GKS Wybrzeże SP 3, MKS Gdynia SP 90, Cartusia Kartuszy i Samborem Tczew.

(Paw)

Hokej: Stocznowiec - BTH Bydgoszcz 9:3

Oklaski dla Janowicza

Trzeci mecz i wreszcie hokeiści Stoczniewca odnieśli zwycięstwo. Po remisie z KKH Katowice i minimalnej porażce z Polonią Bytom, podopieczni Wiesława Walickiego pokonali BTH Polonię Bydgoszcz 9:3 (2:1, 2:1, 5:1). Spotkanie stało jednak na przeciętnym poziomie.

Bramki: 0:1 Zeliński (8 min.), 1:1 Janowicz (18), 2:1 Janowicz (20), 2:2 Lewandowski (23), 3:2 Justka (25), 4:2 Janowicz (40), 5:2 Paszkin (41), 5:3 Godziński (44), 6:3 Soliński (46), 7:3 Soliński (55), 8:3 Dolny (58), 9:3 Justka (59). Sędziował: Krzysztof Karas (Warszawa). Widzów 1,5 tys.

Stocznowiec: Szczepanow - Waszak, Dolny, Soliński, Paszkin, Juchniewicz; Wysocki, Pachucki, Janowicz, Justka, Karwacki; Leśniak, Magiera, Dobrowolski, Wróbel, Łada oraz Heltnan.

W poczynaniach obu zespołów wiele było chaosu. Nieporadność odbiła się na poziomie gry. Gospodarze grali ospale i nie potrafili nawet wykorzystać sytuacji, kiedy jeden z bydgoszczan siedział na ławce kar. Pierwszą bramkę zdobył BTH. Szczepanow obronił strzał Gaula, ale przy dobitce Zelińskiego padł bez szans. 10 min. później padł wyrównanie. Akcję przeprowadził Just-

ka, ale celnie strzelił Janowicz. Potem stocznowiec objął prowadzenie. Po raz drugi na listę strzelców wpisał się Janowicz. Goście szybko doprowadzili do remisu i dopiero od stanu 3:2 - akcja Justki, który minął rywali jak tykacz i dosłownie wjechał do bramki BTH - Stocznowiec grał skuteczniej. Najpierw poraził siebie ze słabą obroną rywali. Po raz kolejny Janowicz rywał, ale trafiał Soliński. Przedniej marki była zwłaszcza bramka na 6:3, kiedy Soliński akcję rozpoczął i po dokładnym zagranu Paszkińa zakończył. Goście w międzyczasie strzelili gola, ale w końcówce nadal przeważał Stocznowiec. Dwa ostatnie gole strzelali z dalszej odległości zdobyli Dolny i Justka.

W Stoczniewcu bardzo dobre spotkanie zagrał Leszek

Janowicz. Z kolei w zespole bydgoskim najjaśniejszym punktem był golkeeper Aleksander Szumidło, który kilkakrotnie wychodził zwycięsko z pojedynków z napastnikami gdańskimi. Spotkanie trwało rekordowo długo. Spowodowane było to dużą liczbą przerw. Gra zastrzyła się zwłaszcza w trzeciej tercji, gdzie nawet karę meczu za niesportowe zachowanie otrzymał hokeista bydgoski, Adrian Krzysztofik.

Maciej Polny

W pozostałych dwóch meczach grupy „B”, w której występuje Stocznowiec padły wyniki: Unia Oświęcim - KKH Katowice 2:5 (0:1, 2:4, 0:0); SMS Orleń Sosnowiec - Polonia Bytom 4:2 (2:1, 2:1, 0:0). Tabela tej grupy:

1. KKH Katowice	4:2	10-7
2. Polonia	4:2	9-9
Orleń	4:2	9-9
4. Stocznowiec	3:3	15-10
5. Unia	2:4	12-10
6. BTH	1:5	4-14

W grupie „A” Tytosiya Tychy przegrała z Naprzodem Janów 2:5 (0:1, 2:2, 0:2).

(Paw)

Na turnieju im. Feliksa Stamma

Efektowna walka Jacka Bielskiego

102 pięciarczy z 13 krajów przystąpiło na stołecznym Torwarze do rywalizacji w 13. Międzynarodowym Turnieju Bokserskim im. Feliksa Stamma.

We wczorajszych ćwierćfinałach w popołudniowej serii walk efektowny, zwycięski pojedynek stoczył mistrz Europy z Bursy (1994) w wadze lekkiej, elblązanin Jacek Bielski. Występując w tym sezonie o kategorię wyższą, czyli w wadze lekkopółśredniej, Bielski pokonał w Warszawie na punkty 13:0 Litwiną Robertasa Nomię. Bardzo podobal się też w kategorii lekkosredniej Rosjanin Siergiej Karawajew, który zdeklasował niezłego przeciwnika Polaka Pawła Kakieta 10:1. W tej samej kategorii wagowej nasz Sebastian Kalaczynski uległ 3:6 Norwegowi Joernowi Johnsonowi. Wcześniej w pojedynku o awans do ćwierćfinału Kalaczynski wyeliminował po bardzo zaciętej walce Duńczyka Ala Hasana. Werdykt w tej walce brzmiał 3:3, a Kalaczynski wygrał przez wskazanie.

W ćwierćfinałowym pojedynku wagi superciężkiej powyżej 91 kg Litwin Rimantas Prismantas pokonał 6:2 Polaka Piotra Jureczkę.

(Paw)

Dzisiaj na kortach SKT w Sopocie poznamy drugiego nowego mistrza Polski kobiet w tenisie. Tytułu broni miejscowy SKT Prokom, ale większe szanse na końcowy sukces ma warszawska Mera.

Wczoraj rozpoczął się turniej finałowy. O tytuły ubiegają się cztery zespoły, które zakwalifikowały się do finałowej rozgrywki z dwóch grup eliminacyjnych. Mecz rozegrany pomiędzy nimi w grupach zostały zaliczone. Sopocianki mają niestety na koncie porażkę z Merą Warszawa 1:4. Ten wynik sprawia, że po dwóch latach sukcesu, tenisistki SKT mogą utracić tytuł. Ze zwycięstwem 3:2 nad Herosem Pabianice do wczorajszych gier przystąpiła także Olimpia Poznań, która była pierwszym przeciwnikiem SKT.

Gospodynie, mimo iż grały bez Magdaleny Mroń, pewnie wygrały 4:1. W takim samym stosunku Mera pokonała Herosa Pa-

Trudna sytuacja sopockich tenisistek

bianie i już tylko wyjątkowo niekorzystny zbieg okoliczności mógłby warszawianki pozbawić mistrzostwa.

Wyniki: SKT - Olimpia 4:1 (na pierwszym miejscu sopocianki) - Katarzyna Teodorowicz - Beata Gomulka 6:2, 6:4; Sylwia Rynarowska - Małgorzata Galicka 6:6, 6:4; Dominika Gerwin - Katarzyna Musiał 6:2, 6:3; Alina Wygonowska - Monika Porada 4:6, 2:6; Teodorowicz/Rynarowska - Gomulka/Galicka 6:4, 6:2.

WKT Mera - PKT Heros Pabianice 4:1 (na pierwszym miejscu tenisistki Mery) - Katarzyna Malec - Hanna Kuklińska 6:2, 6:1; Anna Mogilnicka - Dominika Olszewska 1:6, 1:6; Karolina Głowacka - Aleksandra Bojzan 5:7, 7:3, 7:6 (3); Dorota Głowacka - Joanna Biskupka 6:1, 6:0; Malec/D. Głowacka - Kuklińska/Olszewska 6:3, 6:3.

Dziś na kortach w Sopocie ostatnie mecze. Grają: SKT Prokom Sopot - PKT Heros Pabianice i Mera z Olimpią. Początek o godz. 9.

Adam Suska

Imprezy sportowe

PIŁKA REČNA
Gdańsk, hala AWF, sobota godz. 17 - mecz I ligi kobiet AZS AWF Gdańsk - AZS AWF Wrocław

Elbląg, hala przy ul. Kościuszki, sobota godz. 17 - mecz I ligi kobiet EB Start Elbląg - Piotrcovia Piotrków Tryb.

Gdańsk, miejska hala sportowa, ul. Kołobrzeska, sobota godz. 10 - ostatni dzień turnieju mężczyzn o puchar prezesa Spójni Gdańsk. Grają: Wybrzeże Gdańsk - Warszawianka (10), Spójnia Gdańsk - Polonia Elbląg (11,30), Petrochemia Płock - Wybrzeże (14), Polonia - Warszawianka (15,30), Petrochemia - Spójnia (17).

KOSZYKÓWKA
Gdynia, hala przy ul. Olimpijskiej w Redlowie, sobota godz. 18 - mecz I ligi kobiet Warta Gdynia - AZS Van Pur Rzeszów.

TENIS STOŁOWY
Gdańsk, hala AWF, sobota godz. 17 - mecz ekstraklasy mężczyzn AZS Hanimex Vitarb Gdańsk - Farm Frites Łę-bork.

PIŁKA NOŻNA
Gdynia, stadion przy ul. Olimpijskiej w Redlowie, sobota godz. 16 - mecz II ligi Bałtyk Gdynia - Varta Namysłów.

Malbork, stadion przy ul. Toruńskiej, niedziela godz. 12 - mecz II ligi Pomazania Malbork - Motor Lublin.

Mecz III ligi w sobotę: Gdynia Gdańsk - Olimpia Grudziądz (godz. 14); w niedzielę: Kaszuba Kościerzyna - Chemik Bydgoszcz (15), Polonia Elbląg - Gryf Słupsk (15), Gryf Wejherowo - Gopłania Inowrocław (15,30).

Mecz gdańskie klasy okręgowej w sobotę: Wietcisa - Choczewo (16); w niedzielę: Gryf II - MOSiR Jowi Brock Sopot (9,45), Wierzyca St. - Lechia II (11), Arka II - Sme-towo (10), Cartusia - Suchy Dąb (11), MOSiR Pruszcz - Wierzyca P. (11), Bałtyk II - Zatoka (10), Stolem - Kolbudy (12).

Mecz III juniorów starszych makroregionu „Pomorie” w sobotę: Wierzyca - Polonia E. (12), Lechia - Stomil (12, boisko UG, ul. Wita Stwosza), Polonia G. - Salos (12); w niedzielę: Pomezania - Elana (12), Bałtyk - Wisła (12), Arka - Błękitni (12).

BIEG MAZURKA
Bedomin, niedziela godz. 12 - XIII Bieg Mazurka. Dystans od 800 do 7000 m. O godz. 11:30 spotkanie z olimpijczykiem z Melbourne i Rzymu, lekkoatletą Kazimierzem Kropidowskim.

(Paw)

RADIO

RADIO ARNET

UKF 71.09 i 90.70 MHz stereo
SOBOTA
6.00-10.00 Przebudzenie na życzenie 6.05 Piosenka dla solenizanta 6.15 Rock&roll na dziś 6.20 Piosenka z uśmiechem 6.25 Gimnastyka 6.55 Trójmiasto na żywo 7.20 Konkurs 8.15 Radio Arnet zaprasza 9.40 Ranka z Radiem Arnet 9.55 Zapowiedzi programowe 10.05-14.00 Drugie śniadanie 14.05-16.00 Popołudnie z Radiem Arnet 16.05-18.00 Wokół X Muzy; 18.05-20.00 Lista przebojów 20.05-3.00 Prywatka z Radiem Arnet 3.00-16.00 Muzyka non stop

NIEDZIELA
Serwisy informacyjne: 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.00 16.00-18.00 Rockarolla (Rock Karola) 18.00-20.00 London Calling - prowadzi Phil Gibbins 20.00-0.00 Klawiatura koła 21.20 Irena Kuran - Bogucka - piosenka hiszpańska 22.10 Babcia Władzia 23.10 60 minut złamanych organów 1.00-6.00 Muzyka non stop

RADIO EL

UKF 72,74 i 92,60 MHz stereo
SOBOTA
Serwisy informacyjne: Pełne wydanie serwisu - świat-krajs. lokalny 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; Komunikator reklamowy i ogłoszenia drobne - 8.12, 9.12, 11.12, 13.12, 14.12, 15.12, 17.12; Prognoza pogody po każdym serwisie informacyjnym;

5.00-10.00 Radio El na dzień dobry; 5.20, 6.20 Informacje drogowe; 7.30 Przegląd prasy lokalnej; 7.50 Kalendarium dnia; 8.20 Wiadomości sportowe; 8.30 Informacje kulturalne; 8.40 Giełda pracy; 10.10-12.00 „Pół zartem, pół serio” (Paweł Kasperczyk i Janusz Pietruszński); 12.10-14.00 Południe z Radiem El; 12.15 Finał konkursu CPN; 12.30 Informacje sportowe; 13.20 Kalendarium dnia; 13.30 Informacje kulturalne; 14.20 Informacje drogowe; 14.40 Giełda pracy; 15.10 „Nie strzelać do pianisty” - magazyn muzyki country; 16.10-17.00 „Niebieski balonik” - program dla dzieci; 17.10-18.00 „Czarna godzina” (Hirek Wrona); 18.10 „Fruwa stara marynara” - przeboje sprzed lat (Tadeusz Piotrowski); 20.10-0.00 Lista przebojów Radia El (Janusz Pietruszński); 0.00-6.00 Balanga z Radiem El (Marek Nowosad i Ingrid Hintz)

NIEDZIELA
6.05-8.00 Radio El na dzień dobry; 8.10-11.00 „Słodki poranek”; 10.30 Kabaret „Kiwi”; 11.10-14.00 „Radio w kapiach” (Agnieszka Staszewska i Tadeusz Piotrowski); 13.10 Koncert życzeń; 14.10 „Przy kawie o sprawie” (M. Stankiewicz, S. Tomaszewicz); 15.10-16.00 „MAK” - Magazyn Aktualności Kulturalnych (Teresa Wojciszewska); 16.10 Radio Sport (Marcin Kaznocha); 17.10-18.00 „Cy to blues cy nie blues (Krzysztof Rokita); 18.10-20.00 „Kalendarium muzyczne Radia El” (Marcin Borchardt); 20.10-22.00 „Z zamrąrkami” (Marcin Borchardt); 22.05-0.00 „Hard Shock” (Robert Grzesiak); 0.00-5.00 „Małe co nieco z nocnym Bambuszem” (Artur Tomaszewski)

RADIO ESKA NORD
Gdańsk - UKF 68.63 i 96.4
Gdynia - UKF 72.92 i 106.7
SOBOTA
Wiadomości 6.30 - 19.30 (co godzinę); Pogoda 0.00 - 23.00 (co godzinę); Wiadomości drogowe 7.15, 8.15, 13.15, 15.15, 16.15; Horoskop 0.05, 7.05, 9.15; Pół paczki z rana - konkurs na śniadanie; 9.45, 14.45 Wiadomości kulturalne; 11.05 Magazyn motoryzacyjny; 10.50 Kalendarium muzyczne; 11.50 Twoja szansa - konkurs 45 sekund; 11.35 Złoty kwadrans Eski - muzyczny non-stop; 12.40 Wypoczywaj z nami - rekreacja z Eską - magazyn; 13.40 Letni przeboje Eski - plebiscyt słuchaczy - finał tygodnia; 15.35 Paryski kwadrans; 19.45 Wiadomości sportowe; 20.05 Bajki nie tylko dla dzieci; 20.00 - 1.00 Impreska - wakacyjne lody na patyku

NIEDZIELA
Wiadomości 6.30 - 23.30 (co godzinę); Pogoda 0.00 - 23.00 (co godzinę); Wiadomości drogowe 7.15, 11.15; Horoskop 1.05, 7.05, 9.45, 14.45 Wiadomości kulturalne; 10.01 Bajkowy kącik Eski; 9.05 Wiadomości sportowe; 10.50 Kalendarium muzyczne; 11.50 Twoja szansa - konkurs 45 sekund; 11.35 Złoty kwadrans Eski - muzyczny non-

RADIO ZET
Gdańsk - UKF 71.69 MHz
Elbląg - UKF 71.36 MHz
SOBOTA
Wiadomości co godzinę całą dobę; 6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet; 6.50 Zapowiedzi TV; 7.15, 8.15 Horoskop dnia - Wojciech Józwiak; 8.40 Niedzielnia szkolka języka polskiego; 10.30 „To jest nasze życie” - audycja Elżbiety Ostrowskiej; 14.10 Głosne myślenie - ks. abp. Tadeusz Goculowski; 14.30 Konkurs biblijny; 15.15 Goście redakcji religijnej; 17.30 Transmisja mszy św.; 18.40 Wiadomości z życia Kościoła; 18.45 Radio PLUS auto; 19.40 „Pluszowy kącik” - dobranocka; 20.10 Sport; 20.30 Jazz Pizza - Tomasz Brajer i Przemek Dyakowski; 22.15 Ewangelia z komentarzem; 0.05 Radio PLUS Noc; 5.00 Poranek muzyczny

NIEDZIELA
Wiadomości co godzinę; 6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet; 7.15, 8.15 Horoskop dnia - Wojciech Józwiak; 9.15 Śniadanie z Radiem Zet - program Krzysztofa Skowronskiego; 10.10 Weekly Top 40 - amerykańska lista przebojów - przedstawia Jaromir Wasyluk; 14.10 Od Zetki do gazetki; 16.10 Natuliusz Radia Zet; 19.05 Nowe single Radia Zet; 0.00 Noc z Radiem Zet



„Kolejka” do strzelenia bramki we wczorajszym meczu Petrochemia Płock - Warszawianka. Fot. Maciej Kostun

Jacek Woźniak

Pożegnanie z Gdańskiem?

Sprawdzone przed trzema laty z bydgoskiej Polonii Jacek Woźniak pierwszy sezon w oklepi żółtówce Wybrzeża Rafałowi mógł zaliczyć do udanych. Niestety, w kolejnych dwóch latach spisywał się poniżej oczekiwań. Niechcąc zwycięstwa i porażki często ze słaboszami. Do tego wprowadził przyzwyczajali się trójmiejscy sympatycy, ale wyczerpała się cierpliwość działaczy.

Z informacji do nas docierających wynika, że klubowi sterownicy mają dość kamelonowej jazdy tego zawodnika. Czyżby zatem Woźniak miał pożegnać się z Gdańskiem? Rozmawialiśmy z nim po zakończeniu rywalizacji ze Spartą Wrocław.

Wbrew pozorom jeździł się bez odpuszczania, ale trzeba docenić klasę rywali, z którym niestety nie mogliśmy sobie poradzić. Z drugiej jednak strony sami nie mieliśmy już o co walczyć - powiedział Woźniak.

Dla Jacka Woźniaka ten rok jest niestety słaby...

Tak. Jest to bez wątpienia najgorszy rok podczas moich występów w Gdańsku. Złożyło się na to szereg przyczyn, a główną nie są wcale jak niektórzy sugerują moje załogostwo treningowe. W tym roku trenowałem bowiem więcej, niż w poprzednim. Na pewno było parę niedociągnięć z mojej strony, ale i klub nie wywiązał się ze wszystkiego do końca, m.in. słabsze miałem zabezpieczenie sprzętowe.

Jeździł się w tym roku słabiej. Dlaczego? Może zbyt późno nastąpiła zmiana na stanowisku trenera?

Startuję w Gdańsku trzy lata i bardzo dobrze współpracowałem mi się z byłym trenerem Zenonem Plechem oraz

Maciej Polny